



Oddziały specjalne uwolniły zakładników z teatru w Moskwie. Zginęło ponad 140 osób, w tym 50 terrorystów.

Tragiczny epilog

Korespondent „Dziennika” relacjonuje



W sobotę przed godziną piątą rano czasu moskiewskiego rosyjskie służby specjalne uwolniły blisko 700 zakładników przetrzymywanych od środy przez czeczeńskich bojowników. W wyniku szturm zginęło co najmniej sto osób. Moskiewski dramat jednak się nie zakończył. Oswobodzeni umierają teraz w szpitalach zatruci gazem bojowym użytym podczas ataku przez antyterrorystów.

– Użyliśmy gazów i specjalnych środków chemicznych – przyznał po zakończonej akcji Siergiej Ignatzenko ze sztabu kryzysowego. Jakże to środki – nie podał, ale ich stężenie było tak mocne, iż w przeciągu kilku minut unieszkodliwiły Czeczenów i ich zakładników. – W pomieszczeniu panował niewyobrażalny smród, wałyły się elementy ubrania, porzucona broń, ludzie leżeli pokotem, część z pianą na ustach, powykręcani, jakby sparaliżowani, większość nie miała siły chodzić, wynosiliśmy ich na rękach – opowiada Jurij Szczekoczichin, deputowany Dumy, który jako jeden z pierwszych wszedł po zakończeniu akcji do budynku.

W czasie trwającego zaledwie 15 minut szturm zginęło ponad 100 osób.

Gdy o świcie Nikołaj Patruszew, dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa, informował o „niepodważalnym sukcesie rosyjskich sił specjalnych”, dla byłych zakładników rozpoczął się drugi akt tragedii. Co najmniej kilkadziesiąt osób zatrutych gazem użytym w czasie ataku umiera w moskiewskich szpitalach. O to, by nikt nie dowiedział się konkretnej liczby, dbają funkcjonariusze OMON-u. Transportery opancerzone, stojące dotychczas pod gmachem teatru, przeniosły się pod Szpital: Miejski nr 13 i Weteranów Wojny.

Panuje totalny chaos, a do dziennikarzy docierają sprzeczne informacje. Dane o zgonach spowodowanych zatruciem przekazują wyłącznie przedstawiciele służb specjal-

nych. Wczoraj do południa informowali o 153 pacjentach „w stanie krytycznym”. Tymczasem, jak nieoficjalnie podają pracownicy Szpitala Miejskiego nr 13, tylko w tej placówce zmarło od rana 88 osób.

Koczujący od środy, czwartku pod teatrem moskwianie nadal więc nie znają losów swoich bliskich. Ignorowani przez ostatnie dni, nadal są zbywani przez władze. Gromadzą się więc przed szpitalami i zlorzeczają wszystkim: Czeczenom, bo przez nich ta tragedia, i swoim, bo ważny był spektakularny sukces, a nie liczba ofiar. – Nawet nie wiem, do którego szpitala mam iść – płacze Leonid Puskacz. Ostatni raz swoją matkę i żonę widział w środę, tuż przed spektaklem. Teraz nawet nie wie, czy żyją. – Nic nie chcę powiedzieć, chodzę od szpitala do szpitala, nie wiem, gdzie mam ich szukać.

Rosyjscy saperzy potwierdzili, iż teatr był doskonale zaminowany. By zdetonować ładunki, trzeba było jedynie nacisnąć guzik detonatora. Nie wiadomo więc, dlaczego budynek ocalał. Część bojowników uciekała w czasie szturm. Przebrali się w cywilne ubrania i wmieszali w tłum. Dwóch milicja ujęła kilka przecznic dalej, ale około dwudziestu zniknęło bez śladu. Tropi ich teraz blisko dwa tysiące funkcjonariuszy resortów siłowych.

MAREK BEROWSKI
Więcej o wydarzeniach w Moskwie – str. 4, 5

Ponad 500 zakładników w stanie ciężkim...

Co najmniej 546 zakładników, z ponad 750 uwolnionych w sobotę w wyniku operacji sił specjalnych w Centrum Teatralnym na Dubrowce, trafiło do szpitali w stanie ciężkim, spowodowanym użyciem gazu – podała strona internetowa gazeta.ru.

Jedynie cztery lub pięć osób odniosło rany postrzałowe.

Te ostatnie osoby znalazły się w Szpitalu Miejskim nr 13, do którego trafiło 349 poszkodowanych zakładników. Inni trafili do Szpitala dla Weteranów Wojny nr 1. Wielu z nich cierpi z powodu zatrucia, są też w stanie szoku. Dziewięciu zakładników, którzy tam trafili, zmarło z powodu niewydolności sercowej i oddechowej.

Ogółem liczba zakładników, którzy ponieśli śmierć w wyniku operacji, przekroczyła 90 osób – podała w sobotę wieczorem rosyjska telewizja publiczna RTR.

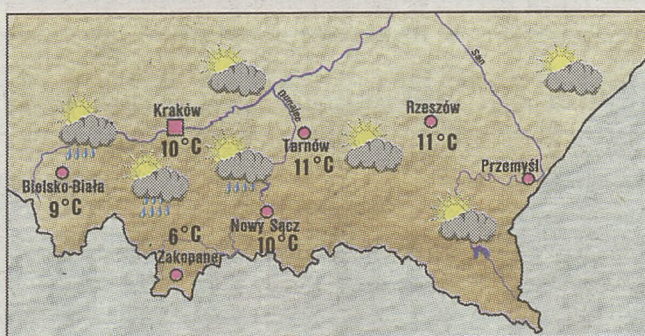
Według RTR, zginęło 50 terrorystów: 18 kobiet i 32 mężczyzn, w tym ich przywódca Mowsar Barajew; trzech napastników zostało ujętych przez komandosów.

RTR podała też, że w Moskwie zatrzymano 34 współników terrorystów. Z kolei telewizja NTV poinformowała, że wśród zabitych terrorystów jest najprawdopodobniej Zura Barajew, ciotka Mowsara Barajewa i wdowa po Arhim Barajewie, jednym z najbardziej bezwzględnych czeczeńskich dowódców polowych, który poległ wiosną ubiegłego roku w potyczce z wojskami rosyjskimi w Czeczenii. Zdaniem NTV, na Dubrowce zginęły też wdowy po kilku innych znanych czeczeńskich dowódcach.

(PAP)

Druga strona

Chmury od zachodu



Sytuacja baryczna

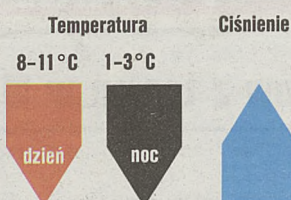
Polska południowa znajduje się pod wpływem niżu nad Skandynawią. Od zachodu zbliża się kolejna zatoka niżowa z frontem ciepłym, za którym napłyne nieco cieplejsza, polarnomorska masa powietrza.

Prognoza pogody

Początkowo dość pogodnie, ale od zachodu stopniowo będzie przybywać chmur i już od godzin południowych występować będą opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 do 11 st., na Podhalu od 5 do 8 st., wysoko

w Tatrach wzrośnie do 1 st. Wiatr na ogół umiarkowany z południowego zachodu i z zachodu.

W nocy pojawiają się okresami większe przejaśnienia, opady deszczu przejdą w opady przeletne, w Tatrach pojawi się śnieg. Temperatura minimalna od 1 do 3 st., na Podhalu od 0 do 2 st., w Tatrach 1 st. Stopniowy wzrost prędkości zachodniego i północno-zachodniego wiatru do dość silnego i silnego, od 9 do 13 m/s, osiągającego w porywach do 25 m/s, a w Tatrach bardzo silny północno-zachodni wiatr przekraczający w porywach 30 m/s.



Prognoza orientacyjna

Jutro zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu, w górach śniegu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 7 do 10 st., na Podhalu od 4 do 7 st., w Tatrach spadek temperatury do -2 st., minimalna w nocy od -2 do 1 st., na Podhalu od -3 do 0 st., w Tatrach -5 st. Prędkość wiatru zachodniego i północno-zachodniego jeszcze wzrośnie do 10 - 14 m/s, osiągnie w porywach do 25 m/s, a w Tatrach huraganowy północno-zachodni wiatr przekroczy w porywach 35 m/s.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie

(wczoraj o godz. 14.00): 979,4 hPa, tj. 734,6 mm Hg, wzrost ciśnienia.

Okiem emeryta

Zasmucił mnie rozpoczęty w czwartek „projekt 366 wierszy w 365 dni”, który polega na wyświetlaniu na ścianie kamienicy codziennie innego wiersza i ma stanowić – jak mówią autorzy pomysłu – „część multimedialnej akcji zrewolucjonizowania wizerunku poezji w pejzażu współczesnych mediów”. Może ktoś powiedzieć, że się zasmuciłem, bo jestem stary przyk niezdolny do zrozumienia wymogów współczesności i możliwości, jakie daje nowoczesna technologia, ale jestem przekonany, że nie w tym sedno sprawy. Moje zasmucenie nie ma nic wspólnego z bagażem lat, które dźwigam na grzbiecie, lecz zrodziło się po przeczytaniu pierwszego wiersza wyświetlonego na murze:

Dziś potrzebny jest konkret i prosty dostęp doń:
Odczarowana dorożka
Odczarowany dorożkarz
Odczarowany koń

Jak świat światem, poezja – niezależnie od wszelkich multimedialności i wirtualności – była zawsze sui generis czarowaniem i zaczarowany koń jest też konkretem, a dostęp doń też jest całkiem prosty, pod warunkiem że ma się wyobraźnię. Dziś niejeden chciałby zamiast wyobraźni umieścić wideo, a rozmowę – z całym jej bogactwem intonacji, nastrojów, melodii – zastąpić wysyłaniem SMS-ów. Bój się, że całe to multimedialne odczarowywanie za bardzo upodabnia poezję do reklamy. Zamiast wdzięku – luz, zamiast wyobraźni – wideo, zamiast prostoty – prostactwo...

Jesteśmy tego warci?

BRUNO MIECUGOW

Obserwatorium astrologiczne

Księżyc stałe ubywa. Jeszcze dziś zobaczymy na niebie jego większą połowę – zwaną przez astrologów tarczą poszerzoną, a wkrótce wkroczyliśmy w okres trzeciej kwadry, gdy na niebie zaświeci tylko cienki rózek. Teraz właśnie rozpoczyna się czas świadomego, rozumnego działania, skierowanego na konkretne efekty. Łatwo będzie nam realizować plany życiowe, które dotąd wydawały się zbyt trudne, brać udział w rozmowach kwalifikacyjnych, planować budżet, przygotowywać interesujące projekty naukowe albo artystyczne. Warto również zintegrować rodzinę i osiągnąć rozwój w życiu osobistym, choć może to zabrzmi dosyć tajemniczo.

A co dziś widzimy na niebie? Księżyc wędruje właśnie po konstelacji Raka, o czym tak pisał Tadeusz Wroblewski:

„Ujawniają się teraz emocje mające związek z przetrwaniem gatunku – opiekuńczość, troska o dom, płodność, tradycjonalizm i towarzyskość. Nadchodzi czas udanych zaręczyn i ślubów. A zawarte dziś związki dobrze rokują na przyszłość”. Tego życzymy wszystkim nowożeńcom, a także powstającym koalicjom: biznesowym, naukowym, charytatywnym...

O godzinie 9.07 Księżyc utworzy trygon z Wenus i będzie to jedyny układ planetarny, jaki możemy odnotować:

„Gdy aspekty z sobą zgodne, cechy miłe i łagodne. Uczuciowość, delikatność, na czułości jest podatność.”

Kiedy są w aspektach braki, sprzecznych uczuć widać znaki. Ten i ów miewa opory, do nie-dbalstwa bywa skory.

Kiepski gust, upodobania brzydkie klient nam odstania” dowodził Leszek Szuman.

Wkraczamy więc w miły dzień i spróbujemy wykorzystać szanse, jakie nam przynosi, zamiast narzekać albo poszukiwać dziury w całym.

A co nas czeka?

Barany mogą dziś trochę marudzić i narzekać, ponieważ nie wszyscy słuchają ich rad z należytym zainteresowaniem. Byki wkraczają w czas bilansu – podsumowują swoje osiągnięcia albo pieniądze na koncie. Bliźnięta – porywa ożywczych wicher działań albo jakieś wielkie pragnienie i kto wie, co z tego jeszcze wyniknie? Raki są w swoim żywiole, wśród najbliższych, być może w trakcie przygotowywania uczty? Lwy przeżywają dobry okres, a jeśli tak nie jest – to wyłącznie z ich winy. Pomyślcie o tym koniecznie! Panny wyżywają się w trosce o czystość, higienę i estetykę domu. Wagi i Koziorożce mogą być trochę zmęczone albo złośliwe, z niewiadomych powodów. Chyba wszystkim winne przepracowanie? Skorpiony i Strzelce będą tak skutecznie zacierać więzi rodzinne, że impreza skończy się przed świtem. Wodniki spędzą niedzielę w biegu, a Ryby wprowadzą w swoje otoczenie nastrój pogody i harmonii.

JAKUB CIEKIEWICZ

Zbieracze i kolekcjonerzy

Buszujący w starociach

Porcelanowe serwisy, pochodzące z lat 20. ubiegłego stulecia. Chińskie, japońskie i greckie amfory, liczące kilkadziesiąt lat. Srebrną biżuterię, rokokowy zegar pałacowy, a nawet Krzyż Niepodległości, nadany w latach 30. przez samego marszałka Piłsudskiego. Te wszystkie wartościowe przedmioty można było obejrzeć lub nabyć wczoraj, podczas giełdy kolekcjonerskiej, odbywającej się w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, przy ul. Siemiradzkiego.

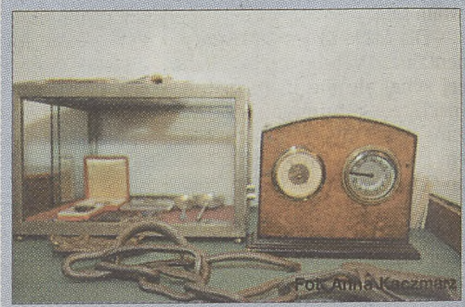
Ludzie przychodzą do nas, aby sobie pogrzebać w naszych zbiorach. Czasem szukają czegoś konkretnego, tak jak pewne małżeństwo, które przyszło tu dzisiaj z zamiarem nabycia szesnastowiecznej szabl polskiej. Niekiedy są zakochani w porcelanie, inni w szkle, jeszcze inni w zegarach lub odznakach wojskowych. Jednak, żeby móc określać się mianem kolekcjonera, trzeba się bardzo wiele nauczyć o tych przedmiotach. W przeciwnym razie jest się tyl-

ko zwykłym zbieraczem – przekonuje Ryszard Kucharski, prezes Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów.

Na wczorajszą giełdę przybyło kilkadziesiąt osób. Jedni oglądali i porównywali swoje kolekcje ze zbiorami innych. Byli też tacy, którzy w KKK zamierzali uzyskać fachową poradę w sprawie wyceny własnych „skar-bów”. Niekiedy wypytawali też doświadczonych kolekcjonerów, jak odróżnić wartościowy przedmiot od zwykłego falsyfikatu.

Często się zdarza, że handlarze próbują naciągać początkujących kolekcjonerów, licząc na ich niewiedzę. Dlatego, zanim sięgniesz po portfel, powinniśmy się dobrze zastanowić nad danym zakupem – przestrzegali Ryszard Kucharski.

(MAG)



Dziś 300. dzień roku
W Krakowie Słońce weszło o godzinie 6.21, zajdzie o 16.25.
Księżyc wejdzie o godzinie 20.17, zajdzie o 12.36.
Dzień będzie trwał 10 godzin i 6 minut.
Imieniny obchodzą Sabina i Wincenty.
Światowy Dzień Modlitwy o Pokój.

1430 – zmarł książę litewski Witold, na którego następcę – mimo sprzeciwu panów polskich – Władysław Jagiełło mianował swego brata Świdrygiełłę.
1923 – trwał strajk na krakowskiej kolei. Nieregularny ruch pociągów osobowych utrzymywany był dzięki pracy maszynistów sprowadzonych z Katowic. Na murach budynków kolejowych wywieszono odezwę dyrektora kolei informującą, że wszystkim pracownikom kolei uchylającym się od pracy wystrzemuje się wypłatę poborów, i zapowiadającą potrącenie wynagrodzenia za czas strajku.
1924 – w Krakowie zmarł Władysław Wojciechowski, jubiler, uczestnik powstania styczniowego, żołnierz oddziału Mariana Langiewicza.

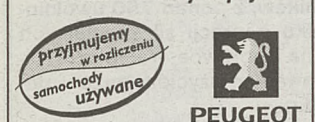
1926 – do kuli umieszczonych pod krzyżem na szczycie kościoła Mariackiego włożono wyjęte uprzednio dokumenty oraz dodano do nich zapis pamiątkowy, poświęcony remontowi świątyni w 1926 r., w dokumencie wspomniano m.in. najważniejsze wydarzenia ostatnich lat oraz podano informacje o źródłach, z których uzyskano fundusze na remont.

1934 – otwarta została linia tramwajowa łącząca miasto z cmentarzem Rakowickim. Prace rozpoczęły się w lipcu, koszt budowy linii o długości 1200 metrów wyniósł około 1,5 miliona złotych. Na trasie tej jeździł tramwaj nr 8. (PS)

Do sylwestra pozostało 65 dni



Oj, łostro będzie zima...
...ludziska Husky kupujom



Limitowana seria Husky.
Doskonale przygotowana do zimy.
Auto Centrum GOLEMO
Kraków, tel.: (12) 269 22 52
Trzebinia, tel.: (32) 611 01 97
Wadowice, tel.: (33) 873 47 50
Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 14

DZIENNIK POLSKI

Konkurs „Dziennika Polskiego” i Wydawnictwa EUROPA!!!

Kto wyraził się o Romanie Polańskim, że „ma dar arqgancji”?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Adres:

Nadesłanie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie i publikację danych osobowych na potrzeby konkursu.

Codziennie od 22 do 27 października drukować będziemy kupony konkursowe, zadaniem Państwa będzie odpowiedzenie na pytania, wypełnienie kuponu i przesłanie na adres redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Konkurs - książka” w terminie do 31 października br. Nagrodami będą książki wydane przez Wydawnictwo EUROPA z Wrocławia.

Posiadacze niniejszego kuponu, którzy podczas Targów Książki odwiedzą stoisko Wydawnictwa EUROPA, otrzymają zniżkę w wysokości 15 proc.

POLAŃSKI
John Parker
Zdobychać Złoty Porty

BEZPIECZEŃSTWO GWARANCJA WIARYGODNOŚĆ

GFD
GRUPA FIRM DEWELPERSKICH

ESKONT DEVELOPMENT
BUDOPOL
MIRABUD
SOLAK
TBS POŁUDNIE

LOKALIZACJE W CAŁYM KRAKOWIE
ul. Józefa 25, Kraków, tel. (012): 422 38 43, 422 32 14, www.eskont.pl

JUŻ W KRAKOWIE

TUI

Turcja, Tunezja, Egipt, Grecja, Cypr, Hiszpania, Portugalia, Kenia, Tajlandia, Meksyk, Kuba, Dominikana, Chorwacja, Włochy, Francja, Austria, Węgry, Słowacja i inne

BIURO TUI c.p. - tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: **WOJCIECH TACZANOWSKI** – prezes, **TOMASZ DOMALEWSKI** – wiceprezes, **ANTONI KOWALSKI** – wiceprezes, **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI** – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: **ANDRZEJ LENCZOWSKI**
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: **Drukarnia Polska Spółka z o.o.**
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62, Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura: **MIECHOW**, ul. Sienkiewicza 25, p. 114, tel./fax (0-41) 383-14-04
MYŚLENICE, ul. Klaskurki 2 (1 piętro), tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18, tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHAŁE, **ZAKOPANE**, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: **CHRZANÓW**, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Książka J. Jajłowego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura: **BOCHNIA**, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektury oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe **RUCH S.A.**, z ograniczoną **RUCH S.A.** Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Dzisiaj wybieramy

Dzisiaj krakowianie wybierają prezydenta Krakowa i 43 radnych miasta oraz 9 radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego z okręgu nr 3. Także dziś odbywają się wybory 366 radnych 18 dzielnic pomocniczych.

Lokale wyborcze są czynne od godz. 6 do godz. 20. Informacje o tym, gdzie jest nasz lokal wyborczy, można znaleźć na obwieszczeniach, na drzwiach klatek schodowych do bloków powinny być przyklejane kartki z adresem komisji. Informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu 61-61-435. Idąc głosować, trzeba zabrać ze sobą dokument tożsamości ze zdjęciem.

W lokalu wyborczym otrzymamy 3 karty do głosowania - różową z kandydatami na prezydenta, białą z listami kandydatów do Rady Miasta oraz niebieską z listami kandydatów do sejmiku. Na każdej z kart znajduje się informacja o tym, jak głosować, by nasz głos był ważny.

Równoległe z wyborami samorządowymi w Krakowie (całkowicie niezależnie od nich) odbywają się wybory do dzielnic. Komisje do jednych i drugich wyborów znajdują się w tych samych budynkach, ale w innych pomieszczeniach (wyjątkiem jest Grębałów, gdzie lokale są w osobnych, ale sąsiadujących ze sobą budynkach). Nazwiska kandydatów na radnych dzielnic będą umieszczone w kolejności alfabetycznej na białej karcie. 4 z 366 radnych dzielnicowych już ma mandaty, ponieważ nie zgłosił się w ich okręgu konkurent. (GEG)

Męski sport

Powrót cymbergaja?

Ponad pięćdziesięciu chłopców oraz mężczyzn wzięło wczoraj udział w Mistrzostwach w Cymbergaju, zorganizowanych przez bieżanowski Klub Sportowy „Baszta”.

- Cymbergaj to męska gra. Płec piękna nigdy nie wykazywała nią większego zainteresowania - zapewnia prezes klubu Janusz Sowa.

Nie ulega jednak wątpliwości, że gra ta nie cieszy się popularnością już od wielu lat, także wśród męskiej części Polaków.

- Jest przestarzała - mówi jedenastoletni Oskar, który od czasu do czasu przychodzi jednak pograć w cymbergaja ze swoim tatą.

- Dla mnie to jest gra sentymentalna. Próbuje zachęcić do niej syna, ale nie mam wątpliwości, że cymbergaj nie ma szans w rozgrywce z komputerem i telewizorem - martwi się Jan Orłowicz, ojciec Oskara.

- Ja zacząłem grać jeszcze w latach 40. Cymbergaj był wtedy największą atrakcją podczas szkolnych przerw. Grało się wszędzie: na ławkach, parapetach, na biurku nauczyciela - wspomina Zbigniew Wawrzyniec, senior w klubie „Baszta”.

Pasjonaci cymbergaja twierdzą zgodnie, że aby być dobrym graczem, trzeba mieć refleks, sprawną rękę i trochę szczęścia. Jednakże mało kto spośród młodego pokolenia orientuje się dzisiaj, na czym polega cymbergaj.



Cymbergaj wciąga
Fot. Anna Kaczmarsz

- Zasady gry są podobne do reguł piłki nożnej, tyle tylko, że gra się w formie stolikowej. Cymber oznacza monetę, a dalsza część słowa określa ruch. Cymbergaj jest to więc gra monetami, wprawianymi w ruch. Gracz popycha mniejszy pieniążek większym za pomocą grzebienia, linijki lub innego płaskiego przedmiotu. Oczywiście celem jest tu zdobycie bramki - wyjaśnia Janusz Sowa, rozpowszechniający tę grę wśród młodzieży.

Czy cymbergaj wróci do łask?

- Gdyby więcej chłopaków się o nim dowiedziało, to mógłby stać się tak popularny jak piłka nożna - zastanawia się Tomek Czyżowski, który zwyciężył wczoraj w młodzieżowych rozgrywkach w cymbergaju. (MAG)

Na tropach minerałów

Cieężkie hobby

Otaczają nas, są wszędzie, niekiedy pochodzą spoza naszej planety. Można je znaleźć w podłożu Ziemi i we własnym organizmie. Są składnikami leków, ale potrafią też być szkodliwe dla ludzkiego zdrowia. Fosforyzują, zmieniają barwy, zachwycają. Od niepamiętnych czasów intrygują i fascynują człowieka. Czy minerały kryją w sobie tajemnicę wszechświata?

Odlamki kosmosu

Szum, gorący powiew, dym i błysk - to oznaki upadku meteorytu. Czasem nie jest on większy od ludzkiego paznokcia lub pięści, ale zdarzają się też odlamki o ogromnych rozmiarach, ważące nawet kilkanaście ton. W Arizonie, Nowym Meksyku i w Australii do dziś można oglądać olbrzymie kratery, powstałe przed kilkudziesięcioma milionami lat, w wyniku uderzenia potężnych meteorytów, których waga wynosiła nawet kilka tysięcy ton. Istnieje obawa, że jeśli dojdzie kiedyś do kolizji kuli ziemskiej z takim obiektem, nasza planeta przestanie istnieć.

Meteority spadają pojedynczo lub w postaci deszczu. Można je odnaleźć w różnych rejonach świata, także w Polsce. Wiadomo, że w 1995 roku szesnastokilogramowy kosmiczny odlam pojawił się w Baszkówce, koło Warszawy, a dwa lata później niewielki meteoryt został odkryty w okolicach Zamościa.

Kosmiczne minerały różnią się od ziemskich przede wszystkim swoim składem, gdyż zawierają śladowe ilości tlenu i wody, czyli brakujących w przestrzeni kosmicznej elementów.

- Dzięki meteorytom - przybyszom z kosmosu - otrzymujemy informacje o procesach geologicznych, które doprowadziły do powstania Ziemi oraz innych planet - twierdzi Marek Łodziński z Towarzystwa Geologicznego „Spirifer”, zapewniając, że niektóre meteoryty mają tak charakterystyczne cechy, że można nawet dokładnie określić miejsce, z którego pochodzą. - Jeżeli meteoryty są żelazne, to prawdopodobnie stanowiły kiedyś jądro jakiejś dawno zniszczonej planety. Jeśli natomiast są kamienne, to znak, że były kiedyś częścią zewnętrznej skorupy danej planety - wyjaśnia krakowski geolog.



Marek Łodziński wśród swoich minerałów Fot. Piotr Kędziński

Na kamienie!

W liczącej ok. 5 tys. okazów kolekcji minerałów Marka Łodzińskiego znajdują się nie tylko kosmiczne odlamki skalne, ale przede wszystkim ziemskie kamienie oraz skamieniałości sprzed milionów lat.

- Mój zbiór, ważący obecnie ok. dwóch ton, to efekt poszukiwań, trwających już dwadzieścia lat. To jest zajęcie dla pasjonata, bo żeby znaleźć interesujący minerał, konieczne jest nieraz przekopanie kilku ton kamieni. Poza tym, wszystko, co się zbiera, trzeba potem dźwigać na własnych plecach, więc nie ulega wątpliwości, że jest to „ciężkie” hobby - żartuje młody geolog, dodając, że „na kamienie” jeździ najchętniej do Rosji, bo tam właśnie, jego zdaniem, występują najciekawsze rodzaje skał.

W okolicach Krakowa można natomiast odnaleźć mnóstwo amonitów. Są to skamieniałości należące do rodziny głowonogów, które wyginęły 65 milionów lat przed naszą erą. Jak się okazuje, ich dalekimi krewniakami są ośmiornice. Prócz amonitów, na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej występują też takie skamieniałości jak choćby zalciane również do głowonogów belemnity, a także jeżowce, małże i ślimaki. Na południu Polski można też odnaleźć niektóre minerały, takie jak różnobarwne kalcyty i jaspisy, zielone serpentyny, fioletowe ametysty oraz kolorowe agaty.

Magiczna moc

- Wiele osób wierzy, że kamienie zawierają w sobie jakąś tajemniczą moc, że emanują

energiją. Kryształy górskie uważa się na przykład za świetne odpromienniki. Niektórzy głoszą, że ametysty chronią przed pijaństwem, a każdy człowiek, w zależności od swojego znaku zodiaku, ma przyporządkowany jakiś rodzaj skały, przynoszący mu szczęście - opowiada Marek Łodziński, zastrzegając, że on sam w tego typu przesady nie wierzy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wiele minerałów znajduje zastosowanie w medycynie. Prawdą jest również to, że w dużej mierze składa się z nich także ludzki organizm, np. są z nich zbudowane nasze kości. Na starość, w ciele człowieka krystalizuje się sporo minerałów, co niestety prowadzi często do zawałów serca i miażdżycy oraz do problemów z woreczkiem żółciowym, w którym niekiedy tworzą się prawdziwe kamienie.

- Istnieją też trujące minerały, takie jak chryzotyle i azbesty, które są rakotwórcze, lub minerały uranowe, powodujące szkodliwe promieniowanie. Takich kamieni nie powinniśmy przechowywać w naszych mieszkaniach - przestrzega krakowski geolog, zapraszając osoby pragnące zapoznać się bliżej z mineralogią na VIII Międzynarodową Wystawę i Giełdę Minerałów, Skamieniałości oraz Wyrobów Jubilerskich, która odbędzie się w przyszły weekend, w hali sportowej Akademii Ekonomicznej.

MAGDA BRONIATOWSKA

Krótko

■ Z PREZYDENTEM O SEJMIE. Szefowie klubów, którzy wczoraj spotkali się z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim na konsultacjach dotyczących sytuacji w Sejmie, spodziewają się jej unormowania i oczekują, że kolejne posiedzenie rozpocznie się bez przeszkód. Prezydent, w związku z ubiegłotygodniowymi wydarzeniami w Sejmie, zaprosił na konsultacje przedstawicieli klubów parlamentarnych z wyjątkiem LPR i Samoobrony. Najdłużej, ponad półtorej godziny, z prezydentem rozmawiał Jaskiernia, około godziny - Kaczyński, pozostali szefowie klubów około 30 minut.

■ ŻYCZENIA Z PRZYPOMNIENIEM. Świętując jubileusz TVP nie można zapomnieć, iż historia telewizji w Polsce jest równie skomplikowana jak cała historia minionych 50 lat naszego kraju - napisał przewodniczący KRRiT Juliusz Braun w liście do prezesa TVP. Składając gratulacje i życzenia Robertowi Kwiatkowskiemu Braun przypominał w liście o ustawowych obowiązkach telewizji publicznej, a w szczególności rzetelnym informowaniu i tworzeniu forum nieskrepowanej debaty publicznej. Przewodniczący życzy, by TVP w kolejnych latach należycie je wykonywała.

Kronika wypadków

Na ul. Basztowej o godz. 5.10 samochód renault clio prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę (1,5 prom. alkoholu) uderzył w latarnię, wskutek czego pasażer doznał ogólnych obrażeń. Na ul. Długiej o godz. 14.03 ford escort potrafił 23-letnią kobietę, która odniosła lekkie obrażenia ciała. Na ul. Nowohuckiej o godz. 16.25 volkswagen passat zderzył się z fiatem 125p. W wypadku ranni zostali kierowca i pasażerka „malucha”. Strażacy kilkakrotnie wyjeżdżali w rejon Woli Duchackiej i Szwosowic do usuwania połamanych przez silny wiatr drzew oraz gasili poloneza, palącego się na rondzie gen. Maczka. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. (WES)

Redaktorzy wydania:

Marek Długopolski
Marian Nowy

Mieszane jest piękne

Docenić kundla

Trzydzieści pięć psów rasy mieszanej walczyło wczoraj o tytuł najsympatyczniejszego kundla. Przez niemal dwie godziny z mieszczącego się w Prokocimiu Młodzieżowego Domu Kultury im. K.I. Gałczyńskiego rozchodziło się radosne lub nerwowe ujadanie pretendentów do głównej nagrody.

- Mój pies nie jest rasowy, więc nie ma szans na wzięcie udziału w żadnej innej wystawie. Dlatego przyprowadziłam go tutaj, żeby poczuł ducha rywalizacji - mówiła Agnieszka Sroka, studentka prawa, która na wczorajszą imprezę przybyła ze swym dwuletnim mieszańcem o imieniu Kola.

- Śnieżka powinna wygrać, bo jest wyjątkowo zdolna. Rozumie polecenia wydawane nie tylko po polsku, ale też po angielsku - zachwalała swoją czteronożną ulubienicę nastoletnie siostry: Kasia, Julia i Emma.

Siedmioletni Maciek Wilk przybył na wystawę ze swoją maleńką suczką Tolą, którą rodzice chłopca znaleźli przed kilkoma tygodniami głodną i zmarznąłą na śmietniku. - Ktoś ją po prostu wyrzucił, więc postanowiliśmy ją przygarnąć - opowiadał pan Sławek, tata Macia.

Właściciele mieszańców, którzy zebrali się wczoraj w domu kultury przy ul. Na Wrzósach, zgodnie twierdzili, że najwspanialszymi i najwdzięczniejszymi spośród wszystkich psów są właśnie kundle.

- Główną ideą naszego konkursu ma być dobra zabawa. Poza tym chcielibyśmy uwrażliwić zwłaszcza dzieci, na problemy kundelków - zapewniała Teresa Grzybowska, dyrektor MDK im. K.I. Gałczyńskiego, dodając, że podczas tej specjalnej wystawy najważniejszym kryterium przy wyborze najmielszego psa jest przede wszystkim jego wdzięk, a nie wygląd. (MAG)



Wymiana pożegnalnych uścisków

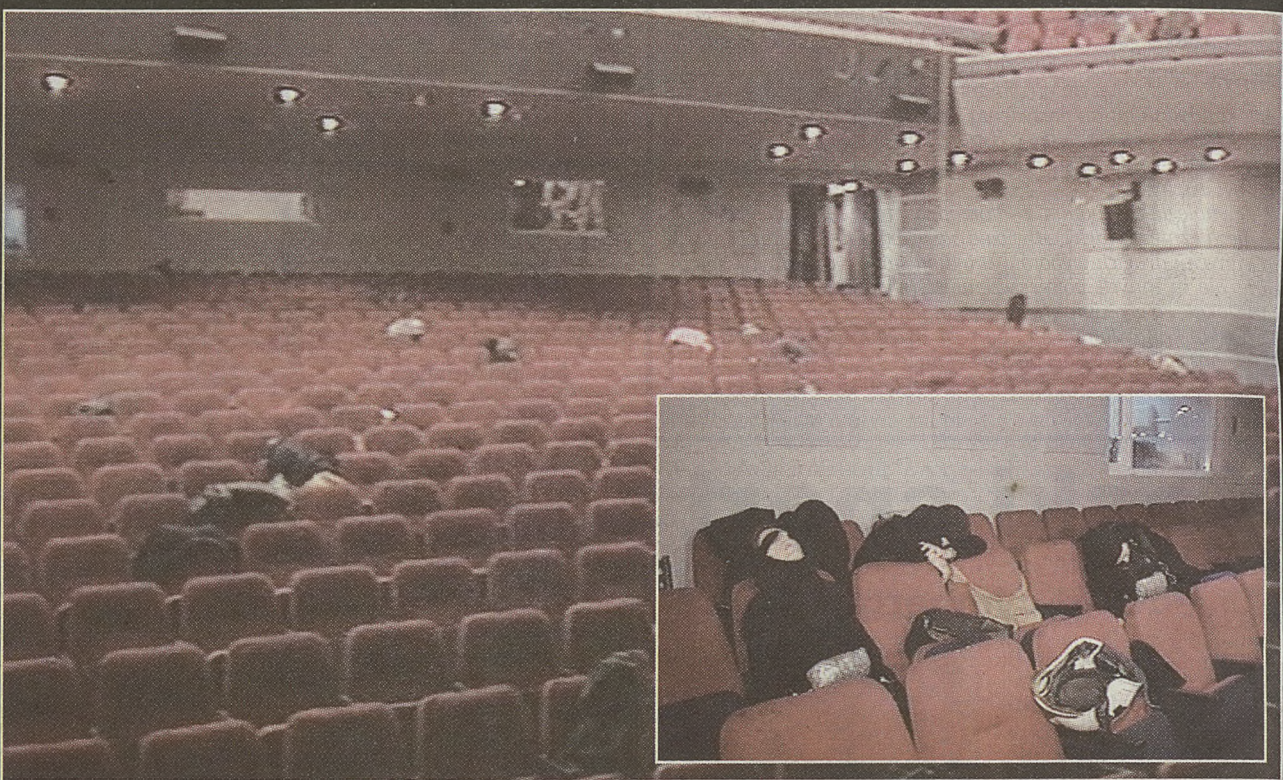
Fot. Andrzej Wiśniewski



Maciek i Tola: Powiem Ci coś...

Tragiczny epilog odbicia zakładników z teatru w Moskwie

Bezwonna śmierć



Bezwonna, pozbawiony koloru i niezauważalny gaz o natychmiastowym działaniu, w zasadzie nie powodujący ustania funkcji życiowych, ale niebezpieczny dla ludzi o słabym zdrowiu i alergików.

Tak hiszpańska agencja EFE charakteryzuje gaz, którego rosyjskie oddziały specjalne użyły w sobotę przy uwalnianiu kilkuset zakładników przetrzymywanych od środy w moskiewskim teatrze przez czecheński komando.

Z upływem godzin, w miarę jak napływają informacje o kolejnych ofiarach wśród zakładników – rano było ich 10, pod koniec dnia 90 – obserwatorzy w Moskwie dochodzą do wniosku, że gaz był bardziej niebezpieczny niż się wydawało.

Wpuszczony do wnętrza teatru zapewne przez kanały wentylacyjne, a także rozpylony przez eksplozję granatów użytych przez oddziały Alfa i Wympiel, zaatakował terrorystów i zakładników tak podstępnie, że nikt nie zdawał sobie sprawy, iż traci przytomność.

Jakkolwiek ludzie nie czuli, że wdychają gaz, dawka, jaką otrzymała większość z nich, miała silne działanie neurotoksyczne, neuroparaliżujące i obezwładniające.

Gaz, nie wywołując pozornie na początku żadnych podrażnień, powodował wydzielanie z ust niebieskawej piany, białofioletowe zabarwienie skóry, wymioty, tachykardię, głębokie uśpienie i rodzaj halucynacji, którym towarzyszyła całkowita dezorientacja.

EFE podaje, że te szczegóły dotyczące objawów i skutków działania gazu ustaliła

na podstawie świadectw osób, które przeżyły, lekarzy i naocznych świadków.

Rosyjski wiceminister zdrowia Władimir Wasiljew uchylił się od ujawnienia, na czym polegała toksyczność „środków specjalnych” użytych przez specnaz, ale zapewnił, że skutki użycia gazu są porównywalne z tymi, jakie powoduje broń chemiczna „o niskiej intensywności”.

Do tej kategorii broni, nie zabronionej przez międzynarodową konwencję zakazującą broni chemicznej i biologicznej, zalicza się tzw. BZ, Agent-15 i inne gazy wymienione w traktatach szczegółowych.

Minister spraw wewnętrznych Rosji Borys Gryzłow już na 24 godziny przed operacją oświadczył, że amerykańskie FBI i tajne służby innych krajów zaoferowały Rosjanom „technologię specjalną”.

Analizując sceny opisane przez niektórych świadków, personel medyczny i dwóch członków jednostek specjalnych, EFE odtworzyła wydarzenia w czasie ataku służb specjalnych i po nim.

Jedna z zakładniczek, która prosiła, aby nazywać ją tylko „Anna”, powiedziała przez telefon komórkowy radiu „Echo Moskwy”: – *Puszczają na nas gazy, nie wiem, jakiego typu. Mój Boże, chyba nas wszystkich wykończą!*

Młoda dziewczyna powtarzała jak w transie „gaz, gaz, gaz”, nieustannie wymiotując, a kiedy się ocknęła, zapytała: „ja jeszcze żyję?” – opowiada Galina Kuszniir, która później została hospitalizowana.

Olga Czerniak, dziennikarka agencji Interfax, która przez 3 dni była zakładniczką, powiedziała, że silny fetor dochodzący z kanału dla orkiestry, który zamieniono na latrynę, sprawiał, że ludzie nie poczuli gazu.

Pacjenci, którym udzielano pomocy w moskiewskich szpitalach, opowiadali, że po przyjeździe do siebie czuli w ustach „silną gorzyc, jakby po przepiciu”.

Jeden z członków grupy Alfa, który uczestniczył w odbiciu zakładników, powiedział, prosząc o nieujawnianie jego tożsamości: – *Zabiliśmy terrorystów, gdy spali, co brzmi bardzo okrutnie, ale jest jedynym sposobem, gdy mają na sobie pasy z ładunkami wybuchowymi.*

Pułkownik Jurij Biespałow, członek jednostki Wympiel, powiedział dziennikowi „Moskowskij Komsomolec”, że „gaz pozostawia w stanie oszołomienia co najmniej przez pół godziny”.

Biespałow podkreślił, że gaz, którego użyli, nie jest groźny dla ludzi zdrowych, ale jeśli chodzi o osoby z problemami zdrowotnymi, to całkiem inna sprawa.

Najbardziej zagrożone są osoby starsze, cierpiące na choroby chroniczne i na zaburzenia układu krążenia i układu oddechowego.

Jakkolwiek wiceminister Wasiljew zapewniał początkowo, iż żaden ze zmarłych zakładników nie miał symptomów zatrucia gazem, przyznał później, iż jednym z problemów przy planowaniu operacji uwolnienia zakładników było to, iż „nie mieliśmy zbyt wiele doświadczenia, jeśli chodzi o stosowanie gazu”.

Jego zdaniem, gazu nie stosowano dotąd „w miejscach zamkniętych i w wielkich ilościach”.

Wczoraj, pod koniec dnia władze sanitarne zabroniły lekarzom szpitali publicznych kontaktów z przedstawicielami mediów.

(PAP)

Putin dziękował i przepraszał

– Rosji nie da się rzucić na kolana – mówił prezydent

Prezydent Rosji Władimir Putin przeprosił wczoraj wieczorem, w krótkim orędziu do narodu, że podczas akcji uwalniania zakładników z rąk czecheńskich terrorystów w moskiewskim teatrze nie udało się ich wszystkich uratować.

W krótkim, trzyminutowym przemówieniu transmitowanym przez główne kanały rosyjskiej TV, gospodarz

Kremla podziękował uczestnikom akcji antyterrorystycznej i podkreślił, że Rosja nie ugięła się przed terrorystami. Wyraził przekonanie, że walka ze światowym terroryzmem zakończy się zwycięstwem.

– *Udało się dokonać rzeczy niemal niemożliwej – powiedział Putin – uratować życie setek, setek ludzi. Udowodniliśmy, że Rosji nie da się rzucić na kolana.*

– *Teraz chcę jednak zwrócić się przede wszystkim do krewnych i bliskich tych, którzy zginęli – dodał prezydent. – Nie udało nam się wszystkich uratować. Wybaczcie nam. Pamięć o poległych powinna nas zjednoczyć. Dziękuję wszystkim obywatelom Rosji za wytrzymałość i za jedność.*

Według Putina, szczególna wdzięczność należy się tym, którzy uczestniczyli w wyzwolaniu ludzi, przede wszystkim członkom oddziałów specjalnych, którzy bez wahania, ryzykując własnym życiem wal-

czyli o ich uratowanie. Prezydent powiedział, że Rosja jest pełna uznania także dla wspólnoty międzynarodowej za okazaną pomoc „w walce ze wspólnym wrogiem”.

– *Wróg ten jest silny i niebezpieczny, nieludzki i twardy. To międzynarodowy terroryzm. Dopóki nie zostanie pokonany, nigdzie w świecie ludzie nie mogą czuć się bezpiecznie. Ale on powinien zostać pokonany. I będzie pokonany – podkreślił Putin.*

(PAP)



Rodziny zakładników, którzy trafili do Szpitala numer 13, starają się dowiedzieć o stan ich zdrowia

Byli zakładnicy umierają w szpitalach

Ludzie nie rozumieją postawy władz

Nie rozumiemy, dlaczego nie chcą nas dopuścić do naszych dzieci, mówili rodzice ofiar, którzy w sobotę kłębili się przy drzwiach Szpitala nr 13 w Moskwie – placówki, gdzie skierowano większość uwolnionych zakładników.

– Tak, wiem, że moja córka jest tam. Dzwoniłam, dowiadywałam się, potwierdzili, że tu jest, a teraz mogę jedynie czekać – powiedziała Anna Krawczenko. Co jakiś czas do zziębniętych kilkudziesięciu osób wychodził człowiek z plakietką „Ochrona” ograniczający się do przeczytania nazwisk kilku spośród kilkuset przebywających w szpitalu osób. Jej córki Jelizawiety wśród nich jeszcze nie było.

Przy wyczytywaniu z listy pojawiała się co jakiś czas kolejna „porcja” nazwisk. Ci, których nazwiska mężczyzna wyczytał, mogli wejść do środka.

Łarisa Niersiesjan, elegancka kobieta nieco po pięćdziesiątce, przyjechała z estońskiego Tallina, gdy tylko usłyszała, że jej córka 29-letnia Irina Kuminowa jest wśród kilkuset przetrzymywanych w teatrze ludzi.

Uzbrojone komando Czechenów zaskoczyło Irinę, gdy wraz z mężem poszła oglądać kasowy i wyjątkowo popularny musical „Nord-Ost”.

– Irocza miała 23 października urodziny. Zadzwońmy do swojej mamy, pytam się, czy mogę złożyć córce życzenia. Okazało się, że Irina jest wśród zakładników. Pewnie mąż chciał jej zrobić prezent urodzinowy i zabrał ją na ten spektakl. W końcu wielu chciało to zobaczyć – mówi Łarisa, która jeszcze tego samego wieczoru wsiadła w pociąg do Moskwy i dwa kolejne dni spędziła w nerwach w okolicach teatru.

Jej były mąż, z którym razem wystaje pod szpitalem, bezskutecznie usiłując dowiedzieć się o los córki, wie, że Irina przeżyła – wiadomość potwierdzono na milicji – i jeszcze bar-

dziej denerwuje go fakt, że nie może się z nią zobaczyć.

Radość po zakończeniu spektakularnej akcji rosyjskich antyterrorystów szybko zaczęła się mieszać z niepewnością, gdy okazało się, że życie wielu z uratowanych wciąż wisi na włosku. Nie ma już praktycznie wątpliwości, że Rosjanie użyli przeciwko Czechenom gazu, który zapewne miał obezwładnić i ofiary, i napastników, jednak dla wielu zakładników jego dawka okazała się śmiertelna.

Najpierw mówiono, że ofiary śmiertelne wśród zakładników to 30 osób, potem pojawiała się liczba 67, a w sobotę wieczorem było już wiadomo, że trupów jest ponad 90.

Radio „Echo Moskwy” – w dniach kryzysu najbardziej wiarygodne i wyważone medium – zaczęło w środę dnia bić na alarm: byli zakładnicy umierają w szpitalach, nikt z nich nie ma ran, znaczna część ma za to objawy zatrucia, niektórzy – ciężkiego.

Według „Echa”, położony tuż obok teatru Szpital Weteranów Wojny, z którego w środę wieczorem pośpiesznie wywożono autobusami starsze osoby, to miejsce, gdzie lekarze walczą o życie 140 najbardziej zatrutych pacjentów. Zgrozą powiało, gdy rozgłoszono podał, że ludzie umierają także w Szpitalu nr 13.

Wystające przed jego bramą rodziny od początku nie były spokojne. Ktoś awanturował się z milicją, inny prosił dziennikarzy o pożyczanie komórek, ktoś inny bezskutecznie próbował wybierać numer „swojego” pacjenta.

Telewizja NTV oskarżyła wprost władze o to, że w sprawie stanu zdrowia byłych zakładników wprowadziły blokadę, zakazując lekarzom udzielania informacji.

– Akcja spekulacji – super. A potem po staremu, po naszymu – skarżył się jeden z krewnych.

JAKUB KUMOCH (PAP)

Operacja specjalna

W Czechenii rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę specjalna operacja rosyjskich sił – podała wczoraj rano agencja ITAR-TASS.

Oddziały rosyjskich sił specjalnych przeczesują rejony republiki, gdzie, według operacyjnych danych, znajdują się niewielkie grupy czecheńskich bojowników. W sobotę rano w starciu w rejonie miejscowości Nowogroznieskiej zginęło trzech czecheńskich separatystów. (PAP)

Prezydent grozi

Prezydent Rosji Władimir Putin zagroził odwołaniem wizyty w Danii w przyszłym miesiącu, o ile dojdzie do zaplanowanej na poniedziałek i wtorek w Kopenhadze konferencji na temat Czechenii, poinformował wczoraj duński minister spraw zagranicznych.

– W piątek otrzymałem od rosyjskich władz ostrzeżenie, że prezydent Władimir Putin nie przyjedzie z wizytą państwową do Danii, jeśli pozwolimy na zorganizowanie czecheńskiej konferencji – powiedział wczoraj dziennikarzom Per Stig Moller.

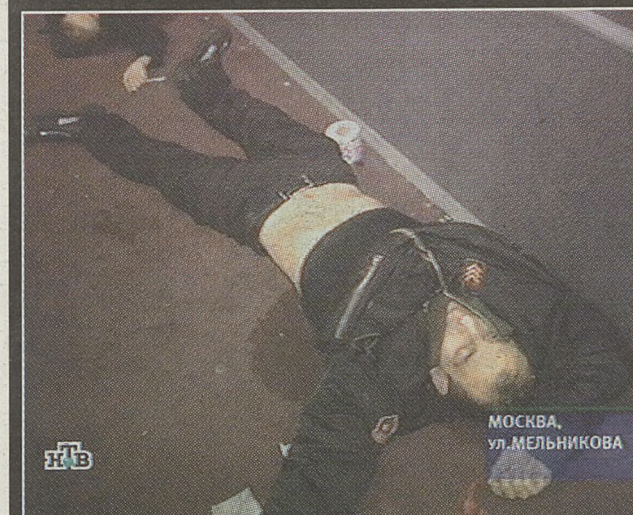
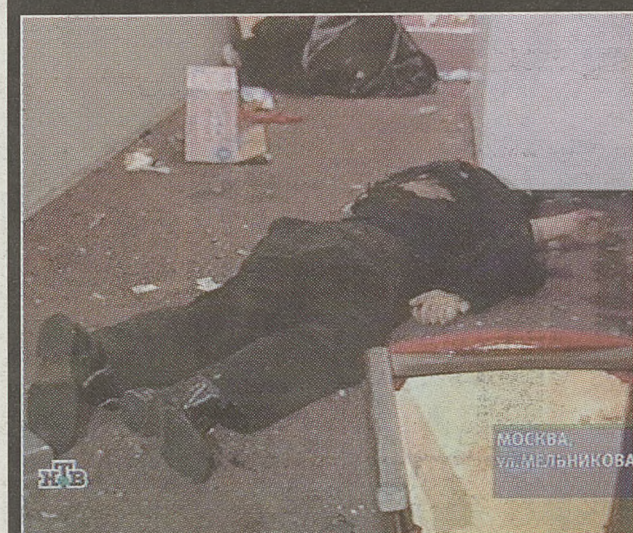
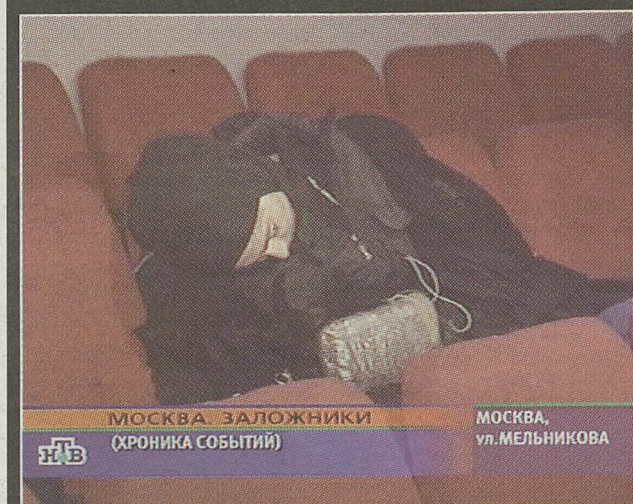
Duński minister dodał, że poinformował rosyjski rząd, iż nie ma konstytucyjnych uprawnień do odwołania konferencji na temat Czechenii.

Rosyjskie MSZ wydało wczoraj oświadczenie, w którym czytamy, że zorganizowanie w stolicy Danii tak zwanego Światowego Kongresu Czecheńskiego postawi pod znakiem zapytania celowość szczytu rosyjsko-duńskiego w Kopenhadze.

„W świetle tragicznych wydarzeń ostatnich dni w Moskwie, serii krwawych aktów terrorystycznych w innych rejonach świata niepodjęcie przez władze działań na rzecz zakazania prowokacyjnego zgromadzenia wygląda szczególnie bluźnierczo”, głosi oświadczenie rosyjskiego MSZ. (PAP)

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, wyrażając współczucie dla rodzin poległych – ofiar terrorizmu w moskiewskim teatrze, podkreślił, że „nie tłumaczy go żadne motyw” i że „nie można go tolerować niezależnie od narodowych barw czy religijnych symboli”. W przekazanym wczoraj oświadczeniu prezydent jeszcze raz w sposób zdecydowany potępił terrorizm jako formę walki, oświadczając, że „nie ma dla niego żadnego usprawiedliwienia”.

– Lepiej gdy się negocjuje, gdyż finał nie pociąga za sobą ofiar. Ale jeżeli terroryści zaczynają zabijać zakładników, to wtedy zawsze wchodzi do akcji siły specjalne i trzeba liczyć się z ofiarami – powiedział premier Leszek Miller. – Szkoda, że zginęli ludzie. Wyrażam moje najszersze współczucie dla rodzin ofiar i władzom Rosji – dodał.



Zdjęcia PAP/EPA

Ulica złotników

Jubilerzy lokują się w pobliżu urzędu probierczego ze względu na wygodę i własny interes

Złoto to rycerz, srebro – kobieca głowa, pallad – pies, a koń – platyna. Każdy metal szlachetny ma własne oznaczenie, jeden z elementów cechy probierczej, wybijanej na pierścionkach, łańcuszkach, obrączkach. Oprócz oznaczenia cecha zawiera literę określającą urząd, w którym ją wybito, oraz numer próby, czyli informację o zawartości metalu szlachetnego w tysiącu jednostek.

– Na przykład dla złota próba 750, inaczej 18 karatów, oznacza, że na tysiąc jednostek stopu (np. 1000 gramów) przypada 750 g czystego kruszcu, a cała reszta to dodatki stopowe – wyjaśnia Aleksandra Górkiewicz-Malina.

lina, dyrektor Okręgowego Urzędu Probierczego w Krakowie.

Krakowski urząd, jeden z dwóch w całym kraju, wkrótce będzie świętować 160-lecie swojej działalności. Jeszcze dziewięć lat temu znajdował się w miejscu magicznym, wymarzone dla alchemików. Na Kannoniczej, u stóp Wawelu. Z okien widać było wzgórze z katedrą, obok Kurzą Stopkę, gdzie wieki temu eksperymentował z kamieniem filozoficznym legendarny mistrz Sędziwój.

Dyrektor Górkiewicz-Malina do dziś z sentymentem wspomina tamtą lokalizację.

Przeprowadzka urzędu w 1993 r. sprawiła, że niektórzy mieszkańcy zaczęli wyrażać się o Rakowickiej jako o „ulicy złotników i umrzyków”. Bliskość

cmentarza sprzyjała zawsze zakładom pogrzebowym i kamieniarskim, a teraz jeszcze w okolicy wyrosło miniaturowe jubilerskie zagłębie. Okręgowy urząd probierczy i podległy mu obwód, trzy pracownie świadczące usługi jubilerskie (pod numerem szóstym, ósmym i dziewiątym), pod pierwszym duży zakład produkcyjny, specjalizujący się w nowoczesnej biżuterii, i dwa sklepy z narzędziami, pod piętnastym odlewnia wyrobów ze srebra, pod ósemką sprzedaje kamieni jubilerskich, a na samym końcu, pod dziewięćdziesiątym dziewiątym, jeszcze jedna pracownia.

Złotnicy lokują się w pobliżu urzędu probierczego ze względu na wygodę i własny interes. Przyjeżdżnym, przywożącym wyroby do cechowania, nie chce się przecież jechać na drugi koniec miasta, by kupić niezbędne akcesoria czy zlecić dodatkowe usługi.

Zabytkowa waga na wystawie urzędu pełni już wyłącznie funkcję ozdobnego rekwizytu. Jej zadania przejęły automatyczne wagi precyzyjne, sprzężone komputerami. Żadnej w tym alchemii, żadnej magii. Żadnej magii nie stanowi też spektrometer, używany pomocniczo przy badaniu precjozów. Pracę rąk ludzkich widać jedynie na piętrze, gdzie znajdują się stanowiska do badania metodą przybliżoną na kamieniu probierczym i stanowiska do wybijania cech. Słychać rytmiczny stukot małych młotków, uderzających w powierzchnię łańcuszków, pierścionków, kolczyków. Tu potrzeba nie tyle siły, co precyzji. Cechę można obejrzeć dokładnie dopiero pod specjalistycznym urządzeniem. Tak sprawdza się autentyczność oznakowania przedmiotów przynoszonych przez klientów.

Kilka lat temu pojawiły się fałszywe cechy. – Początkowo były to bardzo prymitywne podróbki, łatwe do zidentyfikowania – mówi Aleksandra Górkiewicz-Malina. – Niestety, później fałszerzom udało się w końcu dojść do perfekcji. Zdarza się, że podrobione cechy trudno odróżnić od prawdziwych i wymaga to długotrwałych, żmudnych eksperymentów.

Prawdziwie alchemiczną atmosferą można poddychać pod dziesiątką, gdzie mieści się najstarsza z istniejących w Krakowie pracowni złotniczych – zakład Bogusława Stopy. Przedwojenne wyposażenie, w tym miniaturowa waga do brylantów, olbrzymia waga do srebra, lutownica, cybank (do przeciągania drutów o dużej średnicy) i dryl (do wiercenia otworów), ustawione na zabytkowych meblach stwarzają wrażenie, jakby pracownia, której tradycję sięga 1880 r., mieściła się przy Rakowickiej od niepamiętnych czasów, a nie przeniosła tutaj z Rynku zaledwie cztery lata temu. Część unikatowych urządzeń, wraz z meblami, wystąpiła w filmie „Przed sklepem jubilera”. Na wagach kładziono też złoto odbierane przez hitlerowców Żydom w jednej ze scen „Listy Schindlera”.

Bogusław Stopa wspomina, jak jego dziadek Leopold, kupił pracownię wraz z wyposażeniem od swojego mistrza, Franciszka Zajęca, postaci słynnej w Krakowie nie tylko z racji wykonywanego zawodu, ale i zasług położonych dla miasta

podczas I wojny światowej. Na ścianie zakładu wisi do dziś pamiątkowy dyplom, wydany „wielmożnemu panu” Zajęcowi przez Zakład Związku Uczestników Oswobodzenia Miasta Krakowa w 1935 r. Obok – obraz przedstawiający świętego Eligiusza, biskupa z Noyon, patrona złotników.

Czyste, 24-karatowe złoto o charakterystycznej barwie i silnym połysku, czyli 99,9 proc. Au, można spotkać tylko w samorodkach.

– Określenie „złoty pierścionek” nie jest zatem prawdziwe – mówi Aleksandra Górkiewicz-Malina. – Nie ma wyrobów z czystego złota, tylko ze stopów metali szlachetnych z dodatkami, wśród których najpopularniejsze to miedź i srebro. Proszę spojrzeć na kolory – pokazuje dwa złote pierścionki, jeden ciemniejszy, z odcieniem wpadającym w czerwień, drugi o barwie słonkowej. W pierwszym jako dodatku użyto miedzi, w drugim – srebra.

– Stopy z miedzią były modne kilkanaście lat temu. Teraz o dobrym guście świadczy jak najjaśniejsza biżuteria, dlatego coraz popularniejsze stają się stopy złota z niklem lub palladem, tak zwane białe złoto, zbliżone kolorem do platyny – dodaje dyrektor Malina. Dopiero ostatnio docierają sygnały o pojawiających się na rynku wyrobach o zawartości 0,999 złota lub srebra.

Starzy jubilerzy pamiętają czasy, kiedy pierścionki zaręczynowe i obrączki wykonywało się

Wszyscy złotnicy mają obowiązek badania i cechowania wykonanych lub importowanych przez siebie wyrobów. Mogą to zrobić w dziesięciu obwodowych urzędach probierczych, które podlegają dwóm okręgowym – krakowskiemu i warszawskiemu. Podział administracji probierczej jest pionowy, dzięki czemu urząd krakowski kontroluje obwody w Krakowie, ale i... Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu, Chorzowie i Częstochowie.

zwyczajowo ze stopów o próbach 960 (23 karaty, tak zwane złoto dukatowe) czy 780 (18 karatów). Ale próby 960 czy 780 tracą na popularności. Choć fachowcy wiedzą, że im więcej złota, tym wyrób bardziej miękki i nietrwały, dla klientów wyższa próba wciąż oznacza prestiż. Rynek wykorzystuje to przekonanie, odpowiednio windując ceny. Skłonnych na taki zakup znajduje się niewielu. Ludzie wręcz pozbywają się biżuterii, potrzebując gotówki na uregulowanie rachunków, a jeśli już płacą, to za tanią maszynową produkcję niskiej wartości.

Dzięki temu Bogusław Stopa, obserwując przez trzydzieści lat klientów z za swojej jubilerskiej ludy, nabrał ostatnio przekonania, że w opowieściach o ubożeniu polskiego społeczeństwa nie ma nic z mitu. Teraz przypominają mu się wręcz czasy PRL-u, kiedy małżeństwa najpierw rejestrowały się w urzędzie stanu cywilnego, a dopiero później szły zamówić obrączki, bo „papiererek” podpisany przez urzędnika gwarantował prawo do ich zakupu po niższej cenie.

Złoto przestaje być postrzegane jako najlepsza lokata kapitału. Wszystkiemu winna tech-

nologia – twierdzą jubilerzy. Dawniej odlewy sporządzało się ręcznie, teraz dominuje maszynowa produkcja. Po wyroby „hand made” przyjeżdżają za to specjalnie stali klienci ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Kanady. Nie brakuje im fantazji – przynoszą, na przykład, do oprawy złoty samorodek, wydobyty gdzieś w Australii, który chcą nosić na szyi jako medalion. Albo proszą o wykonanie złotej batuty lub okucia do smyczka. Bardziej niż te ekstrawagancje Bogusław Stopa pamięta jednak inne zlecenie – od Karola Wojtyły, któremu w początkach swojej działalności, jeszcze jako czeladnik, dolutowywał brakującą lilię do biskupiego krzyża.

Żeby po sześciu latach czeladnikowania uzyskać dyplom mistrzowski, Stopa musiał – oprócz „umiejętności praktycznych, wiedzy z zakresu technologii i materiałoznawstwa, wykazać się umiejętnością sporządzania rachunku zawodowego, rysunku, korespondencji, przepisów BHP, a także znajomością zagadnień prawno-ustrojowych i gospodarczych państwa oraz przepisów prawa pracy”. Było to w 1975 r., kiedy „piękna biżuteria, wykonywana ręcznie przez rzemieślników, zdobywała poważnie uznanie, a rzemieślnikowi ciężyło się poparciem władz”, jak pisała jedna z gazet. Nieco wcześniej, w czasach stalinowskich, za posiadanie własnego złota jubilerom groziły srogie kary. Później część sankcji zniesiono, ale jeszcze przez dobre kilkanaście lat reklamowanie swojej działalności jako „zakładu świadczącego usługi z materiałów powierzonych i własnych” było nie do pomyślenia.

Dziś, chcąc wykonywać zawód złotnika, nie potrzeba już nawet koncesji. Złote sztabki lub dukaty do produkcji kupuje się w mennicy. Ich autentyczność nie budzi wątpliwości. Ale jak sprawdzić, czy przedmioty przynoszone przez klientów rzeczywiście zawierają ów kruszec?

– Trzeba zbadać próbę chemiczną – mistrz Stopa nadpiłował przeznaczony do przerobu pierścione i zdiera z jego powierzchni mikroskopijną warstwę metalu. Teraz wystarczy jedna kropla cieczy probierczej (w tym przypadku, dla próby 14 karatów, z której wykonany jest pierścień, stosuje się chlorek złota). Jeśli metal się nie odbarwia, znaczy to, że próba się zgadza.

Potem wyrób waży się na zabytkowej wadze i topi w grafitowym tyglu. Roztopiona ciecz nabiera kształtu, zastygając w specjalnym zlewaku. Po rozwalcowaniu zostaje zwykły pasek, który jeszcze raz poddaje się próbie. Na zabytkowym, wykonanym z prawdziwego litytu, kamieniu probierczym robi się kilka rys, i jeszcze raz wytrawia odpowiednią cieczą. – Trzyma próbę, więc jednak złoto – stwierdza Bogusław Stopa. Nowy pierścionek będzie łączony tradycyjną metodą – w przedwojennej lutownicy, gdzie można przenieść na niego za pomocą rurki palący się płomień, uzyskując temperaturę prawie tysiąca stopni.

Biżuteria, opatrzona znakiem wytwórcy, trafia teraz na Rakowicką 3, do urzędu, gdzie jest badana i cechowana. Próba się zgadza. Otrzymuje cechę 14-karatowego złota.

BEATA CHOMATOWSKA

Tabela wizerunków polskich cech probierczych

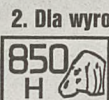
1. Dla wyrobów platynowych



Typ 1
Cecha podstawowa dla próby 0,950



Typ 2
Cecha dodatkowa dla platyny



Typ 3
Cecha podstawowa dla próby 0,850



Typ 4
Cecha podstawowa dla próby 0,500



Typ 5 Cecha dodatkowa dla palladu

3. Dla wyrobów złotych



Typ 6
Cecha podstawowa dla próby 0,750



Typ 7
Cecha podstawowa dla próby 0,583



Typ 8
Cecha podstawowa dla próby 0,583
1986-1996 r.



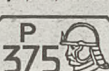
Typ 8a
Cecha podstawowa dla próby 0,585
1996-1997 r.



Typ 8b
Cecha podstawowa dla próby 0,585, od 1997 r.



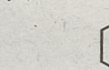
Typ 9
Cecha podstawowa dla próby 0,500



Typ 10
Cecha podstawowa dla próby 0,375

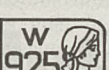


Typ 11
Cecha podstawowa dla próby 0,333



Typ 12 Cecha dodatkowa dla złota

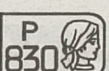
4. Dla wyrobów srebrnych



Typ 13
Cecha podstawowa dla próby 0,925



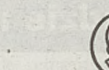
Typ 14
Cecha podstawowa dla próby 0,875



Typ 15
Cecha podstawowa dla próby 0,830



Typ 16
Cecha podstawowa dla próby 0,800



Typ 17 Cecha dodatkowa dla srebra

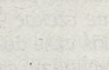
5. Dla materiałów dentystycznych



Typ 18
Cecha podstawowa dla platyny próby 0,950



Typ 19
Cecha podstawowa dla złota próby 0,916



Typ 20
Cecha podstawowa dla złota próby 0,833



Typ 21
Cecha podstawowa dla złota próby 0,750

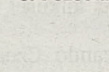


Typ 22
Cecha podstawowa dla palladu próby 0,333



Typ 23
Cecha podstawowa dla złota i palladu próby 0,302

6. Pozostałe cechy i znaki



Typ 24
Cecha pomocnicza



Typ 25
Cecha główna



Typ 26
Znak do oznaczania wyrobów z metali nieszlachetnych



Typ 27
Znak do kasowania cech lub oznaczeń

Uwaga: Litera występująca w cechach określa urzędy probiercze: B – Bydgoszcz, G – Gdańsk, H – Chorzów, K – Kraków, Ł – Łódź, P – Poznań, W – Warszawa, V – Wrocław, Z – Częstochowa.



Mistrz Bogusław Stopa podczas pracy



Nowy pierścionek będzie łączony tradycyjną metodą – w przedwojennej lutownicy...



Zabytkowe narzędzia złotnicze

Zdjęcia: Piotr Kędziński

Muzyka zbuntowanych

Punky Reggae Party

Kiedy w drugiej połowie lat 70. wybuchła na Wyspach Brytyjskich punkowa rewolucja, szybko okazało się, że biali rebelianci mają takie same poglądy na szarą i beznadziejną rzeczywistość jak ich czarni odpowiednicy – rastamani. Nic więc dziwnego, że niebawem przywódca duchowy jamajskiej społeczności – Bob Marley – rzucił hasło: „Punky Reggae Party”. Slogan szybko się przyjął i do dziś symbolizuje mentalne braterstwo miłośników punk rocka i reggae. Co to ma wspólnego z życiem krakowskich klubów? Ano to, że właśnie dziś odbędzie się w naszym mieście klasyczne „Punky Reggae Party” – z tym, że rozbite na dwie różne sale.

sji. Ostrzegamy – bijatyka niewykluczona.

Ci, którzy wolą afirmować swój bunt wobec rzeczywistości w bardziej pokojowy sposób, powinni odwiedzić dziś wieczorem klub „Re” (ul. św. Krzyża 4). Zagra tam najpopularniejsza grupa reggae z Rosji – Jah Division. Przedziwna to formacja – jej założycielem jest Gerbert Morales, syn Rosjanki i Kubańczyka. Ten młodzieniec nie miał łatwego życia, dorastając w totalitarnym państwie. Aby zachować wewnętrzną wolność, musiał odnaleźć coś, co pozwoliłoby mu przetrwać. I tak też się stało – został rastamanem i założył pierwszy zespół reggae w sowieckiej Rosji – Jah Division. Mimo że formacja powstała w 1988 r., jej kariera nabrała rozpędu dopiero kilka lat później – po rozpadzie ZSRR. Dziś



Los Fastidos

Już o 18 ruszy w klubie „Extreme” (ul. Oleandry 1) „Street Punk Meeting”, podczas którego wystąpi aż pięć zespołów: Los Fastidos, The Analogs, Defekt Muzgó, Psy Wojny i Biała Gorączka. Brzmi groźnie – i słusznie! Koncert zgromadzi bowiem przedstawicieli najbardziej agresywnego odłamu punkowej subkultury – oilpunków i skinheadów. Irokezy, wygolone gławy, tatuaże, dzinsy-rurki, „skóry”, „glany”. Pod sceną zakotłuje się szaleńcze pogo, a wszystko to przy ostrych dźwiękach gitar i łomocie perkusji.

Jah Division są prawdziwymi gwiazdami – mają na swoim koncie dwa albumy (wkrótce ma się ukazać trzeci), a na ich koncert podczas tegorocznego festiwalu reggae w moskiewskim klubie „Toshka” przyszło aż dwa i pół tysiąca osób!

W Polsce Rosjanie nie mogą jeszcze liczyć na aż takie wsparcie ze strony fanów – toż to ich pierwsza wizyta w naszym kraju. Niemniej jednak dziś wieczorem w klubie „Re” na pewno zaroj się od rastafariańskich braci. One Love. (GZL)

Długa kolejka do Mroźka

VI Targi Książki w Krakowie



Joanna Olczak-Ronikier



Józef Baran (z lewej) i Jakub Ciećkiewicz

Tadeusz Różewicz, Sławomir Mrozek, Joanna Olczak-Ronikier – to tylko niektórzy z autorów, jakich można było wczoraj spotkać na VI Targach Książki w Krakowie.

Tak wielkie zainteresowanie stoiskiem wydawnictwa Noir Sur Blanc, przy którym siedział autor „Miłości na Krymie”, nikogo jednak nie zaskoczyło, bowiem Sławomir Mrozek – gdziekolwiek i kiedykolwiek się pojawi – zawsze budzi ogromne zainteresowanie czytelników. Wczoraj jednak został chyba pobity rekord w długości kolejki po jego autograf; pisarz przez ponad 2,5 godziny podpisał setki książek (wydawnictwo opublikowało wszystkie dzieła pisarza, nic więc

dziwnego, że sporo ludzi korzystało z okazji, by wzbogacić swoje biblioteczki). Wytrzymałości i cierpliwości można autorowi „Słonia” pozazdrościć.

Tłoczno, choć nieco już mniej, było również przy stoisku Znaku. Wczesnym popołudniem autografy rozdawała tam lauretka tegorocznej edycji nagrody NIKE – Joanna Olczak-Ronikier – która podpisywała „W ogrodzie pamięci”. Nie dziwił również tłok wokół stolika Wydawnictwa Literackiego – zasiadał przy nim bowiem Tadeusz Różewicz; sporo osób przychodziło z własnymi, wydanymi przed laty, tomikami wierszy poety.

Również „Dziennik” miał się czym pochwalić; przy naszym stoliku wspólne dzieło – „Dolinę ludzi spokojnych” – podpisywali

nasi redakcyjni koledzy Józef Baran i Jakub Ciećkiewicz. Wielbicieli Józefa Barana pytali również o jego najnowszą książkę – „Najdłuższą podróż”. Jak mówi poeta, najbardziej zaskoczyła i ucieszyła go czytelniczka, która specjalnie na targi przyjechała z Sosnowca, a na targi przywiozła jeden z dawnych tomików Barana. Niestety, zabrakło wczoraj na targach gości bardzo wyczekiwanych – Stanisława Lema i Jerzego Pilcha. Nie dojedzie do Krakowa również autor „Modlitwy o deszcz” Wojciech Jagielski.

Dzisiaj targi są otwarte tylko do godz. 15. Czy uda się pobić ubiegłoroczny rekord frekwencyjny? Przekonamy się dzisiaj wieczorem. (NIKA)

Zdjęcia: Anna Kaczmarz

Komandosi – przy drzwiach i na sali – towarzyszyli piątkowej promocji książki Irka Grina „Szerokiej drogi, Anat”. Nietypowe spotkanie autorskie odbyło się w krakowskim pubie „Tam i z powrotem”.

Nieczęsto się zdarza, by w promocji książki brali udział mężczyźni panowie w czarnych kominarkach. W przypadku wydanej nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka „Szerokiej drogi, Anat” faka oprawa była jednak ze wszech miar uzasadniona. Książ-

„Szerokiej drogi, Anat”

Między nami agentami

ka młodego krakowskiego pisarza i fotografa Irka Grina jest bowiem – przynajmniej pozornie – powieścią sensacyjno-spiegowską. Pełno w niej szpiegów, agentów Mosadu, przewrotnych kobiet i funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. A sama akcja? Mosad próbuje zwerbować nowego agenta – jest nim główny bohater, zbławizowany, do cna zepsuty i bezwzględny Polak ży-

dowski pochodzenia – David. Nic więc dziwnego, że sporo pytań, zadawanych w piątek przez czytelników właśnie działania Mosadu i innych wywiadów dotyczyło. Autor z reguły odpowiadał dyplomatycznie. – *Wiem, że moi znajomi z Izraela odczytywali książkę niekoniecznie przez pryzmat Mosadu. Dla nich ważniejsza była np. struktura utworu, parodia gatunku* – powiedział

pisarz. Zaraz potem dodał jednak żartobliwie, że całą książkę można określić jako sensacyjno-spiegowską opowieść o miłości, z diabłem jako jednym z bohaterów. Takie wytłumaczenie przypaść chyba do gustu publiczności – dodatkowe pytania były już bowiem zadawane w kulisach.

O samym Irku Grinie nieraz jeszcze pewnie usłyszymy – już niedługo bowiem powinna się ukazać jego kolejna książka – „Pamiętnik diabła”, a w przygotowaniu jest kilka następnych pozycji, w tym swoista kontynuacja „Szerokiej drogi, Anat”. (NIKA)

Paweł Głowacki

Wyznania szczerego entuzjasty teatru

Palce z wapna

Szklany szept aktorek był zbyt kruchy jak na czyjeś kroki na kamiennych schodach. Ktoś szedł, gdzieś za naszymi plecami, piętro niżej, piętro pod szeptem wierszy i naszym zasłuchaniem, ktoś szedł dokądś w jakiejś sprawie swojej, pewnie niepoetycznej, zwyczajnej, wielkiej, bo zwyczajnej.

Człap – raz. Anna Tomaszewska i Agnieszka Schimscheiner wyszeptywały niegdysiejszy szept Haliny Poświatowskiej. „Jestem starsza o słowo”. Człap – dwa, człap – trzy. Suchy szmer pyłu, miazdżonego, podeszwą na lodowatym marmurze. Człap – pięć. Tylko tyle schodów. „Jestem starsza o słowo, o dwa, o trzy, o pięć”. Tylko tyle słów, tyle szeptu kruchego jak szklanka. Koniec kroków, skowyt drzwi wahadłowych, szmer powietrza, tartego ciałem, tylko tyle. Ale cisza nie przyszła. Lepiej, coraz wyraźniej słychać było buczenie świata. Trzask pękających w lśniącej misie kasztanów pieczonych, syk płomienia liżącego misę, szmer czerwonych paznokci, muskających jedwab

czarnych, doskonałych poręczach pani, której noga zawstydzała nieskończoność. I jeszcze zapach. Nie inaczej, słychać było nawet słodko-kwaśny zapach win grzanych z goździkami, zapach biały i czerwony. Tak kruchy był szept czytających. „Jestem starsza o wiersz”. Konrad Mastyl to tracił biały klawisz, włosie smyczka Haliny Jarczyk ciepło okutała struny skrzypiec. To był Ravel, szept „Pawany na śmierć Infantki” w uszach się nam położył.

Jak szklanka kruche były słowa Poświatowskiej, bo jak szklanka kruchy był oddech tej Infantki lirycznej. Od urodzenia wiedziała, że to koniec, od urodzenia wiedziała, że życie jej to tylko gorzka maseczka na lodowatej twarzy umierania. Takie serce miała, do niczego, wciąż jakby zaspiane uparcie. Chyba strasznie jest wiedzieć, że koniec jest obok, choćby teraz. Chyba strasznie jest pytać wciąż, czy już. Już? Nie. Już? Nie. Już? Wiem, co mówię, choć w istocie wiem, że nie wiem. Tylko się przygląda-

łem. Po pierwszym zawale litościwym oddech ojca był coraz krótszy, coraz kruchszy i bez smaku, nierzeczywista skłama. I do końca, kiedy to drugi zawał szepnął: no, tysoniu, dość już tego – ojciec żarł surową marchew. Maniakalnie, desperacko, rok cały bez opamiętania wchłaniał dziesiątki kilogramów karotenu. Wierzył... To okropne: marchewką dusić lek fundamentalny. To potworne: nie wierzyć, że czerwony korezeń rozmiękczy żyły na sercu, żyły, co przecież były już tylko kruchymi palcami z wapna. To jest prawie tak okropne jak kurczowa wiara w ocalające moce szklanych wierszy, szklanym piórem na szklanym papierze pisanych. Tak, potworne to, ale – dla kogo właściwie? Bror! Boże, ja tu nie snuję żadnych żałośnie sentymentalnych analogii, nie kropię eseju „Kruche dzieło Poświatowskiej a krucha sprawa Karola G”. Nie. Ja tylko nie poradzić nie mogę, że gdy one wyszeptywały tamto śmiercią podszyte wierszowanie, znów przyszedł do mnie chrobot tam-

tych marchwi w przerażonych ustach ojca.

Bliskość nie twojego umiarnienia wyostrza twój słuch? Szept ciemnością spowitej poezji uwyraźnia detaliczne buczenie świata jasnego? Niech i tak będzie. Jak wtedy, za czasów marchwi, zeszłej niedzieli, na salonie szeptanym i krótkim, niczym śmiertelny aforyzm, słyszałem wszystko uchem nienasyconego wilka. Pachnący szept grzanych win z goździkami, szmer deptanego na schodach pyłu. Poświatowska czepiała się dźwięków dni i nocy niczym trup wieka, i zamykała dźwięki w szklanych słowach. Brzdęk. Szmer czerwonego paznokcia, muskającego jedwab poręczach czarnych i doskonałych. Brzdęk. Suchy trzask pękających kasztanów. To wszystko.

Teatr im. Juliusza Słowackiego. XXVIII Krakowski Salon Poezji. Wiersze Haliny Poświatowskiej czytały: Anna Tomaszewska i Agnieszka Schimscheiner. Na fortepianie grał Konrad Mastyl, na skrzypcach – Halina Jarczyk. Gospodarz salonu – Józef Opalski.

Lista Goncourt – polski wybór

Jean-Pierre Milovanoff, autor „Melancholii niewinnych”, został w tym roku laureatem nagrody „Lista Goncourt – polski wybór”. Werdykt ogłoszono wczoraj podczas VI Targów Książki w Krakowie. Nagroda Goncourtów jest jednym z najważniejszych wyróżnień literackich we Francji. Od 1998 r. także studenci romanistyki z uczelni w całej Polsce wybierają najlepszą francuską książkę, która ukazała się w ostatnim roku. (PAP)

DZIENNIK POLSKI

zaprasza na
6. Targi Książki w Krakowie
ul. Zapolskiej 38

27.10 (niedziela) w godz. 13⁰⁰-15⁰⁰

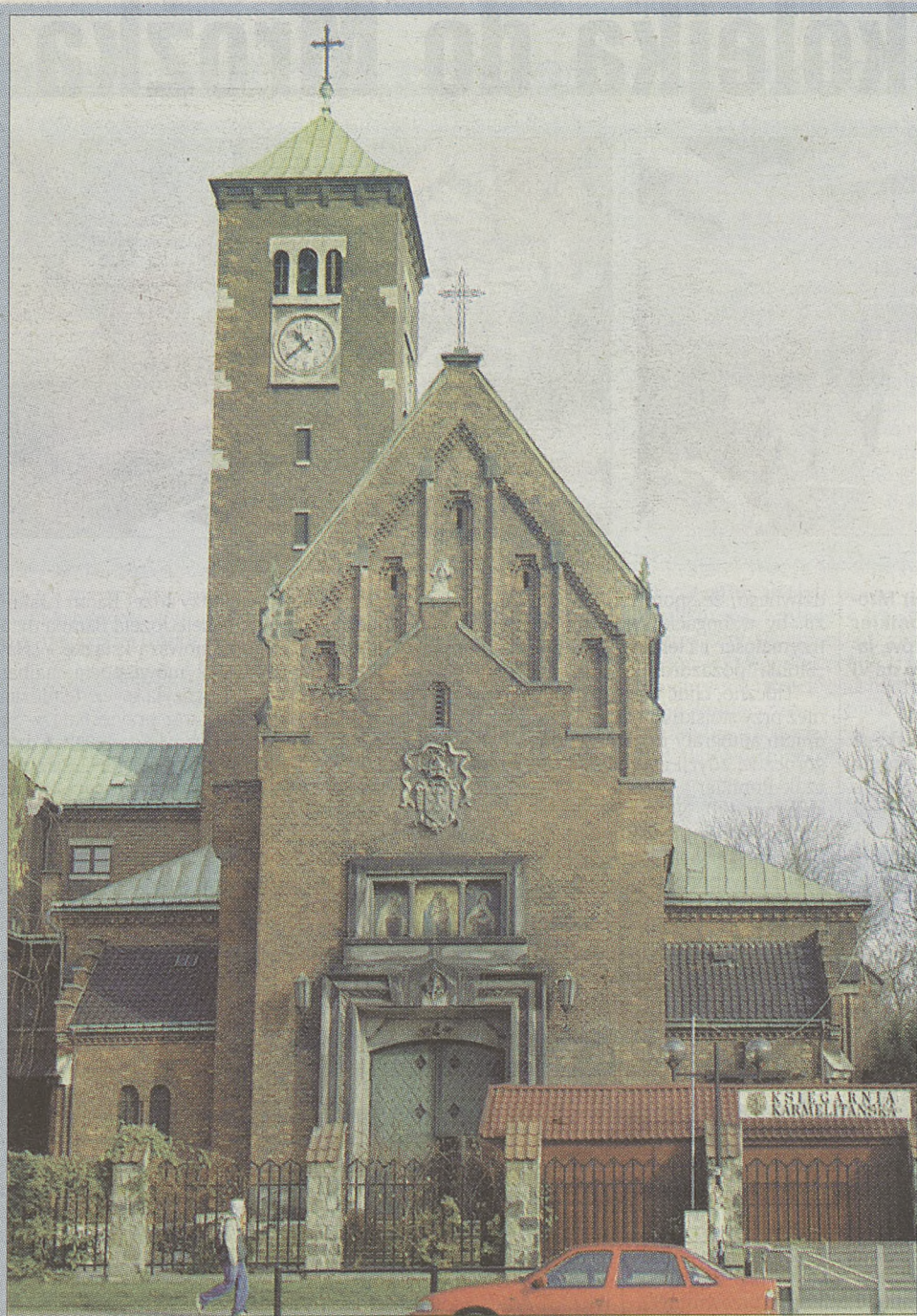
Józef Baran

podpisywać będzie
swoją najnowszą książkę

Stoisko „Dziennika Polskiego” – B24

ZAPRASZAMY

W latach 1949–1983 w kościele oo. Karmelitów Bosych w Krakowie spoczywało ciało św. brata Alberta



Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oo. Karmelitów Bosych

Dwóch architektów

Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oo. Karmelitów Bosych w Krakowie nawiązuje do stylu romańsko-gotyckiego. Zbudowany jest z cegły, a fasadę zwróconą ma w kierunku południowo-zachodnim. Świątynia ma trzy nawy. Jej długość to 40 m, a szerokość 21 m. Do budynku kościoła przylega wieża o wysokości aż 50 m i dwupiętrowy klasztor w kształcie litery „L”.

Autorem pierwszego planu architektonicznego był inż. Tadeusz Stryeński. Budowę ukończono jednak na podstawie projektów inż. Franciszka Mączyńskiego. Stawianie prezbiterium kościoła wraz z boc-

zą kaplicą i wieżą trwało przez trzy lata do 1910 r. W tym samym roku świątynię konsekrował biskup krakowski Anatol Nowak. Ostatecznie budowę zakończono w 1932 r.

W kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej stoi drewniany ołtarz wykonany w Niemczech w 1911 r. Obraz znajdujący się w tej kaplicy (z wizerunkiem Matki Bożej Ostrobramskiej) ofiarował klasztor oo. Karmelitów Bosych w Czernej. Alabastrowe ołtarze w kaplicy Dzieciątka Jezus (1934 r.) i Matki Bożej Bolesnej (1936 r.) zostały wykonane według projektu inż. J. Szostakiewicza. Malowidła w ołtarzach św. Józefa i św. Teresy od Dzieciątka Jezus są autorstwa Jana Bąkowskiego. W 1911 r. w prezbiterium kościoła pojawił się obraz Matki Bożej Niepokalanej.

W nawie zachodniej znajduje się barokowe malowidło św. Józefa – wykonane w technice olejnej na płótnie o wymiarach 281,5 x 170 cm. Obraz ten wisiał w klasztorze św. św. Michała i Józefa, gdzie zasłynął z wielu łask. Po przejęciu klasztoru przez władze austriackie obraz przeniesiono do siedziby sióstr Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika. A w 1932 r. umieszczono go w kościele przy ul. Rakowickiej. W 1963 r. w fasadę świątyni wmurowano płytę upamiętniającą świętych: Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta. Płytę tę wykonał Józef Jura.

Mozaikę nad portalem wejściowym, ukazującą Najświętszą Maryję Pannę oraz św. Jana od Krzyża i Teresę z Avila, przygotował Wojciech Pieczonka (1934 r.).

(MAJER)

Księża w parafii

O. mgr MATEUSZ WIĘCEK, przeor klasztoru. Urodził się w 1963 r. w Słopicach koło Limanowej. Wyświęcony został w Krakowie w 1989 r. Później pracował w Nowogrodku na Białorusi i w klasztorze w Poznaniu. W latach 1991–1996 wicedyrektor w Liceum Ogólnokształcącym Karmelitów Bosych w Wadowicach. Przez sześć lat (1996–2002) był przeorem klasztoru pw. św. Józefa w Lublinie. Od maja br. jest przeorem krakowskiego klasztoru oo. Karmelitów Bosych.

O. dr WŁODZIMIERZ TOCHMAŃSKI. Urodził się w 1962 r. w Warszawie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1990 r. Pracował jako duszpasterz w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej i św. Rafała Kalinowskiego w Czernej. Jest dele-

gatem prowincjalnym ds. Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. Wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych w Krakowie. Jest radnym zakonu prowincji krakowskiej i jej rzecznikiem prasowym. W klasztorze oo. Karmelitów Bosych w Krakowie przebywa od 2002 r.

O. dr hab. JERZY GOGOLA. Urodził się w 1954 r. w Olszynie koło Jasła. W 1976 r. wstąpił do zakonu. Został wyświęcony na kapłana w 1983 r. W latach 1984–1988 pracował w klasztorze w Poznaniu. Od 1988 r. przebywa w Krakowie. Jest dyrektorem Karmelitańskiego Instytutu Duchowości (KID) oraz kierownikiem Katedry Historii Duchowości na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Nie jesteśmy zamknięci

Rozmowa z ojcem MATEUSZEM WIĘCKIM, przeorem klasztoru oo. Karmelitów Bosych w Krakowie

– Kiedy karmelici bosci pojawili się w Krakowie?

– Karmelici bosci pojawili się tu w 1605 r. Pierwszy ich klasztor powstał w 1683 r. przy ul. Kopernika w miejscu, gdzie znajduje się obecnie szpital św. Łazarza. Drugi dom zakonny, pod wezwaniem św. św. Michała i Józefa, powstał w 1787 r. Położony był w obrębie murów miejskich u zbiegu ulic Poselskiej i Senackiej. W budynku tym mieści się dziś Muzeum Archeologiczne. Decyzja o budowie siedziby karmelitów bosych i ich kościoła przy ulicy Rakowickiej zapadła w 1905 r. Jesienią 1907 r. rozpoczęto jej realizację.

– Ilu zakonników Waszego zgromadzenia żyje dziś w Polsce?

– W Polsce istnieją dwie prowincje naszego zakonu: krakowska i warszawska. Razem jest to ponad 300 ojców, żyjących w 30 klasztorach. Mamy także 27 klasztorów żeńskich, w których pracuje i modli się 360 karmelitanek bosych. W 95 krajach świata, mamy ponad 17 tysięcy braci i sióstr, którzy żyją w regule karmelitańskiej.

– Czym charakteryzuje się zakon karmelitów bosych?

– Jest to zakon kontemplacyjno-czynny, ale nie klauzurowy. Nie jesteśmy więc zamknięci w murach, jak na przykład ojcowie kameduli na Bielanach. Naszym zadaniem jest m.in. pomoc ludziom w ich życiu duchowym i modlitwie. Nie prowadzimy parafii, ale podejmujemy wiele innych ważnych prac duszpasterskich, takich jak: katechizacja, działalność wydawnicza, naukowa, rekolekcyjna i wreszcie misyjna – nasi ojcowie pracują w Burundi i Rwandzie. Warto wspomnieć także o prowadzonym przez nas świeckim zakonie karmelitańskim.

– Czym jest karmelitański zakon świeckich?

– Jest to katolicki ruch świeckich, którzy odwołują się w swoim życiu do karmelitańskich zasad czystości i ubóstwa. Ma on własną regułę, statut, a także przełożonych. Mogą do niego wstąpić zarówno małżonkowie, jak i osoby wolne między 18 a 50 rokiem życia. W działalności świeckiego zakonu przy naszym klasztorze uczestniczy obecnie 40 osób. Takich wspólnot w prowincji krakowskiej jest 35, a w warszawskiej 10.

– Ilu świętych wywodzi się z Waszego zakonu?

– Mamy aż trzech doktorów kościoła na 33 ogłoszonych przez Stolicę Apostolską. Doktor kościoła to osoba święta, która wniosła coś wyjątkowego w zrozumieniu bożych tajemnic. Karmelitańskimi doktorami są: św. Teresa z Avila, św. Jan od Krzyża i św. Teresa z Lisieux. Polskim świętym wywodzącym się z naszego zakonu jest św. Rafał Kalinowski, wyniesiony na ołtarze w 1983 r. Warto wspomnieć, że w naszym kościele żywy jest kult św. Józefa,



O. Mateusz Więcek

którego wyjątkowy obraz znajduje się w nawie zachodniej.

– Dlaczego jest on wyjątkowy?

– Barokowy obraz pochodzi jeszcze z klasztoru pod wezwaniem św. św. Michała i Józefa. Wsławił się on wieloma łaskami w trudnych dla Krakowa chwilach. Między innymi dlatego w 1714 r. na posiedzeniu rady miasta jednogłośnie wybrano św. Józefa na patrona Krakowa. W 1715 r. wybór ten zatwierdził papież Klemens XI.

W każdą środę o godzinie 18 przy tym obrazie odbywa się uroczysta msza święta. W jej trakcie czytane są prośby do św. Józefa.

– Z Waszym kościołem związana jest także osoba brata Alberta Chmielowskiego...

– W 1949 r. w przedsionku naszego kościoła złożono jego ciało, uroczystie przeniesione z cmentarza Rakowickiego. Brat Albert Chmielowski spoczywał u nas do 1983 r., czyli

do czasu jego beatyfikacji. Po tem jego prochy przeniesiono do kościoła sióstr Albertynek Ecce Homo na krakowskim Prądniku Czerwonym. Warto też wspomnieć, że św. brat Albert był przyjacielem ojca Rafała Kalinowskiego.

– Czy prowadzicie duszpasterstwo akademickie?

– Oczywiście. Uczestniczy w nim 40 młodych ludzi. Duszpasterstwo akademickim zajmuje się o. Maciej Jaworski, a ja jestem jego pomocnikiem. Nasza młodzież ma spotkania w każdy wtorek o godzinie 19. A raz w miesiącu odprowadzamy ich na mszę świętą.

– Czy krakowianie chętnie odwiedzają Wasz kościół?

– Pamiętam jeszcze z czasów studenckich, że w każdą niedzielę przychodziły tu tłumy ludzi. Obecnie jest ich o wiele mniej. Myślę, że jest to efekt m.in. powstania w pobliżu naszego klasztoru nowych parafii. Ci, którzy regularnie nas odwiedzają, to przede wszystkim mieszkańcy okolicznych kamienic i studenci Akademii Ekonomicznej. Są to także osoby związane z duchowością karmelu i nasi przyjaciele.

– Czy ma Ojciec pomysł na przyciągnięcie większej liczby ludzi?

– W każdą третią niedzielę miesiąca w godzinach od 15 do 18 w naszym kościele organizowane są specjalne spotkania poświęcone Matce Bożej Szkaplerznej. Mam nadzieję, że ich wyjątkowość przyciągnie do nas kolejnych krakowian. Zapraszam wszystkich.

Rozmawiał: MARCIN MAJEREK

Zdjęcia ANNA KACZMARZ



Cudowny obraz św. Józefa

Klasztor i kościół oo. Karmelitów Bosych pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Rakowicka 18, 31-510 Kraków, telefon – klasztor: 424-04-10, przeor: 294-45-02, fax 294-45-01.

Msze święte w dni powszednie:

6.30, 7.30, 8.30, 18.00

W niedziele i w święta:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00

Odpusty:

8 grudnia (Niepokalane Poczęcie),

19 marca (św. Józefa),

16 lipca (Matki Boskiej Szkaplerznej).

Karmelitański Instytut Duchowości: ul. Rakowicka 18 A, 31-100 Kraków, tel. 294-45-00.

Sekretariat Misyjny: ul. Rakowicka 18, 30-960 Kraków, tel./fax: 294-45-54.

30. niedziela zwykła

Ty jesteś Synem Boga

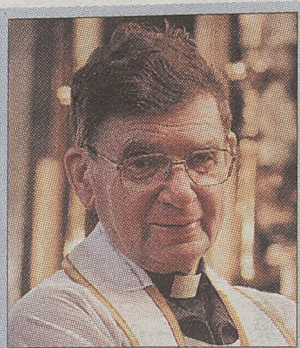
Jak głosić Boga, który jest Miłością?

Jechać do dalekich krajów, gdzie ludzie nie słyszeli Dobrych Nowin? Albo tu na miejscu mówić do ludzi, którzy znają Ewangelię, ale nic z niej nie rozumieją? Może stanąć na skrzyżowaniu ulic? Może zaistnieć w Internecie? W telewizji? W radiu? W gazetach? W książkach? Może otworzyć okno i wołać: „Bóg jest! Bóg jest Miłością!”? Jak głosić Boga wśród swoich najbliższych w domu, w miejscu pracy? Zaczepiać ich, targać za rękaw: „Słyszalesz? Bóg jest!”?

A tymczasem głosić Boga to zupełnie inny wymiar przekazu niż wymiar informacji.

Możesz nie powiedzieć w życiu ani razu: „Bóg”, ale gdy jesteś mądry, twórczy, pracowity, serdeczny, przyjacielski, pomocny, przebaczący – ale gdy jesteś człowiekiem – wtedy Boga przekazujesz ludziom. Bo Bóg jest mądrością, twórczością, pokojem, ciszą, serdecznością, przebaczeniem.

I gdy cię pytają: „Jak to się dzieje, że jesteś taki mądry?”, „Skąd masz w sobie tyle pokoju?”, „Skąd u ciebie tyle rado-



Fot. Danuta Węgiel

ści?”, „Skąd tyle ufności, że się nie boisz, co będzie jutro, co będzie pojutrze, że się nie boisz! Skąd to?”

Wtedy możesz odpowiedzieć, że to wszystko z Boga, że to On ci daje siłę, pokój, radość. Wtedy możesz ludziom mówić o Bogu jako świadek – jako ten, który ma dowód na to, co mówi: siebie samego.

I będziesz wiarygodny. I jako świadek możesz próbować przekazywać Boga również takimi środkami, jak: Internet, telewizja, książka, artykuł, muzyka, pieśń.

Ale jeżeli jesteś aroganitem, leniem, ale jeżeli jesteś brutalem, kłamcą, obtudnym, chciwcem, pazernym na każdy grosz, oszustem – wtedy gdy będziesz ludziom mówił o Bogu – Miłości, bijesz ich w twarz! Czynisz krzywdę Bogu. Jesteś głosicielem szatana, chociaż usta masz pełne Boga. Chociaż mówisz pobożnie, jesteś zaprzeczeniem Boga – klęską Boga, bluźniercą Boga.

Tak byśmy życzyli sobie uśmiechniętych, mądrych księży, uśmiechniętych, mądrych zakonnic. Żeby każdy z nas mógł powiedzieć: „A ja mam takiego prawdziwego księdza. A ja mam taką prawdziwą siostrę zakonną”. Żeby o tobie mógł ktoś powiedzieć: „A ja mam taką prawdziwą chrześcijankę. A ja mam takiego prawdziwego chrześcijanina, który tak żyje, jak wyznaje”.

I jeszcze – tak byśmy sobie życzyli, aby każdy z nas uważał siebie za postanego. Postanego do ludzi, z którymi żyje na co dzień, aby sobą głosić im Boga – Miłość, Boga – Mądrość, Boga – Pokój, Boga – Przebaczenie.

KS. MIECZYSLAW MALIŃSKI

W cieniu starych murów

Hotel Pod Różą

Zapraszam na tętniącą życiem ulicę Floriańską i zachęcam do bliższego poznania dziejów hotelu Pod Różą – jednego z najstarszych i najbardziej stylowych hoteli Krakowa.

Ulica Floriańska od czasów średniowiecznych należała do głównych traktów miasta. Parcela pod dzisiejszym numerem 14 była zabudowana już około 1300, a w XV wieku stanęła tu okazała kamienica o pałacowym charakterze.

W wieku XVI budynek zakupiony został przez majątnego cudzoziemca Prospera Provano, który, jak na prawdziwego Włocha przystało, przebudował kamienicę w stylu renesansu. Do dzisiaj podziwiać możemy jej piękny, renesansowy portal, na który składają się smukłe, klasyczne kolumny, arkadowe obramienie wejścia oraz mocno zaakcentowane horyzontalne wykończenie jego górnej części. Wszystko jest tu symetryczne, harmonijne i podwójne. Dwie kolumny, dwie płaskorzeźby, dwa przełamania horyzontalnego gzymsu. To bardzo charakterystyczne dla sztuki renesansu, podobnie jak umieszczenie na portalu łacińskiego napisu o całkiem świeckiej wymowie:

„Niech dom ten przetrwa w tak odległe lata, dopóki mówią morza nie wypije, a zółw całego nie obieży świata”.

Tak sformułowane, nieco samowolne i zabawne życzenie, nie mogłoby powstać w czasach średniowiecznych, kiedy właściciele domów ich los powierzali raczej Bożej Opatrzności, a nie... żółwiej sprawności.

Dom jednak przetrwał... i to całe stulecie, w czym pomogły mu przebudowy i remonty. Rozbudowany w połowie XVIII wieku został zaadaptowany na oberżę, zwaną



Rys. Katarzyna Słysz

„Domem Zajeżdżnym Szydłowskiego”, a od 1807 r. nosił miano „Hotelu de Russie”. Nazwa upamiętniała pobyt w zajeździe w 1805 r. cara Aleksandra I oraz jego brata Wielkiego Księcia Konstantego. Z czasem rosyjskość kojarzyła się Polakom coraz gorzej i po upadku powstania styczniowego nazwę zmieniono na hotel Pod Różą. W przemianowaniu pomogło przeniesienie tu restauracji z innego hotelu, który znajdował się na Stradomiu i nosił nazwę... „Pod Białą Różą”. To podobieństwo nazw zrodziło nieporozumienie do-

tyczące osoby słynnego Balzaka. Wielki pisarz podczas pobytu w Krakowie, niestety, nie zatrzymał się na Floriańskiej, ale właśnie we wspomnianym hotelu na Stradomiu 13.

Kolejna przebudowa miała miejsce w latach dwudziestych XIX wieku i z tego czasu pochodzi klasycystyczna fasada budynku z dekoracyjnie potraktowanymi partiami okien. Współcześnie dodano szklany dach oraz oszklony tylny ganek, które widoczne są jednak dopiero po wejściu do środka hotelu.

AGNIESZKA SŁYSZ-SMYTH



Spacerkiem po Podgórzu

Od cmentarza do cmentarza

Cmentarze to wspomnienia o zmarłych, to encyklopedie przeszłości. Z nagrobków jak z otwartych ksiąg historii wyczytamy o ludziach, którzy tworzyli miniony świat. Nie inaczej jest na podgórskich nekropoliach. Są bezcenną skarbnicą wiedzy, do której drzwi może uchylić każdy. To też oazy ciszy i spokoju, miejsca wyciszenia i zadumy, gdzie możemy się zachwycić pięknem i zamyslić nad przemianami. Zapraszamy do odwiedzenia Starego i Nowego Cmentarza Podgórskiego.

Inny świat

Zacznijmy od ruchliwego skrzyżowania ul. Wielickiej i ul. Powstańców Śląskich. Charakterystyczna figura „Boga Ojca” będzie punktem początkowym naszej wycieczki. Stąd kamienistą drogą dochodzimy do rozłożystych klonów i okazałej bramy cmentarnej. Uchylmy boczną furtkę, za nią czeka inny świat. Miejski gwar cichnie, korony potężnych drzew rzucają głęboki cień, wokół pusto. Jesteśmy na Starym Cmentarzu Podgórskim, który przez ponad sto lat był główną nekropolią Wolnego Królewskiego Miasta Podgórza. Warto dodać, że jest to najstarszy cmentarz komunalny na terenie obecnego Krakowa.

Nie zachowały się żadne dokumenty wskazujące dokładną datę jego założenia, zniszczeniu uległy również pierwsze nagrobki. Można jednak przyjąć, że było to wkrótce po powstaniu miasta Podgórza (najpewniej pomiędzy 1786 a 1792 r.) i było rezultatem dekretu nakazującego umieszczanie cmentarzy poza obrębem zabudowań. Kilkakrotnie powiększany zajmował powierzchnię półtora hektara i był miejscem spoczynku prezydentów i honorowych obywateli Podgórza, ludzi kultury i nauki, pionierów przemysłu i handlu.

Przed nami główna aleja. Pierwszy grób po prawej stronie jest zadbany, często zdobią go wiązanki kwiatów ze wstęgami w narodowych barwach. To tutaj pochowany jest Edward Dembowski, organizator i przywódca powstania krakowskiego. Spoczął we wspólnej mogile z 28 powstańcami, którzy polegali wraz z nim 27 lutego 1846 r., gdy wojsko austriackie otworzyło ogień do procesji. Zaraz obok grobowiec rodziny Bednarskich, miejsce wiecznego spoczynku Wojciecha, twórcy najpiękniejszego z podgórskich parków. Dalej rodzinny grobowiec, gdzie spoczął

Emil Serkowski, honorowy obywatel i prezydent Podgórza. Kolejne groby są coraz mniej czytelne, niektóre kompletnie zdewastowane, stały się bezładnymi zbiorowiskami kamieni. Coraz trudniej odnaleźć groby innych osób na trwałe wpisanych w historię i kulturę Polski. Warto wspomnieć choćby Aleksandra Kotsisa, malarza pejzaży i scen z życia ludu krakowskiego i podhalańskiego, Wojciecha Eliaza-Radzikowskiego, malarza religijnego, oraz jego syna Władysława, znanego rzeźbiarza.

Odszedł w zapomnienie

Pod koniec XIX wieku cmentarz zaczął się zapelniać i w 1900 roku został zamknięty. Przez jakiś czas dokonywano jeszcze pochówków w murowanych grobowcach wieczystych, jednak po otwarciu nowego cmentarza, sta-



ry szybko odszedł w zapomnienie. Rozpoczął się gwałtownie postępujący proces dewastacji.

W czasie II wojny światowej Niemcy zniwelowali, pod budowę linii kolejowej, ponad 1/3 cmentarza, niszcząc wiele zabytkowych nagrobków. Jeszcze większego spustoszenia dokonano w latach 70. podczas budowy ul. Powstańców Śląskich, cmentarz został okrojony do skrawka pierwotnej powierzchni. Większość grobów uległa zniszczeniu. Nie zatroszczono się o wyeksponowanie zachowanych detali, przemieszczone i poniszczone, zostały porzucone pod murem. Część zwłok przeniesiono do nowych grobów, które swoją prostotą zepsuły zabytkowy charakter resztki cmentarza.

Stary Cmentarz Podgórski znika na naszych oczach, może dlatego jeszcze bardziej warto go odwiedzić.

U stóp kopca Krakusa

Pora jednak powrócić do świata żywych. Jeśli podążymy

kilkaset metrów wzdłuż ulicy Wielickiej w stronę Bieżanowa, stanimy przed bramą Nowego Cmentarza Podgórskiego. O jego utworzeniu Rada Miasta debatowała przez kilka lat, ostatecznie 17 kwietnia 1900 r. odbył się pierwszy pogrzeb. W pierwszym roku pochowano blisko 400 osób. Cmentarz miał charakter wyznaniowy, osobną kwaterę wydzielono dla protestantów. Zgodnie z zasadami prawa kanonicznego wyznaczono również miejsce, gdzie chowano samobójców. To teren obecnej kwatery VIIIa.

Piękna lokalizacja cmentarza u stóp kopca Krakusa oraz parkowy charakter założenia miały duży wpływ na zainteresowanie cmentarzem. Skrupulatnie prowadzone od początku księgi o ewidencji wszystkich zmarłych ujawniają przekrój społeczny pochowanych. Dominuje środowisko robotnicze oraz kadra techniczna, a pośród nich wielu zasłużonych przemysłowców i ich rodziny. Mało natomiast tutaj herbów szlacheckich i określeń typu „obywatel ziemski”.

Gdy minimy znajdujący się po prawej stronie dom przedpogrzebowy z kaplicą i częścią mieszkalną, stanimy na początku głównej alei. Tutaj nagrobki są najokazalsze, wśród nich uwagę zwraca grobowiec rodziny Matecznych. W jednej z bocznych alejek możemy odszukać grób Pawła Turnusa (kw. VIII wsch.), malarza i rzeźbiarza, którego prace zdobią podgórskie kościoły. Był autorem ołtarza głównego w kościele Redemptorystów, ołtarza cechu murarzy w kościele św. Józefa oraz ołtarza w kościółku św. Benedykta, a także alegorycznej rzeźby „Oszczędność” nad wejściem do banku przy ul. Józefińskiej. W kolejnej alejce znajdziemy grób Władysława Poturalskiego (kw. VII wsch.), który w 1891 r. otworzył pierwszą w Podgórzu księgarnię wraz ze składem nut oraz wypożyczalnię. Był również wydawcą czasopisma „Podgórczanin” oraz licznych książek.

Wiele z rzeźb, choć przedstawia popularne motywy, zasługuje na uwagę. Pojawiają się kobiety z kwiatami siedzące obok krzyża czy złamanej kolumny, wiele jest monumentalnych figur aniołów, które swoim smutkiem i pięknem skłaniają do zadumy.

Pora kończyć spacer i jeszcze raz spojrzeć na Podgórze, które stworzyli ludzie pochowani na Starym i na Nowym Cmentarzu Podgórskim.

PAWEŁ KUBISZTAŁ
Fot. autor



Whole-car, czyli całkowicie pomalowany wagon stojący w zajezdni kolejowej Kraków Zachód



Graffiti na pociągu stojącym w zajezdni Kraków Stary Bieżanów

W Krakowie jest ich niewiele. Zaledwie kilkunastu z prawdziwego zdarzenia. Czasem spotykają się na legalnie zorganizowanych imprezach, ale nie mają one dla nich większego znaczenia. W ich hermetycznym środowisku liczy się przede wszystkim zakazana działalność. Graffitiarze wychodzą ze swego podziemia zazwyczaj pod osłoną nocy. W dzień są wzorowymi uczniami, uczęszczającymi do dobrych szkół średnich lub przykładnymi studentami. W nocy przechodzą metamorfozę. Działają wbrew prawu, walczą z zastaną rzeczywistością, niszczą i tworzą.

- Graffiti to coś więcej niż tylko sposób na zabicie nudy. To jest cała ideologia, całe życie, wszystko, w czym tkwimy - przekonują writerzy, dodając, że nie lubią, gdy określa się ich mianem graffitiarzy, gdyż ta druga nazwa wydaje im się tandetnym spolszczeniem.

Nomenklatura świata writerów wprowadzi się z języka angielskiego. *Writerem* jest ten, kto potrafi namalować na murze swój tag, czyli podpis. To także ten, kto bombi, tzn. wykonuje graffiti na elewacjach budynków i wagonach pociągów. To ten, który potrafi stworzyć za pomocą sprayu skomplikowany piec, zwany też wrzutem, czyli urozmaiconą formę graficzną, złożoną z odpowiednio stylizowanych liter.

- Graffiti to wariacje na temat liter - wyjaśnia dziewiętnastoletni Norma. - Żeby podjąć się tego rodzaju twórczości, trzeba mieć silny charakter. Nie można się bać.

Dzieło zniszczenia

Czego mogą obawiać się writerzy? Przede wszystkim schwytania na gorącym uczynku. Rzadko się to zdarza, ale wiadomo, że ten, kto pozwoli się zatrzymać funkcjonariuszom policji, Straży Miejskiej lub Straży Ochrony Kolei, jest spalony. Zgodnie z 288. artykułem kodeksu karnego, malowanie w niedozwolonych miejscach jest traktowane jako przestępstwo przeciwko mieniu i podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

- Wiemy, że nasza działalność jest w pewnym stopniu przestępstwem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dewastujemy cudzą własność, ale nic na to nie poradzimy. Musimy to robić, bo dzięki temu mamy okazję doznawać takich emocji, jakich nie może nam dostarczyć nic innego - tłumaczą graffitiarze.

Zbombić pociąg

Piątkowy wieczór. Sześciu licealistów spotyka się przed jednym z krakowskich sklepów z farbami. Kupują spraye i pakują je do plecaków. Ustalają strategię działania: jak zwykle zbombić będą Ideą, Klie, Hespo i Febol. O bezpieczeństwo akcji zadbać Tina i Ateg, którzy zgadzają się obczajać.

- Obczajanie to trudne zadanie. Trzeba mieć oczy dookoła głowy i maksymalnie wyteżony słuch - przyznaje Klie, dodając, że niekiedy brakuje chętnych osób do pilnowania i wtedy idzie się „na przypał”, tzn. maluje się bez jakiegokolwiek ochrony.

Zapada zmrok. Writerzy czekają na bocznicę kolejowej na przyjazd odpowiedniego pociągu. Dziś będzie to kolejka podmiejska.

- Najgorsze jest to czekanie, bo jest ogromnie stresujące - narzeka szesnastoletni Ideą.

Pociąg przyjeżdża dokładnie o spodziewanej porze. Writerzy zakładają czarne kominiarki i uzbrojeni w różnokolorowe spraye podbiegają do wagonów. Każdy z nich wybiera sobie odpowiednie miejsce i przystępuje do dzieła, które ma polegać na „zrobieniu panela”, tzn. umieszczeniu swego wrzuta pod oknami wagonu. Nagle coś zaczyna się

scówkę, czyli odpowiednie miejsce, gdzie tej nocy pojawi się nowe graffiti. Jadąc tam, prawie w ogóle się do siebie nie odzywają. Są spokojni i skupieni.

Miejscówka, która znajduje się na obrzeżach miasta, tuż przy linii kolejowej, okazuje się dosyć bezpieczna. Podejmują decyzję, że nie trzeba obcajać. Po drugiej stronie ściany, którą zamierzają pomalować, zauważają wprawdzie ślady obecności nocnego stróża, ale nie sądzą, żeby mężczyźni chcieli się reagować na ich wybryki. Pewnie śpi i nawet się nie spostrzeże, jak od strony torów powstanie nowy wrzut.

rzeri - twierdzi mgr Maciej Miedzan, przyznając, że obecne graffiti jest zupełnie nietrwale i prawdopodobnie na nic się nie przyda przyszłym archeologom. - To jest zjawisko związane z bezkrytycznym przyjmowaniem kultury amerykańskiej. Kiedy moda na graffiti skończy się na Zachodzie, to już na drugi dzień w Polsce wszystkie „ścienne malowidła” znikną jak sen złoty.

Ekspresja frustracji

Sobota. Początek września. Przed Szkołą Podstawową nr 10 odbywa się jam, czyli legalne malowanie. Mur, otaczający szkolne boisko, pokrywa się ko-

mu jakoś przeciwdziałać, to pewnego dnia obudzimy się w Krakowie, który będzie przypominał Bronx. Będziemy mogli wtedy zapomnieć o tym, że mieszkaliśmy kiedyś w mieście o średniowiecznych korzeniach. Dla nas - mieszkańców, wygląd Krakowa powinien być sprawą typu „być albo nie być”, bo przecież z niego żyje nasze miasto - przekonuje dyrektor „Siemachy”, zastrzegając, że zależy mu na dialogu z tymi środowiskami graffitiarzy, których twórczość przedstawia jakieś wartości estetyczne, oraz na bezkompromisowym tępieniu zwykłych wandalów.

Ukarć system

- Nie jesteśmy wandalami. Mamy swój kodeks honorowy, w którym jest jasno powiedziane, że nie niszczy się zabytków - oponują writerzy z grup, noszących nazwy DONS i NC.

Problem polega jednak na tym, że w Krakowie większość budynków to w mniejszym lub większym stopniu zabytki. To nieprawda, że chłopcy z wyżej wymienionych grup oszczędzają kamienice w centrum Krakowa. Wędrując ulicami Starego Miasta, bez problemu można dostrzec ich tagi, umieszczone w najmniej odpowiednich miejscach. Czy dla writerów nie ma świętości?

- Malujemy po tym, co jest państwowe, czyli nie należy do nikogo - przekonuje naiwnie Febol.

- W ten sposób występujemy przeciwko systemowi, który nas ogranicza, wprowadzając tysiąc bezsensownych zakazów - wtórują mu pozostali graffitiarze.

- Moim zdaniem, ci młodzi ludzie nie mają własnej tożsamości i rozpaczliwie próbują ją odnaleźć. Dlatego w tak ostentacyjny sposób zaznaczają swoją obecność w społeczeństwie, w którym nie ma dla nich ciekawych perspektyw. Ale nie możemy ich w prosty sposób rozgrzeszać. Powinniśmy starać się odbudowywać ich świadomość społeczną - twierdzi ksiądz Augustyński.

Czarna księga

Krakowscy writerzy odgrają się, że nie zaprzestaną swojej działalności, mimo że niektórych z nich czekają niedługo rozprawy sądowe.

- Writerzy są jak wielka rodzina - zapewnia Klie, otwierając swoją „black book” - kronikę zawierającą zdjęcia wszystkich jego prac. Są w niej fotografie niemal 180 pociągów, pomalowanych przez niego nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach Europy.

Siedzimy na dachu budynku kolejowego, mieszczącego się na terenie jednego z yardów, tzn. zajezdni pociągów. Przed nami rozciąga się widok na setki nowych i starych wagonów. W promieniach zachodzącego słońca można dostrzec na niektórych z nich kolorowe graffiti.

- W tym nie ma logiki, ale to jest naprawdę piękne - rozmarza się Klie. - Kiedyś chciałem, żeby moi rodzice zaakceptowali to, co robię, i napisał na jednym z murów: „Nie zrozumiesz tego, nie zrozumiesz mnie”. I wiesz co? - pyta z rezygnacją nastoletni writer. - Nie zrobił mieli...

MAGDA BRONIATOWSKA

Zdjęcia z archiwum krakowskich writerów

Władcy przestrzeni

W dzień bywają wzorowymi uczniami, w nocy stają się graffitiarzami

dział. Obczajający dają nerwowe znaki. Po chwili okazuje się jednak, że to fałszywy alarm: przez torowisko przechodzą zwykli młodzi ludzie, a nie sokiści.

- Napiszcie tam „Cracovia” - krzyczą intruzi do writerów.

- Ale jest to zupełnie bezpodstawny apel. Wiadomo przecież, że prawdziwi graffitiarze nie mają nic wspólnego z subkulturą pseudokibiców i nie zajmują się wykonywaniem tego typu inskrypcji.

Nareszcie koniec. Wszystko trwało nie więcej niż 15 minut. Cztery wagony zostały zbombione. Można spokojnie wracać.

- Po akcji człowiek jest tak wyluzowany jak nigdy. Trudno to nawet opisać - wyznaje Ideą.

Pracownicy Straży Ochrony Kolei przyznają, że nie mogą sobie poradzić z plagą graffitiarzy. Dodają jednak, że większy kłopot stanowią dla nich złodzieje.

- Nadzoruję ogromny obszar i mam ogólnie do dyspozycji zaledwie 64 ludzi. Dlatego staram się posyłać ich przede wszystkim tam, gdzie zagrożeni mogą być pasażerowie, a nie tylko puste wagony - mówi Jan Malisz, komendant oddziału rejonowego SOK w Krakowie, dodając, że problem z całą pewnością zniknąłby natychmiast, gdyby starczyło funduszy na objęcie wszystkich stacji i zajezdni programem monitoringu.

Zdaniem kolejarzy z Zakładu Taboru, mieszczącego się w Starym Bieżanowie, aby wyeliminować problem malowania wagonów, należałoby podjąć się sztyfowej pracy ich systematycznego czyszczenia. Być może takie działania zniechęciłyby graffitiarzy i sprawiły, że zaprzestaliby bombienia. Władze PKP zastanawiają się jednak przed takim rozwiązaniem brakiem potrzebnych na ten cel funduszy.

Otwarta galeria

Środek nocy. Trzech writerów zalogi o nazwie „UHA” spotyka się na Starym Mieście. Są dobrze zorganizowani. Mają wszystko, co potrzeba - nawet samochód. Działają w pełni profesjonalnie. Wcześniej wybrali miej-

- Najdziwniejsze jest to, że jak tylko zrobisz to raz, to zaraz masz ochotę na powtórkę z rozrywki - zamyśla się Loper po 20-minutowej sprawnie przeprowadzonej akcji. - To jest jedyna rzecz, w której jestem naprawdę ambitny - oznajmia po chwili.

Loper zamierza zostać w przyszłości grafikiem komputerowym. Wrzuty powstałe na murach traktuje jako otwartą galerię, chociaż przyznaje równocześnie, że nie jest to galeria, tworzona z myślą o „ludziach z chodnika”.

- Ja maluję po to, żeby poczuć się kimś w środowisku writerów, aby rozpoznać tam swój tag. Poza tym robię to też dla czystej przyjemności. Ale nie sądzę, żeby graffiti zakrawało na sztukę. Writerzy to zazwyczaj rzemieślnicy, a nie artyści - oznajmia młody graffitiarz.

Złoty sen

- Trudno powiedzieć, czy graffiti służy na miano dzieła sztuki. Być może istnieje pewien niewielki procent prac, które można byłoby tak określić, ale pozostała masa to tylko bagroty - twierdzi dr Piotr Krasny z Instytutu Historii Sztuki UJ. - Nie ulega jednak wątpliwości, że mamy tu do czynienia z próbą wykreowania nowego medium i szukania nowego odbiorcy. Istnieje obecnie taka tendencja, żeby wyprowadzać sztukę z galerii i czynić ją zjawiskiem powszechnym. Takie rozwiązanie proponowali zresztą już w początkach XX wieku futurysty. Miało to związek z pokusą, żeby wyzwolić sztukę z jej przestrzennych granic - dodaje krakowski naukowiec.

Zdaniem pracowników Instytutu Historii Sztuki, graffiti nie jest tylko problemem współczesności, ponieważ pojawiało się już w epoce kamienia. Na początku występowało w postaci rytów skalnych i w większości przypadków nie było tworzone w celach artystycznych, ale memorystycznych. Jego autorem chodziło więc przede wszystkim o zaznaczenie swojej obecności.

- Takie „skrobanki” przyniosły badaniami historyczno-artystycznym ogromne korzyści, bo w wielu przypadkach pozwoliły na określenie daty konkretnych zda-

lorowymi wrzutami i charakterami (wizerunkami postaci). Tutaj wolno malować, ponieważ władze szkoły doszły do wniosku, że młodzież potrzebuje takiego miejsca, aby wyeksponować własne ja. Dzięki temu, jak zapewnia dyrektor Jerzy Markowski, wewnątrz podstawówki nie ma już problemu porysowania ścian.

Właśnie tu zebrali się dziś prawie wszyscy krakowscy writerzy, żeby wspólnie pomalować i posłuchać hip-hopu.

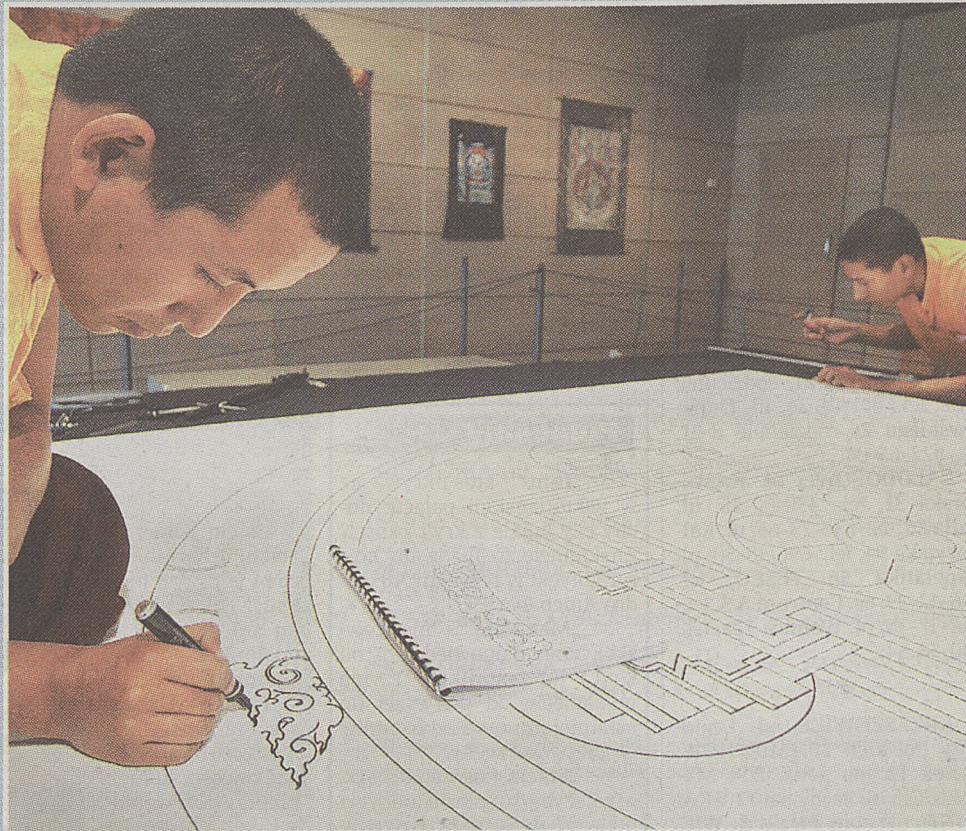
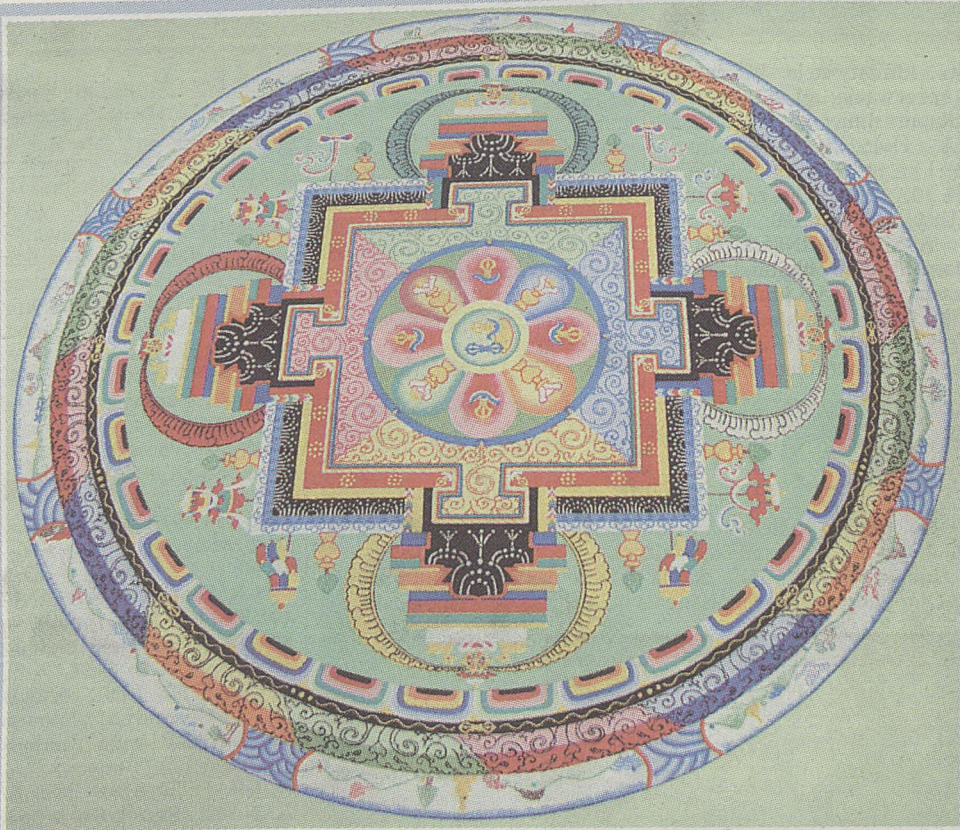
- Graffiti to opanowywanie przestrzeni - mówi Impas, student pierwszego roku Akademii Sztuk Pięknych, jeden z inicjatorów wrześniowego „legalu”.

- Tym młodym ludziom rzeczywiście zależy właśnie na zawłaszczaniu przestrzeni - przyznaje dr Małgorzata Leśniak z Instytutu Socjologii UJ. - Zamalowując jakąś jej część, czują się jak u siebie. Zyskują terytorium, z którym mogą się identyfikować, swój własny kawałek miasta, kawałek ojczyzny. Ich malowanie jest z jednej strony wyrazem frustracji z powodu konieczności egzystowania w świecie, który się nimi nie interesuje, a z drugiej - ekspresją młodości - tłumaczy pani socjolog.

- Za bagranie po murach należałoby obciąć ręce - przekonują w radykalny sposób niektórzy zarządcy nieruchomości, dodając, że przed graffitiarzami nie ma skutecznej obrony.

- Trudno umieścić przed każdym budynkiem ochroniarza. Walka z graffiti jest jak walka z wiatrakami - złością się beznadziwni właściciele krakowskich kamienic.

- Takie sprawy jak malowanie po murach powinny być konsekwentnie ścigane z mocy prawa, karane i natychmiast usuwane - twierdzi ks. Andrzej Augustyński, dyrektor generalny Dziennego Ośrodka Socjoterapii „U Siemachy”, a zarazem szef miejskiego programu przeciwdziałania przestępczości nieletnich. - Wobec graffiti istnieje dziwna akceptacja społeczna. Ludzie uważają, że jest to problem drugorzędny i traktują całe zjawisko zupełnie obojętnie. A to nie jest sprawa o znaczeniu marginalnym! Jeżeli teraz nie zaczniemy te-



Sypana z tybetańską cierpliwością

Krakowska mandala

Wyglądają tak młodo, że trudno uwierzyć, iż jeden ma 26 lat, drugi – 24. W tybetańskim klasztorze spędzili więcej niż połowę życia. Są mnichami. Wyruszyli z klasztoru Bencien w Katmandu, by w dalekim kraju, przedziwnie po nepalskich górach płaskim, sypać mandale – święte kręgi o skomplikowanej strukturze i złożonej warstwie znaczeń.

Klasztor Bencien dzieli swoją historię pomiędzy wschodni Tybet, gdzie był znaczącym ośrodkiem, aż do inwazji chińskiej w 1959 roku, po której został zrównany z ziemią – i Nepal, gdzie odrodził się na nowo. Mnisi, którzy zdążyli zbiec, po wielu zakrętach losu, w latach osiemdziesiątych, na emigracji w Nepalu przystąpili do budowy klasztoru w Katmandu, nadając mu nazwę Bencien – tę samą, którą nosił zburzony przez Chińczyków klasztor w Tybecie.

Mandale będące częścią buddyjskiej tradycji powstawały w klasztorach. Wyjście ich poza klasztorne mury to rzecz stosunkowo nowa. Dalajlama zezwolił na ceremonie sypania mandali poza klasztorami w misji przypominania o losie narodu i zarazem dzielenia się z innymi niż buddyjskie społecznościami dobrem i harmonią zamkniętymi w kręgu.

Sypanie mandali w Centrum Kultury i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie rozpoczęło się w poniedziałek. Najpierw dwaj młodzi mnisi na kartonie 2 x 2 m zrobili obrys; współśrodkowe okręgi wpisane w kwadrat i koło otaczające całość, skomplikowany układ ornamentów. Po krótkiej modlitwie rozpoczęła się ceremonia właściwego sypania. Materiałem jest bardzo drobny, wie-

lokrrotnie przesiewany piasek, zabarwiony na przewidziane tradycją kolory. Każdy fragment mandali, każdy ornament, każda przestrzeń ma przypisaną sobie kolorystykę, a każdy kolor znaczenie. To szczególne malowanie sypkim materiałem jest czasochłonne i wymaga iście tybetańskiej cierpliwości, skupienia i samokontroli wypracowanej w medytacjach. Tylko na większych powierzchniach można próbować sypać piasek palcami. Ornamenty i wszystkie małe przestrzenie między liniami młodzi mnisi wypełniali przy użyciu metalowej tulejki, z mocno zwężonym końcem. Piasek nabrany szerszym końcem przesuwają się w tulejkę powoli, delikatnie uderzając bądź skrobąc jej powierzchnię drugą tulejką. Błąd koryguje się, zasyssząc wadliwie ułożone odrobiny piasku. No i jest to zajęcie, przy którym w żadnym razie nie wolno kichnąć.

Praca trwała do piątku włącznie. Codziennie po porannych przygotowaniach, przykucnięci, pochyleni nad kartonem pracowali do krótkiej przerwy obiadowej, skromny posiłek – i do wieczora nad kartonem.

W końcu mandala usypana, ba, wycieniowana wszystkimi barwami, jakie zna tradycja, została na trochę ze swoją urodą, znaczeniami i z publicznością.

Dziś o godz. 11 w Centrum Manggha rozpocznie się ceremonia rozsypiania mandali. Ktoś z widzów, choć wysłuchał wykładu o ceremonii i symbolice mandali, jednak westchnął: szkoda...

(AN)

Zdjęcia: Piotr Kędzierski



27 października

niedziela

Sabiny,
Wincentego

Dyżury aptek

Ul. Mogilska 21, codziennie 8-22, tel.: 411-01-26, ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8-21, tel.: 422-65-04.

CAŁODOBOWE: ul. Krowoderska 31, tel.: 430-00-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Kapelanka 56 TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A 3, tel.: 644-17-36; pl. Wolnica 12a, tel.: 430-58-54;

KRZESZOWICE, ul. Legionów Polskich 30, **MIECHÓW,** Rynek 12 (po godz. 20), **MYŚLENICE,** ul. Pardyaka 12, **SKAWINA,** ul. Popieluszki 8, **WIELICZKA,** ul. Szpunara 17.

Dyżury szpitali

CHIRURGII OGÓLNEJ, **CHIRURGII URAZOWEJ** - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowie (Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; **Centrala:** tel. 424-42-00; **Lotnisko Balice: Alarmowy:** tel. 285-59-99, **Linia zwykła:** 285-50-89; **Teligi 8:** tel. 658-59-99; **Rynek Podgórski:** tel. 656-59-99; **Nowa Huta:** tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32:** tel. 633-39-99; **Alarmowy:** tel. 633-39-99; **Skawina:** tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka:** tel. 278-12-89, **Alarmowy:** tel. 999; **Miechów:** Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skąta:** tel. 389-19-99; **Krzeszowice:** tel. 999; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewozy:** tel. 386-21-35.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zaczysze 6, tel. 422-22-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

Kina

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „xXx” (97’, 12 l.) - 15.55, 19.50, 22.20, „8 kobiet” (118’, 15 l.) - 10.10, 12.35, 17.10, 19.35, 21.55, „Anioł w Krakowie” - 12.50, 14.55, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” (120’, b.o.) - 8.50, „Czerwony

mnieszości” (160’, 15 l.) - 10.50, 13.40, 16.50, 19.55, „Scooby Doo” (97’, 12 l.) - 9.50, „Stuart Malutki 2” (78’, b.o.) - 8.40, 10.30, 12.15, „Tożsamość Bourne’a” (128’, 15 l.) - 14.50, 21.10, „Zemsta” (105’, 12 l.) - 10, 12.30, 13.30, 15, 17.30, 20;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Mustang z Dzikiej Doliny”

we, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: tel. 421-41-99): „Raport mnieszości” (USA, 15 l.) - 11.45, 20.45, „Edi” (pol., 15 l.) - 14.30, „Chico” (węg.) - 16.30, „Droga do zatracenia” (USA, 12 l.) - 18.30;

ARS: KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 15, 19, 20.55, „Niebo” (wł./amer./niem., 15 l.) - 17;

- 17, „Tożsamość Bourne’a” - 19, 21.15, „Czerwony smok” (premiera) - 13, 15.30, 18, 20.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11.30, 13.45, 15.45, 17.45, „Dzień świra” - 19.45, 21.45, „Droga do zatracenia” - 12.15, 15, 17.30, 20, „Katedra” - 15.25, 18.10, 20.55, „Raport mnieszości” - 15.30, 18.15, 21, „Epoka lodowcowa” - 12, 13.45, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” - 11.45, 16.30, „xXx” - 14, 18.45, „Halloween

- 11, 13, 15, „Femme fatale” (premiera) - 17, 19.15, 21.30, „8 kobiet” - 13.45, 17.45, 20, „Scooby Doo” - 15.45, „Epoka lodowcowa” - 12, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, „Dzień świra” - 19.45, „Halloween Resurrection” - 21.45, „Droga do zatracenia” - 13, 17.45, 20.15, „Stuart Malutki 2” - 11.45, 15, „Zemsta” - 12.45, 15, 17.15, 19.30;

PANASONIC IMAX (al. Po koju 44, trójwymiarowe, tel. 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Podwodny las” (3D) - 10, 16, „T-REX” (3D) - 11, „Stacja kosmiczna” (3D) - 12.15, 14.45, 17, 19.30, 20.45, „Cybernetyczny świat” (3D) - 13.30, 18.15;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „8 kobiet” (fr., 103’) - 14, 16, 18.15, 20.30;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 15 l.) - 12, 17, 20.30, „W cieniu słońca” (braz./fr./szwajc., 91’) - 13.45, „Głośniej od bomb” (pol., 90’) - 15.20, „Niebo” (wł./amer./niem., 15 l.) - 18.45;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): „Amelia” (fr., 120’) - 14.30, „Don’s Plum” (amer./duń., 90’) - 16.30, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./ang./fr./bel./wł., 98’) - 18.15, „Księżniczka i wojownik” (niem. 129’) - 20;

PARADOX (ul. Krowoderska 8): „Iris” (ang., 15 l.) - 18.05, 19.35;

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Dzień świra” (pol., 15 l.) - 14.30, „xXx” (USA, 15 l.) - 16.20, „Tożsamość Bourne’a” (USA, 15 l.) - 18.30, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./ang./fr./bel./wł., 15 l.) - 20.30;

SFINKS (Górali 5): „Niewierna” (USA, 18 l.) - 17, „Memento” (USA, 15 l.) - 19.10;

TECZA (ul. Praska 52): „Lilo i Stitch” (USA, b.o.) - 15, „Monster’s Ball: Czekając na wyrok” (USA, 15 l.) - 16.30, „Fanatyk” (USA, 15 l.) - 18.30;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „13 duchów” (USA, 15 l.) - 15.45, „Inni” (hiszp./amer., 15 l.) - 17.45, „Moulin Rouge” (ang./amer., 15 l.) - 19.30;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): nieczynne.

8 kobiet

Osiem kobiet, osiem historii życia. Wzięte pod lupę harmonijne współzycie okaże się kruche i podszyte hipokryzją. Jedna zimowa noc, podczas której nikt nie może wejść do budynku ani go opuścić, odsłoni skrywane tajemnice i sekrety.

Francuski reżyser Francois Ozon nakręcił film o zagadkowości kobiet: nieprzewidywalności ich miłosnych wyborów, niejednoznacznej i dynamicznej - bez względu na wiek!

- rozwijającej się seksualności, tajemnicach ukrytych w miękkich zaokrągleniach ciała. Twarz

jedynego mężczyzny w tym filmie - wokół którego zogniskowano intrygę - nie zostaje pokazana.

Gospodarz domu został zamordowany - to fakt pozornie niepodważalny. Powodów mogło być bez liku. Mężczyzna dawał pieniądze albo

ich skąpił, zdradzał albo oszukiwał, był ojcem, kochankiem albo dręczycielem - osiem kobiet kochało go i nienawidziło. Która zabiła? Odpo-



wiedź na pytanie jest zaskakująco przewrotna i poniekąd zabawna.

Film Ozona to małe dzieło sztuki, brawurowo rozpisane na najlepsze aktorki francuskiego

kina. Catherine Deneuve, Fanny Ardant, Isabelle Huppert, Emmanuelle Beart, Danielle Darrieux - są zjawiskowo piękne i uwodzicielskie, a głębia ich filmowych charakterów dalece wykracza poza stereotypy filmów kryminalnych. Wkomponowane w fabułę partie musicalowe funkcjonują jako forma zwierzeń, które miast być opowiedzianymi, zostają zaśpiewane. Głęboki film podany w lekkiej formie - polecam wszystkim, dla których kobiecość, seksualność i perwersja stanowią zagadkę wartą analizy.

8 kobiet. Reżyseria: Francois Ozon. Występują: Catherine Deneuve, Fanny Ardant, Isabelle Huppert, Emmanuelle Beart, Danielle Darrieux. Czas: 103 minuty.

MATYLDA DUDEK

Polecamy

☆ „Inni” - ktoś ukrywa się w wiktoriańskim pałacu: duchy czy ludzie z krwi i kości? Znakomicie zrealizowany horror gotycki w reżyserii Alejandro Amenabara.

☆ „Memento” - mistrzowski kryminał opowiedziany od końca do początku. Trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej minuty i od ostatniej do pierwszej sceny.

☆ „Stacja kosmiczna 3D” - najszybszy sposób odbycia podróży w kosmos. Fascynujący zapis budowy międzynarodowej stacji kosmicznej na orbicie Ziemi.

☆ „Tożsamość Bourne’a” - kawał dobrej sensacji z brawurowymi rolami Matta Damona i Franki Potente. Rozrywka, która daje do myślenia.

Odradzamy

☆ „xXx” - kiepska sensacja z beznadziejnymi rolami Vina Diesela i Asii Argentio. Rozrywka, która ogłupia.

RAFAŁ STANOWSKI

smok” (142’, 18 l., premiera) - 9.30, 12.10, 14.45, 17.35, 20.20, „Dragon Ball Z” (113’, b.o.) - 9.10, 11.35, „Droga do zatracenia” (134’, 15 l.) - 11.30, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45, „E = mc²” (94’, 15 l.) - 13.55, „Edi” (115’, 15 l., premiera) - 14, 16.15, 18.35, 20.45, „Epoka lodowcowa” (96’, b.o.) - 9.20, „Femme fatale” (128’, 15 l., premiera) - 15.50, 18.20, 20.50, „Golasy” (90’, 18 l., premiera) - 11.50, 18.40, 20.35, „Haker” (105’, 15 l.) - 13.50, „Halloween Resurrection” (115’, 15 l.) - 11.15, 21.15, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158’, b.o.) - 9.40, „Jutro będzie niebo” (92, 15 l., premiera) - 17.20, 19.20, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105’, b.o.) - 9.05, 11.10, 13.20, 15.35, 17.50, „Pianista” (148, 15 l.) - 8.30, 11.15, 14.30, 17.25, 20.30, „Potwory i spółka” (111’, b.o.) - 9, „Raport

(USA, b.o.) - 12, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 13.45, „Czerwony smok” (USA, 18 l., premiera) - 15.30, 17.45, „Droga do zatracenia” (USA, 12 l.) - 20;

APOLLO FILM: KIJÓW (al. Krasieńskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Zemsta” (pol., 12 l.) - 10.30, 12.30, 15.30, 17.30, „Pianista” (ang./pol./niem./fr., 15 l.) - 19.30;

APOLLO FILM: ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking): nieczynne;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A): „Monsunowe wesele” (ind., 114’) - 15.45, „Gosford Park” (ang./amer., 137’) - 17.45, 20.15;

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe

ARS: KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Mustang z Dzikiej Doliny” (USA, b.o.) - 11.10, 17.15, „Droga do zatracenia” (USA, 12 l.) - 13, 15.05, 21, „Edi” (pol., 15 l.) - 19;

ARS: SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteleki dziecięce Booster Buddy): „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 11.40, „Mustang z Dzikiej Doliny” (USA, b.o.) - 13.20, 15, „Czerwony smok” (USA, 18 l., premiera) - 16.40, 18.55, 21.10;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Lilo i Stitch” - 12, Władca Pierścieni” - 13.45, „E = mc²”

Resurrection” - 21.15, „Femme fatale” (premiera) - 17, 19.15, 21.30, „Stuart Malutki 2” - 11.30, 13.30, 15.15, „Pianista” - 11.15, 14.15, 20.15, „Zemsta” - 11.45, 14, 16.15, 18.30;

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Katedra” - 15.10, 17.55, 20.40, „Raport mnieszości” - 15.15, 18, 20.45, „Potwory i spółka” - 11.15, 13.15, „Pianista” - 14, 17.30, 20, „Czerwony smok” (premiera) - 11, 14, 16.30, 19.30, 21.30, „Anioł w Krakowie” - 16.30, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatra” - 12, 14.15, „xXx” - 18.30, 21, „Edi” (premiera) - 14.45, 16.45, 18.45, 21.30, „Tożsamość Bourne’a” - 20.45, „Lilo i Stitch” - 12.45, „Dragon Ball Z”

Dziś w TV

Pochwała domowych ciasteczek

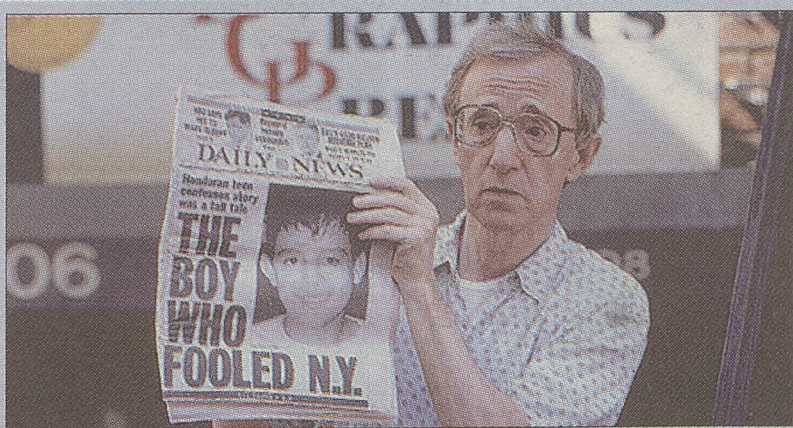
Włamywacz-nieudacznik Ray (Woody Allen) po opuszczeniu więzienia planuje kolejne włamanie. Tym razem jego plan ma być niezawodny: wynajmuje pizzerię, sąsiadującą z wytypowanym do okradzenia bankiem. By nikt nie domyślił się jego planów, nakłania swą żoną (Tracey Ullman) do otworzenia w lokalu ciastkarni. Napad na bank to oczywiście kompletna porażka, natomiast świeżo pieczone ciastka robią prawdziwą furorę...

Komedia Woody’ego Allena jest zupełnie różna od jego dotychczasowych filmów. Jednak Allen w nowej dla siebie roli - prostackiego kretyna o niewygodnych ambicjach - jest naprawdę zabawnym.

Drobne cwaniaczki, Canal +, godz. 20. (MD)

Genialne dziecko

Nagrodzony ośmioma Oscarami (m.in. za scenariusz, reżyserię i rolę męską) film Formana jest pozycją obowiązkową dla każdego miłośnika filmu. „Amadeusz” to



Drobne cwaniaczki

opowieść o nierównej rywalizacji pomiędzy rzemieślnikiem kompozytorstwa Salierim a genialnym Mozartem. Interesujące jest spojrzenie Formana na postać wielkiego muzyka: Mozart w jego filmie to duże, naiwne i pragnące wiecznej zabawy dziecko, uwikłane w dworskie układy i intrygi. Koniecznie do zobaczenia!

Amadeusz, TVP 1, godz. 22.15. (MD)

Drzwi do kariery

Kiedyś Kenneth Branagh był nie znany szerokiej publiczności kinowej. Kiedy to było! Zdaje się całe wieki temu, bowiem dziś nikt już chyba nie wyobraża sobie współczesnej kinematografii bez genialnych adaptacji sztuk Williama Szekspira, przeniesionych na ekran mi-

strzowską ręką Brytyjczyka - aktora i reżysera.

„Henryk V” z roku 1989, oczywiście w reżyserii Kennetha Branagha, to początek wielkiej kariery tego twórcy. Film objął światu godnego następcę legendarnego Laurence’a Oliviera. Stało się tak dzięki znakomitej reżyserii i wybitnej grze samego Kennetha Branagha, który wcielił się w tytułową postać Henryka V, króla Anglii. Reżyserowi współtowarzysz genialni aktorzy: Derek Jacobi, Simon Shepherd, James Larkin czy Ian Holm. W tle toczy się wojna, przedstawiona jako mroczne zmagania między żądnymi władzy ludźmi.

Film, będący debiutem Brytyjczyka na dużym ekranie, odniósł światowy sukces. Branagha nominowano do Oscara za reżyserię i kreację aktorską, obraz zdobył także nagrody BAFTA i Feliksa. Przed Branaghem otworzyły się drzwi wielkich wytwórni. Dziś możemy dodać: „na szczęście”, i konieczne zobaczyć „Henryka V”. Tylko dla czego musimy na ten film czekać aż do godz. 1.20 w nocy?

Henryk V, TVP 2, godz. 1.20.

(RS)

Fotografia na różne sposoby

Fotografia stała się w ostatnich latach przedmiotem zainteresowania poważnych galerii, obecna jest na międzynarodowych targach sztuki. W Polsce wciąż jeszcze trudno się nam oswoić z tym awansem.

Wielką różnorodność gatunkową współczesnej fotografii przybliży zainaugurowany przed paru dniami Miesiąc Fotografii w Krakowie. Zorganizowany przez Aleksandra „Ante” Matczewskiego, otwarta wystawa Nobuyoshi Arakiego w Galerii Starmach, ma w programie kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych, fotografików polskich i zagranicznych. Rozmaitość prezentowanych fotografii odpowiada liczbie wystaw. Będzie wszystko: od fotografii reportersko-dokumentującej (zapowiadana na środek, 30 bm., wystawa Wiesława Majki w Muzeum Historycznym m. Krakowa) po eksperymentującą; wymienimy choćby prezentację sekcji ZPAP Fotografia Nowe Media (Otwarta Pracownia, 8 listopada).

Co można polecić tym, którzy zechcą spotkać się z fotografią już dziś? Z otwartych dotąd wystaw w niedzielę można obejrzyć „Ciągłość nieskończoności” Zygmunta Rytki w Muzeum Historii Fotografii (ul. Józefitów 16); refleksyjna fotografia, budowana najprostszymi środkami, niemniej zapadająca w pamięć. Muzeum czynne jest dziś w godzinach 10 – 15.

Na Rynku, nieopodal kościoła św. Wojciecha, w godzinach 10.30 – 15.30, dzieć się będzie dziś I odsłona „Smektycznych stanów rzeczywistości” – happening fotograficzny Grupy KontraZ.

Fotografię wchodzącą w związku z antropologią prezentuje w Muzeum Etnograficznym (przy pl. Wolnica 1) Grażyna Kubica-Heller. W niedzielę muzeum pracuje w godz. 10 – 14.

Jak widać – różnorodności można się przyjrzeć nawet w niedzielę... (AN)

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I – III poziom:** Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barcza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; **KOMO-**

RA STASZICA: wyst. czas.: Władysław Hapek (1928–1991) artysta malarz, rzeźbiarz wielickiej kopalni; codziennie (7.30 – 19.30); inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gł.

Muzea

135 m): Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makiet XVII w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; nd. (9.30 – 16), wystawa dostępna dla niepełnosprawnych, inf. 278-58-49;

MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: Uczniowie Buddy zastęgli w kamieniu (do 31.10); nd. (10 – 14); tel.: 281-30-11 (8 – 16);

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): nd. (10 – 15); **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodn., w cenie biletu przewodn. (z j. ang. o pełnych godz., pierwsza grupa o godz. 10, wejście co 15 min); nd. (10 – 15); **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** Sztuka Wschodu; nd. (10 – 15); **WAWEL ZAGINIONY:** nd. (10 – 15); **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** nd. (10 – 15); **KATEDRA:** nd. (12.15 – 17.15); **SMOCZA JAMA:** nd. (10 – 17);

MUZEUM NARODOWE:

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria Rzemiosła Artystycznego; wyst. czas.: 150 lat fotografii w Hiszpanii (do 3.11); nd. (10 – 15.30); kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **CENTRUM**

SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): Galeria Dawnej Sztuki Japońskiej; Drzeworyty Utagawy Hiroshige (do 31.10); nd. (10 – 18), kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn.; tel.: 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.) (wstęp wolny w nd. na eksp. stałe); **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. Jana 15):** Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; **Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8):** Wyst. czasowa: Sztuka perska ze zbiorów polskich (do 17.11); nd. (10 – 15.30); kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. 422-55-66 (wstęp wolny w nd. tylko na stałą eksp.);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. st.: Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski; Madagaskar – ginący świat; Zespół pałacowo-ogrodowy Real Alcazar (do 31.10.); **DWÓR W BRANICACH:** Garncarstwo prahistoryczne; nd. (13 – 16);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: Polska kultura ludowa; wyst. czas.: Ule figuralne; (ul. Krakowska 46): wyst. czas.: Malowany świat. Obrazy na szkle Jolanty Pęksy (do 15.11); nd. (10 – 14).

Teatry

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO – MINIATURA (pl. św. Duchy 1) – 19: „...Jak Piał”.

STARY – DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 18: „Wiśniowy sad”.

STARY – SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) – 19.15: „Spaghetti i miecz”.

STARY – NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 19.30: „Przyjaciele odchodzą”.

FUNDACJA STAREGO TEATRU (ul. Sławkowska 14) – 17: Tyłko raz... Jan Kanty Pawluśkiewicz wspólnie zespół z Katarzyną Skałwińską i Ryszardem Melliwą.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) – 19.15: „Stosunki na szczycie”.

LUDOWY (os. Teatralne 34) – 18: „Prywatna klinika”.

SCENA POD RATUZZEM (Rynek Główny 1) – 19: „Wieczór kawalerski”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) – 11: „Słońce w Dolinie Muminów”.

SCENA STU (al. Krasińskiego 16) – 11: „Cudowny naszyjnik”, 18: „Hamlet”.

SCENA „MOLIERE” (ul. Szewska 4) – 11.30: Bajka dla dzieci „Parada kłownów”.

TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) – 19: „Kamień na kamieniu”.

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) – 12: „O wilku i kozłach”.

MIESIĄC SPOTKAŃ Z KULTURĄ ŻYDOWSKĄ „BAJIT CHADASZ”

Centrum Kultury Żydowskiej (ul. Meiselsa 17): godz. 18: Pieśni żydowskie różne. Koncert w wykonaniu Mariusza Kolucha (śpiew), Jacka Ziobry (trąbka), Maksa Kowalskiego (kontrabas) i Bartłomieja Szczepańskiego (instrumenty perkusyjne).

Muzyka na żywo

WW-BAND (tańce i muzyka), Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida (os. Górali 5) – 16.30;

JACEK WÓJCICKI, MARTA POLISZOT, GALICYJSKA ORKIESTRA STRAUSSOWSKA OBLIGATO (w programie: walce, piosenki neapolitańskie, arie, piosenki z repertuaru Jana Kiepury), filharmonia (ul. Zwierzyniecka 1) – 18;

THE RED MAIDS' SCHOOL CHAMBER CHOIR (Wielka Brytania; w programie: „Stabat Mater”), kościół św. św. Piotra i Pawła (ul. Grodzka 52) – 19.15.

(RS)

Kącik dziecięcy

TEATRZYKI

CZARODZIEJSKI KALOSZ

Przedstawienie Teatru Lalki i Aktora Bajów.

Scena pod Aniołem Stróżem, Chimera, ul. św. Anny 3, godz. 12.

JAS I MAŁGOSIA

Opera Engelberta Humperdincka oparta na baśni braci Grimm. Jas i Małgosia, błądząc po lesie, spotykają piernikową chatkę. Niestety, mieszka w niej zła czarownica.

Opera Krakowska, Scena Operowa, Teatr im. J. Słowackiego, pl. św. Duchy 1, godz. 17, tel. 628-91-13, bilet: 18 zł.

O WILKU I KOZŁĘTACH

Trzy małe kozłeczka zostały same w domu. Zły wilk postanowił to wykorzystać i przebrał się za ich mamę. Czy maluchy będą naiwne i dadzą się pożreć?

Podgórski Teatr Lalki i Aktora Parawan, Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50, godz. 12, bilet: 5 zł.

PARADA KŁOWNÓW

Scena Moliere, ul. Szewska 4, tel. 292-64-01, godz. 11.30, bilet: 8 zł.

SŁOŃCE W DOLINIE MUMINKÓW

Przedstawienie oparte na cyklu książek Tove Jansson. W Dolinie Muminków mieszka rodzina Muminków – Tata, Mama, Muminek, Mała Mi i Włóczykij.

Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, godz. 11, tel. 633-37-62, bilet: 13 zł.

FILMY

ASTERIX I OBELIX: MISJA KLEOPATRA

Kolejna, po filmie „Astrix i Obelix kontra Cezar” adaptacja słynnego komiksu duetu Rene Goscinny – Albert Uderzo. Piękna królowa Kleopatra założyła się z Juliuszem Cezarem, że pałac przez nią wybudowany zmusi go do przyznania wyższości Egipcjan nad Rzymianami.

mi. Ma na to jednak tylko trzy miesiące, niezbędne zatem będą czary. A tymi, jak wiadomo, dysponują przede wszystkim Galowie.

CINEMA CITY, MULTIKINO CYBERNETYCZNY ŚWIAT 3D

Sliczna Pix wprowadza nas po cybernetycznym świecie. Można w nim spotkać starych znajomych: rodzinę Simpsonów, mrówkę Z, a także kilku nowych, całkowicie wygenerowanych komputerowo. Jednak trzy złośliwe wirusy Strzępek,

czymy kulami walczą z siłami terytorium. Film oparto na komiksie Akiry Toriomy, znanego japońskiego rysownika mangi. „Dragon Ball Z” to skrzyżowanie anime, „Gwiezdnych wojen” i filmów o wschodnich sztukach walki.

CINEMA CITY, MULTIKINO EPOKA LODOWCOWA

Mamut, leniwiec i tygrys wyruszają w drogę, by odnaleźć dziecko, zagubione ludzkiej rodzinie. Droga zaprowadzi ich aż

dowiaduje się, że jest czarodziejem. Zostaje skierowany do Szkoły Magii i Czarodziejstwa, gdzie spotyka dawnego wroga swych prawdziwych rodziców: złowrogię Lorda Voldemorta.

MULTIKINO

LILLO I STITCH

Lilo jest małą, samotną dziewczynką, mieszkającą na Hawajach. Gdy pewnego wieczoru widzi spadającą gwiazdę, wypowiada życzenie: „Chciałabym mieć przyjaciela”. I marzenie to się spełnia – bo spadająca



Mustang z Dzikiej Doliny

Wirek i Brzęczyk usiłują zniszczyć to cybernetyczne królestwo. Pix musi walczyć o uratowanie swego świata przed skażeniem.

Film jest w mniejszym stopniu fabularną historią, prezentuje raczej olśniewające nowości techniki komputerowe.

PANASONIC IMAX

DRAGON BALL Z

Wojownicy Z to obrońcy planety Ziemi: magicznymi smo-

w kraię wiecznych śniegów, a niebezpieczeństwa będą czyhać z każdej strony. Na szczęście, jak to w bajkach – animacja pełna jest humoru i niespodzianek.

CINEMA CITY, MULTIKINO HARRY POTTER I KAMIEŃ FILOZOFICZNY

Ekranizacja bestsellerowej powieści Joanne K. Rowling. Tytułowy Harry, adoptowane dziecko dziwacznej rodziny,

gwiazda okazuje się w rzeczywistości statkiem kosmicznym, którym przybywa Stitch – uciekinier z planety Turo. Jest produktem genetycznych manipulacji szalonego naukowca, zaprojektowanego go jako narzędzie destrukcji. Czy ten niezwykle wyglądający i niesłychanie złośliwy stworek zaprzyjaźni się z ziemską dziewczynką?

Animowany film Disneya zilustrowano muzyką Elvisa Pre-

sleya. W tle pojawiają się postacie, znane najmłodszym z poprzednich filmów wytwórni.

TECZA, CINEMA CITY MUSTANG

Z DZIKIEJ DOLINY

Kolejny, po „Shreku” film animowany wytwórni Dream Works. Narratorem i głównym bohaterem filmu jest Duch – wspaniały mustang, który trafia pod panowanie pewnego pułkownika. Z niewoli wykrada go szlachetny Indianin Mały Strumyk...

APOLLO, REDUTA, SZTUKA, CINEMA CITY, MULTIKINO POTWORY I SPÓŁKA

Czy to dzieci boją się potworów, czy potwory... dzieci? Firma Potwory i Spółka co noc wysłała swych specjalistów, by dzieci zasypiały pełne strachu i przerażenia. Jednak straszne stworzenia nie spisują się dobrze – dzieci zamiast bać się i płakać, chcą się z nimi zaprzyjaźnić.

CINEMA CITY, MULTIKINO SCOOPY-DOO

Pełnometrażowy film fabularno-animowany na podstawie kreskówki o przygodach psa Scooby'ego-Doo i grupy jego przyjaciół. Na prywatnej wyspie pojawił się właściciel wesołego miasteczka dla dzieci, tajemniczy Mondavarious (Rowan Atkinson). Scooby-Doo i jego pan szybko zauważają, że wokół nich dzieją się dziwne rzeczy. Czy potwory, mieszkające w parku rozrywki, mogą mieć z tym coś wspólnego?

CINEMA CITY, MULTIKINO STUART MALUTKI 2

Druga część przygód małej myszki, którą przegarnęła rodzina Little'ów. tym razem myszka Stuart poznaje uroki sportu – trenuje futbol, hokej i zapasy. Zakochuje się również w dziewczynce z dwiema małymi Margalo.

CINEMA CITY, MULTIKINO (MD)

Salon Józefa Barana

Dziś w Krakowskim Salonie Poezji (foyer Teatru im. Juliusza Słowackiego, godz. 10.30) wiersze Józefa Barana czytać będą Anna Dymna i Jerzy Trela (aktori Starego Teatru). Na wiołonczeli zagra Dorota Imiełowska, a na harfie Elżbieta Baklarz.

(RS)

Telefony

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82.

CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN: 425-57-50. **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70.

POLICJA KRYMINALNA: Komenda Miejska, ul. Lubicz 21 – oficer dyżurny tel. 615-25-10, 615-25-11, 997, Telefon Zaufania 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300, 997.

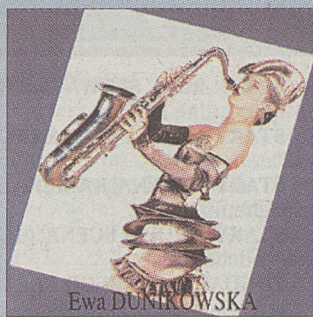
STRAŻ MIEJSKA: Komenda SM, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście – tel. 411-00-45, 986 – telefon alarmowy (całodobowy), Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 650-42-80 (całodobowy).

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997.

GAZOWE – 992, 430-70-36.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 – 18.

OGRÓD BOTANICZNY, ul. Kopernika 27. Otwarty codziennie w godz. 9 – 18; szklarnie niedz. 11 – 17.



Nie zrezygnowali z marzeń

Galeria Teatralna „Proscenium” Anny i Tadeusza Smolickich

Jeśli kiedykolwiek byliście w garderobie teatralnej, z łatwością wyobrazicie sobie, jaka atmosfera panuje w Galerii Teatralnej „Proscenium” Anny i Tadeusza Smolickich, pary krakowskich scenografów, którzy mają na swoim koncie projekty i kostiumy do ponad 100 spektakli teatralnych i telewizyjnych. Tę galerię stworzyli już dawno – konkretnie w maju 1997 r. w domu „Pod Krzyżem” przy ul. św. Marka 20. Ale czasy się zmieniły i właściciel kamienicy znalazł innych podnajemców, którzy gwarantują znacznie lepszy dochód.

Znaleźli miejsce

Smolicki nie zrezygnowali z marzeń. Znaleźli nowe miejsce dla swojej galerii – dwa numery dalej przy tej samej ulicy św. Marka 22. W poniedziałek 28 października zapraszają na uroczyste otwarcie. – *Ta galeria jest miejscem, stworzonym specjalnie dla scenografów, kostiumologów, projektantów mody. Sami pracujemy w tej „branży” i doskonale wiemy, jak ulotna jest to sztuka. Projekty kostiumów, wykorzystywanych w przedstawieniach teatralnych oraz szkice scenografii żyją tyle, ile spektakl. Czasem są to rzeczy tak wspańskie, że szkoda, by po zejściu przedstawienia z afisza trafiły do lamusa i odeszły w zapomnienie* – mówi Anna Smolicka.

Znam Ankę i Tadeusza od wielu lat. Nie zmienili się wiele, choć przez ten czas ich synowie dorosli, a świat bardzo się zmateriałizował. Są tacy, jak dawniej – marzą i wprowadzają swoje marzenia w życie. Ania, delikatna i krucha, najbardziej pasuje do belle époque. Przyznaje zresztą, że ten właśnie okres szczególnie jej odpowiada – moda, która kobiety upiększała, w odróżnieniu od mody współczesnej, która robi wszystko, by je zeszpecić. Tadeusz jest niepoprawnym romantykiem. Oboje stanowią parę, która nigdy nie zagubiła się w pogoni za czasem i pieniądzem.

Ich galeria, z pewnością jedyna w Polsce galeria scenografów, ma charakter. Prezentuje efekty myśli scenograficznej, proponuje unikatowe modele ubiorów stylowych i nowoczesnych, wykonuje projekty dekoracji, kostiumy i rekwizyty dla teatru, filmu i telewizji. Ponadto jest miejscem spotkań artystycznych. Tutaj nigdy nie jest pusto. Do Smolickich można wpaść po to, by obejrzeć ciągle zmieniającą się wystawę, pogadać o premierze, albo po prostu – wypić herbatę w miłym towarzystwie. Na dodatek gospodarze udostępnili kawałek swojej powierzchni niezależnemu teatrowi Proscenium Ziuty Zajacówny, który tutaj za parawanem ma coś w rodzaju swojego biura.

Twórcza gorączka

Takich galerii w Polsce nie ma. Takie galerie, w których panuje twórcza gorączka, bywają pewnie w Paryżu czy Londynie. Nic dziwnego, że artyści chętnie tu ściągają.

W poniedziałek, na otwarcie nowej siedziby, Smolicki przygotowali zbiorową wystawę i wernisaż prac krakowskich scenografów i projektantów mody: Joanny Braun, Ewy Dunikowskiej, Zofii de Ines, Doroty Korfel, Jolanty Krzyworzeckiej, Doroty Morawetz, Ryszarda Melliwy, Wandy Fik-Palkowej, Barbary Ptak, Aleksandra Sell-Waltera i właścicieli galerii Anny i Tadeusza Smolickich. Zostaną zaprezentowane zarówno zdjęcia i rysunki kostiumów oraz fragmentów scenografii, jak i gotowe stroje ze spektakli te-



Anna i Tadeusz Smolicki są autorami scenografii i kostiumów do ponad 100 spektakli. Współpracowali z najlepszymi teatrami niemal w całej Polsce, m.in. ze Starym Teatrem w Krakowie, Teatrem Narodowym w Warszawie, Teatrem Polskim we Wrocławiu oraz Teatrem Telewizji, a także z teatrami za granicą. W 1997 r. otrzymali stypendium ministra kultury za utworzenie galerii „Proscenium” w Krakowie, a od prezydenta miasta Krakowa tytuł mecenasa kultury za często bezinteresowną pomoc, świadczoną dla teatrów niezależnych.

atralnych, w które zostały ubrane manekiny. Suknie z fiszbinami zajmują sporo miejsca i do prawdy pozostaje tajemnicą gospodyni, jak udało jej się wszystko to zmieścić na tak niewielu metrach kwadratowych, na dodatek w sposób, który nie utrudnia poruszania się.

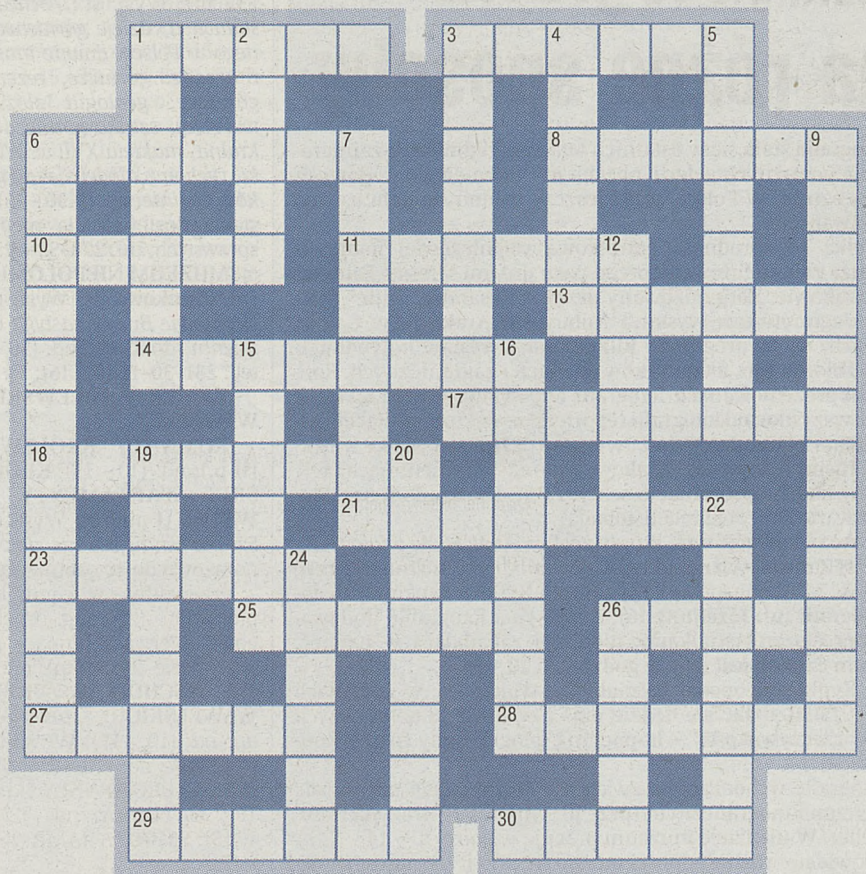
– *Do każdego przedstawienia trzeba inaczej podejść. Scenograf czyta scenariusz i słucha sugestii reżysera, ale i sam przedstawia własną wizję. Na ogół reżyser nie daje dokładnych dyrektyw. Ale jeśli powie, że postać ma być np. „gruboskórnym prostakiem”, to dla nas jest dostateczna wskazówka* – mówi Anka Smolicka. – *Dziś na szczęście można kupić prawie wszystko, o czym zamarzymy. Pozostaje problem finansowy. Teatry mają bardzo skromne budżety. Czasem musimy się targować, by aktorzy mogli dostać np. odpowiednie, nowe buty, a nie ze starego spektaklu, wyciągnięte z archiwum, nie pasujące, zupełnie z innej epoki. My zresztą także szukamy oszczędności. Źródłem doskonałego zaopatrzenia są sklepy z tanią odzieżą. Czasem kupujemy jakiś gotowy rekwizyt albo kostium, ale częściej ciuch do przeróbki, ze świetnego materiału, powiedzmy z koronki, która nada się na kryzę, chustę albo szal. Mamy takie zaprzyjaźnione sklepy i kiedy tam czasem wpadam, mówią mi na przykład: pani Aniu, mamy niezły szapoklak, chce pani obejrzeć?*

W galerii na Marka można sobie zamówić strój na konkretną okazję albo kupić jeden z gotowych, zaprojektowanych specjalnie na sprzedaż. Nie ma tu ubrań tuzinkowych. Są za to takie, które zostają w pamięci. Sukienki-rzeźby, powiewne i przezroczyste, albo wręcz odwrotnie – sztywne, uszyte z nietypowych materiałów (w tym budowlanych), na ogół nie stosowanych w krawiectwie. Wszystko jest niezwykłe, nawet kapelusze, projektowane przez Małgorzatę i Piotra Suchodolskich, szokujące nie tylko niekiedy kształtami, ale i oszałamiającą barwą. Można również zamówić repliki strojów z dołownego spektaklu.

Otwarcie nowej siedziby Galerii Teatralnej „Proscenium” przy ul. św. Marka 22 odbędzie się w poniedziałek, 28 października o godz. 18. (E)



„KRZYŻÓWKA NA NIEDZIELĘ” NR 34



POZIOMO: 1. ulepszoney łuk 3. jeden z księżyców Marsa 6. matka Bolesława Chrobrego 8. listewka stalowa lub fiszbinowa w gorsecie 10. zakręt, wnęk 11. gaz trujący z I wojny światowej 13. pączki kwiatowe służące jako przyprawa do potraw 14. poszukiwany węgiel 17. zakonnik produkujący znany ser 18. potrzebna do kometki 21. uczniowski pensjonat 23. produkuje deski z drzewa 25. z kalendarza wyrwane co dzień 26. matczyzna kara 27. w niej pistolet 28. upośledzona umysłowo 29. posiedzenie 30. autostrada przodków.

PIONOWO: 1. u płotu, gdy słowo się rzekło 2. drgawki, skurcz 3. zakaźna choroba gardła 4. czajnik 5. przyrząd nawigacyjny do określania położenia statku według gwiazd 6. mistrz drzeworytów 7. wokalny zespół żeński z lat 60. i 70. 9. przeciwnik hitleryzmu 12. hamuje krwawienie 15. zwawy taniec rosyjski 16. z rodziny butów 19. bogato ozdobiona skóra kozła 20. uczą

się jej medycy na I roku studiów 22. umowa międzynarodowa 24. wypoczynkowo-drzemkowy mebel 26. podmagistracka gra.

Rozwiązanie „Krzyżówki na niedzielę” nr 34 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do poniedziałku, 4 listopada br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 2 nagrody po 100 zł.

Rozwiązanie „Krzyżówki na niedzielę” nr 32

POZIOMO: 1. paka 3. Sabała 6. łuna 7. moment 8. Malwiny 9. krowa 11. start 14. konserwator 17. granica 18. limonka 19. patriarchat 24. laska 25. Anawa 26. barobus 27. narada 28. Cypr 29. kotlet 30. zwy.

PIONOWO: 1. półmrok 2. kinoman 3. samowar 4. ametyst 5. autokar 9. kręgiel 10. wodniak 12.

tobogan 13. tatarka 15. Eleni 16. welur 19. psotnik 20. taboret 21. adorant 22. haszysz 23. Tatarzy.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie „Krzyżówki na niedzielę” nr 32.

Nagrody po 100 złotych losowali:

KRZYSZTOF DUDZIAK – Kraków
JANINA NOWAK – Krzeszowice
Pieniądze prześlemy pocztą.



Dwoje na drodze

Koncert gry aktorskiej w wykonaniu pary Hamkało – Pieczyński

(INF. WL.) W krakowskim Multikinie w piątek wieczorem odbyła się premiera debiutanckiego filmu Jarosława Marszewskiego – „Jutro będzie niebo”.

Parę głównych bohaterów tworzą: czterdziestoletni, zmęczony życiem mężczyzna i dojrzała ponad swój wiek dziesięcioletnia dziewczynka. On – przemycacz alkoholu z Czech do Niemiec, ona – ucieka z pozbawionego miłości domu. Spotykają się na drodze – łączy ich przypadkowy dramat. Podczas wspólnej podróży uczą się siebie nawzajem i podejmują desperacką próbę przezwyciężenia własnej samotności. Kto w tej parze jest naprawdę dojrzały? Kto musi się od kogo nauczyć życiowej mądrości? Na te pytania widz musi sobie odpowiedzieć sam.

Twórcą tego skromnego obrazu jest Jarosław Marszewski – młody reżyser i scenarzysta, autor wielu filmów dokumentalnych, videoklipów, programów telewizyjnych i oper. – *Dwa lata temu przygotowywałem swój pierwszy duży projekt – powiedział nam po piątkowej projekcji. – Niestety, rozmowy się przedłużały i nie widać było ich końca. Wpadłem więc na pomysł, że napiszę scenariusz dla pary aktorów, który można by szybko nakręcić za niewielkie pieniądze. Jak pomyślałem – tak zrobiłem. W efekcie „Jutro będzie niebo” okazało się moim fabularnym debiutem.*

Film Marszewskiego opiera się na dwu wspólnych kreacjach aktorskich – młodziutkiej Oli Hamkało i doświadczonego Krzysztofa Pieczyńskiego. – *Pisząc scenariusz wymarzyłem sobie,*

że w moim filmie zagrają Ola Hamkało i Krzysztof Pieczyński – podkreślał reżyser. – *Wiedziałem, że Ola, którą obejrzałem wcześniej w komedii dla dzieci „Odlotowe wakacje”, ma ogromne możliwości aktorskie – trzeba było tylko wykorzystać. Krzysztof to z kolei aktor, który wnosi na ekran pewien neurotyczny niepokój – niewielu jego kolegów posiada ten charyzmat.*

Wybór reżysera okazał się trafny – Krzysztof Pieczyński zdobył za swą rolę nagrodę dla najlepszego aktora na festiwalu polskich filmów fabularnych w Gdyni w 2001 r. Ola Hamkało zebrała za swój występ wiele pochlebnych recenzji. Zdaniem Marszewskiego, stoi u progu wielkiej kariery.

Kłopoty ze znalezieniem dystrybutora sprawiły, że „Jutro będzie niebo” pojawiło się na ekranach kin dopiero w rok po premierze. Rozpowszechnianiem obrazu zajęła się debiutująca na rynku firma Grupa Silesia z Wrocławia.

Niezwykle ważną rolę odgrywa w filmie muzyka – kosmiczny dub jazz w wykonaniu trójmiejskiego muzyka yassowego – Mazzolla. – *Początkowo chciałem ozdobić mój obraz piosenkami różnych wykonawców z kręgu alternatywnego rocka – tłumaczył reżyser. – Okazało się jednak, że nie mogę znaleźć wystarczającej ilości utworów, które korespondowałyby z treścią filmu. Za namową znajomego skontaktowałem się z Mazzollem. W efekcie do filmu trafiła część jego starych nagrań i kilka zupełnie nowych – skomponowanych specjalnie na potrzeby filmu.* (GZL)

Reklamy Ogłoszenia

Praca

CHAŁUPNICTWO, (długopisy). Tel. /034/ 317-93-11. 120291/A

HOTEL poszukuje recepcjonistki. Oferty z CV + foto składać na adres: Kraków 1, skrytka pocz. 407. 131475/A

Szukam pracy

KIEROWCA + samochód dostawczy (1200 kg), szuka pracy. 012/267-35-46. 129808/A

Nauka

A. A. Duet, jazdy doszkalające, plac mane-wrowy. 0505-105-392. 128215/J

ANGIELSKI. 012/262-52-87, 0501-572-906. 130034/A

KOMPUTEROWE indywidualne kursy. /012/ 422-07-30. 126904/A

KURSY efektywnego uczenia się, doskonalenia pamięci, myślenia, koncentracji uwagi, dla dzieci (kl. IV-VI, gimnazjum). 0603-800-563. 21178/A

LICEUM Ogólnokształcące eksternistyczne „Ekstern” 1,5 roku lub 2 lata+ matura, Biel-sko-B., Kęty, Wadowice, Żywiec, Nowy Targ. 0604-493-153, 0604-273-920, 033/814-54-44, 816-65-65 780/A

MATEMATYKA, dojeżdżam. /012/425-75-78. 123070/A

MATEMATYKA, intensywne przygotowanie w zakresie podstawowym, gimnazjalnym, średnim oraz wyższym, prowadzi doświadczony nauczyciel. tel. /012/421-38-09. 113448/B

MATEMATYKA. /012/266-17-63. 129144/A

NIEMIECKI tanio, solidnie, germanistka. 0607-035-505. 21237/A

POLICEALNE Studium Farmaceutyczne „Omega” (uprawnienia szkoły publicznej), Kraków (0-12) 644-19-39, www.lce-omega.edu.pl 113149/A

POLSKI, 0603-452-004. 20946/A

TANIEC. 0604-473-666. 113374/B

Matrymonialne

ATRAKCYJNA dziewiętnastolatka. Cel matrymonialny. 694-399-049. 127340/A

Kupno

A. A. A. Antyczne: bibeloty, meble, obrazy, zegary. 012/451-45-24. 128839/A

MAKULATURA, złom, odpady folii, tworzyw sztucznych, PET, /012/644-19-02. 118480/A

Sklepy

MASZYNY szyjące, domowe, przemysłowe, overlocki, kaletnicze, szewskie, rymarskie, kuśnierskie, skup, sprzedaż, naprawa. 012/634-41-99, Prądnicka 78A. 113199/A

Sprzedaż

BALUSTRADY, ogrodzenia, kraty. 012/ 635-17-54. 118454/A

GARAŻE 810, (012)271-58-70, (018)332-01-22 865/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 118458/A

PIANINO. /012/266-52-22, 0502-398-205. 129544/A

PIANINO. 012/412-36-43. 21077/A

SPRZEDAM deski dębowe, 2-letnie, grubość 5 cm i 7 cm. 018/33-155-79. 129413/A

TOCZONE nogi stołowe - tralki mahoni 54 szt. Żyrardol mosiężny Księstwo. /012/ 421-17-80. 130151/B

TUJE na żywo, cisy, jałowce, srebrne świerki, azalie, lilie wodne, husty, skalniaki. Niskie ceny. 0604-17-63-52. 99100/A

WŁOSKI marmur fabryczny 30x30 cm, 20 sztuk, Chrystus nagrobny metal 45 cm. /012/ 421-17-80. 130151/A

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. Absolutnie auta powypadkowe kupię. 0606-257-181. 283/G

A. A. A. A. A. Autokup powypadkowe. /014/62-32-173. 283/H

A. Autokup, uszkodzone. /012/655-33-92. 124922/D

AUTOGAZ „Gaz-Hurt-Patola”. Homologacja, raty. 012/413-88-21. 124437/A

AUTOGAZ montaż, serwis, raty. Promocja. 0503-461-261, (012/425-53-04 po 17.00). 123798/A

AUTOGAZ, montaż, raty, sprzedaż urządzeń, Politechnika Czyżyny. /012/628-33-59. 128310/A

DAEWOO Nexia 1996, 1.500, 5-drzwiowa, ciemna zieleń. /012/ 654-51-05. /012/ 657-95-36 (po 19.00). 129607/B

NIEZALEŻNE ogrzewanie do samochodów firmy Eberspaecher Atesco Truma. Montaż, serwis, skup. 0602-212-894, 012/285-45-84. 92307/A

Usługi motoryzacyjne

ALARM, antyradary, centralne zamki, immobilisery chip-tuning, diagnostyka komputerowa, xenony, sprzedaż, montaż. Alcar Wieliczka tel. 012/288-28-28 107577/A

AUTOGAZ. Montaż, wtrysk gazu. 012/410-60-45. 124435/A

WYPOŻYCZALNIA aut. 0603-128-408. 117695/B

Zwierzaki

OKAZYJNIE sprzedam szczeniaki owczarka kaukaskiego oraz oddam sukę w dobre ręce. /012/415-94-83. 130957/A

ROTTWEILERY. 0608-501-322. 129838/A

Lokale

DO wynajęcia dwupokojowe, os. Ziocięń. /012/ 280-18-00. 129135/A

DO wynajęcia mieszkanie jednopokojowe, Ugorek. 012/412-36-43. 21074/A

GARAŻ, Dąbie, sprzedam, wynajmę. /012/ 413-55-60. 129500/B

KRAKÓW - Dębniaki, ul. Praska 12a, w domu jednorodzinnym - pokój tanio studentom (studentkom) wynajmę. /012/266-91-88. 131769/A

ODDAM w najem mieszkanie w domku, 10 km od centrum Krakowa. /012/419-26-59 wieczorem. 19910/A

SKAWINA, wynajmę od zaraz samodzielne 1-pokojowe nieumeblowane. /012/415-84-90. 131744/A

SPRZEDAM tanio mieszkanie w kamienicy, 75 m². Tel. 012/421-93-82 (9.00-19.00). 21390/A

WYNAJMĘ pokój. /012/659-04-38. 125978/A

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE i zarządzanie nieruchomościami. /012/423-13-12. 20439/A

DOM 130 m² + prosperujący bar, okolice Kocmyrzowa, sprzedam (możliwe w rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe). /012/ 387-18-33. 119200/A

SPRZEDAM dom 110 m², w Sandomierzu, działka 660 m². /015/832-40-27 131412/A

SPRZEDAM działkę rolną - budowlaną 22 ary, Prokocim. /012/427-23-59. 20794/B

Zguby

LEGITYMACJA AGH, Piotr Gieracki. 131030/A

Usługi

ANTYWŁAMANIOWE kraty, rolety, drzwi. 012/635-17-54. 118449/A

BALUSTRADY, ogrodzenia, kraty. 012/ 635-17-54. 118456/A

ELEKTROAWARIA. 0692-192-549, 012/ 633-66-69. 21296/A

ELEKTROINSTALACJE, pomiary, przyłącza, odgromy. 0501-718-195, 012/647-82-96 wieczorem. 94083/A

HYDRAULIKA, pogotowie. /012/423-23-95. 124286/A

KRATY. 012/635-21-55. 118447/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 118442/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 118443/A

KRATY rozsuwane. 012/635-21-51. 118446/A

KRATY. 012/420-81-10. 118452/A

MEBLE na wymiar. 012/411-55-82. 118977/A

TAPICERSTWO, zamówienia, renowacje. 012/411-55-82. 118978/A

Flizowanie

FLIZOWANIE, hydraulika, panele, malowanie, cyklinowanie, kompleksowe remonty mieszkań, lokali, gwarancje, faktury, uprawnienia. /012/421-09-27. 125531/C

FLIZOWANIE, hydraulika, panele, malowanie, cyklinowanie, kompleksowe remonty mieszkań, lokali, gwarancje, faktury, uprawnienia. /012/637-74-79, 0607-174-755. 125531/B

Malowanie

CZYSTO. /012/636-36-16. 126205/C

Usługi budowlane

KOPARKOŁADOWARKA + transport, roboty ziemne, drogowe. /012/38-85-178. 130040/B

KRATY produkcja, montaż. 012/635-17-54. 118461/A

MURARSKIE drobne. /012/636-36-16. 129895/A

REEGIPSY tynki, wylewki, remonty. 012/ 280-42-73, 0501-354-784. 21341/A

SUCHE tynki, malowanie, gładzie, panele, inne. Solidnie, tanio, długieletnia praktyka na zachodzie. VAT. /012/654-18-13, 0604-798-771. 123037/A

Usługi dla biur

NISZCZENIE dokumentów Vexar. 012/ 656-71-26. 123804/A

Naprawy

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 116226/A

Biznes

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” tanio, profesjonalnie, księgi handlowe, podatkowe, VAT, ZUS. 012/421-28-98. 743/A

A. Księgowość, tanio. /012/430-57-82. 102633/B

MYJNIE, odstąpię z powodu wyjazdu, z wyposażeniem 5.000,-. 0506-552-256. 129562/B

Dokończenie na str. 20

AUTO KOMIS przy salonie Nissan - ZAKUPY BEZ RYZYKA!!!
KAZDE AUTO W ROZLICZENIU!!!

-TREMALNE PRZEŻYCIA

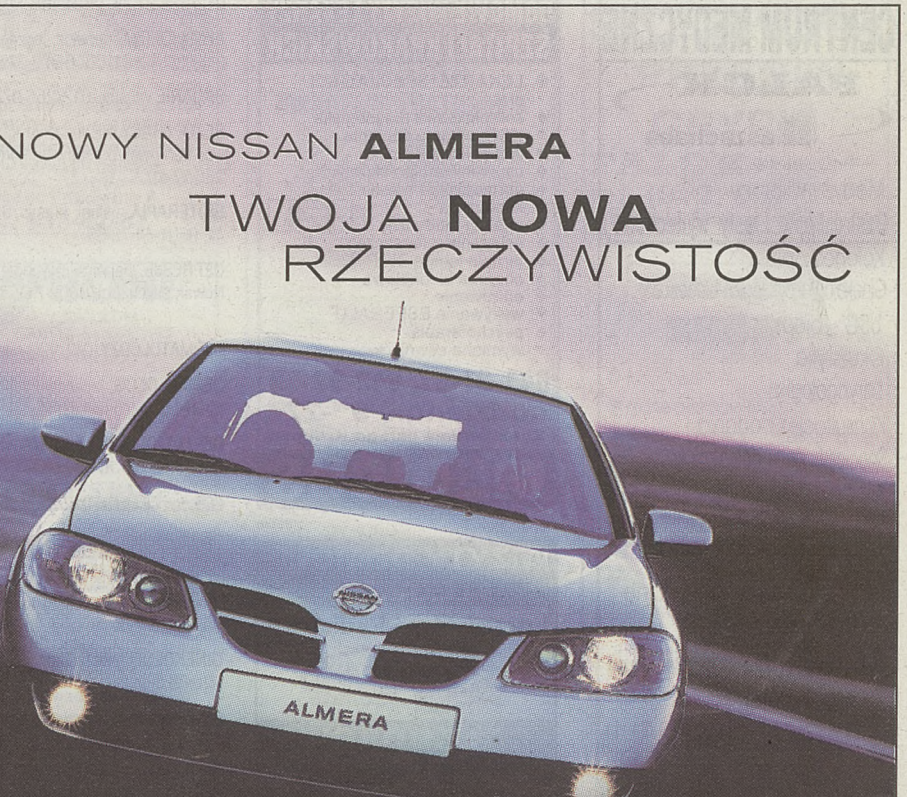


PICKUP TERRANO PATROL GR

OFF ROAD 4x4

NOWY NISSAN **ALMERA**

TWOJA NOWA RZECZYWISTOŚĆ



www.auto-adamus.com.pl adamus@nissan.com.pl

NOWA ALMERA

Oczekuj więcej. Niepowtarzalnych wrażeń połączonych z komfortem jazdy. Zaawansowanych systemów napędu 4x4. Nowoczesnych silników. Bogatych opcji dodatkowego wyposażenia. Samochody terenowe Nissan X-TRAIL, Terrano, Patrol GR i Pickup. Dla ludzi, którzy wiedzą, czego chcą.

Nowa Almera to nie tylko przyjazna technologia, niezwykle bogate wyposażenie i wyjątkowy wygląd, ale również nowe, bardziej dynamiczne silniki. Bądź pewien, że nowa Almera szybko stanie się Twoim nowym przyzwyczajeniem i... **Twoją nową rzeczywistością.**

NISSAN – ADAMUS



Nieograniczone możliwości

30-644 Kraków, ul. Kamieńskiego 43
tel. (0 12) 425-56-00, 425-56-42, faks (0 12) 655-00-32

Informator Medyczny

Wizyty Domowe

ANGINA, grypa. 012/655-61-69. 125889/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/ 637-20-55, 0602-531-538. 19214/A

DOMOWA diagnostyka, USG, chirurgi. 012/636-27-91. 119054/A

ESPERAL. 0603-925-891. 116719/A

INTERNISTA, EKG, 633-14-86. 19060/A

KRĘGARZ. 0602-44-88-68. 119451/A

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 100916/A

MASAŻ leczniczy. /012/637-38-04. 19600/A

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/ 633-15-54. 116804/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 117249/A

MASAŻE lecznicze. 0504-647-281. 117857/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/ 411-70-95, 0604-308-273. 117433/A

MAXI MED
wizyty domowe

- psychiatria, psycholog
- ODRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56

CENTRUM MEDYCZNE FALCK

Maszachaba

Medycyna pracy
Gastroskopia (testy wydechowe)
Kolonoskopia
Ginekologia, cytologia, biocenoza
USG - biopsje
Okulistyka
Laryngologia
Konsultacje i badania
Specjalistyczne (pełen zakres)
Analizy - pełny zakres
Szczepienia ochronne (przeciwko WZW, grypie i inne)
Badania bakteriologiczne

UWAGA
Akceptujemy karty płatnicze
Ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
pon. - pt. 7⁰⁰ 20⁰⁰ sob. 9⁰⁰ 13⁰⁰

Całodobowe wizyty domowe
Przewozy chorych w kraju i za granicą
Szkolenia z zakresu
PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ
Kraków ul. Racławicka 26
96-75

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”
ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
+ RENTGEN + USG
+ DOPPLER

TRANSPORT CHORYCH tel. 0602 799 053

ODTRUCIA poalkoholowe. Terapia. 012/ 421-71-56. 117112/A

ODTRUWANIE. Esperal. 0601-44-71-91. 117121/A

PEDIATRA całodobowo. 012/636-74-93. 117118/A

PEDIATRA nocny. 012/425-83-03. 106215/A

PEDIATRA, 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 123514/A

PEDIATRA, specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 118362/A

PEDIATRA. 012/269-06-29, 0505/09-32-70. 118182/A

PEDIATRA. 0601-52-00-82. 117947/A

PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 125354/A

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. 012/ 647-59-52. 118884/A

„LEKARZ”
657-00-77
WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Laryngolog
- Reumatolog
- Pulmonolog
- Urolog
- Odrzuwanie, Esperal
- Internista
- Okulista
- Neurolog
- Dermatolog
- Chirurg

EKG
L4

GABINETY LEKARSKIE
Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

♦ LEKARZE SPECJALIŚCI oraz:

- ♦ kompleksowa diagnostyka
- ♦ USG w domu pacjenta
- ♦ zabiegi chirurgiczne
- ♦ usuwanie zmian skórnych
- ♦ dermatologia estetyczna
- ♦ krioterapia
- ♦ peeling medyczny
- ♦ usuwanie zmarszczek
- ♦ terapia lampą BIOPTRON
- ♦ choroba alkoholowa
- ♦ odtruwanie
- ♦ wszywanie ESPERALU
- ♦ psychoterapia
- ♦ wymiana cewników

641-91-57, 643-59-42
codziennie 9⁰⁰-22⁰⁰
Zgłoszenia z całego Krakowa

MEDICUS

WIZYTY DOMOWE LEKARZY
Internistów, Pediatrów

SCANMED

CAŁODOBOWE
tel. 412 36 93

DOMOWE WIZYTY LEKARZY
chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA
Tel. 411-13-78, całą dobę

Usługi pielęgniarskie

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 118005/A

DOM opieki, 1100 zł. 0602-75-75-12. 105347/A

NAJLEPIEJ! Najtaniej! 012/417-10-75, 0600-15-62-73. 118026/A

PIELĘGNIARKA. /012/649-89-53, 0501-758-202. 118457/A

Gabinety

ADIUNKT. 012/655-61-69. 117945/A

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okreśn. ca). /012/637-95-39, 090-37-45-80. 116201/A

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota: pierwsza wizyta bezpłatna! 012/413-72-56, Mogilska 121/704. 124644/A

AKUPUNKTURA, masaż, irydodiagnostyka. Medycyna Dalekiego Wschodu. Świtezianki 3. /012/413-35-65 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00. Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 117423/A

ALERGIA, biorezonans, Gertrudy 17/3. /012/429-61-15, /012/260-44-90. 115884/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, pediatra, internista ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 124645/A

ALKOHOLIZM, nerwice, leczenie, hipnoza. 012/421-62-01, 0606-972-315. 117675/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 116451/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/ 266-97-40. 116455/A

BIOTERAPIA, usługi, kursy. /012/292-20-41, 0601-44-73-60. 120695/A

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak psychiatra. 0602-711-740. 117994/A

DERMATOLOGDZ. 012/423-40-43. 117419/A

DERMATOLOG, bielactwo, łuszczyca, fototerapia. /012/648-19-55. 20467/A

DERMATOLOG, specjalista. 012/634-40-32, 0604-190-161. 117952/A

EEG dorośli, dzieci 012/633-03-96. 117115/A

GABINET Rehabilitacji Ruchowej, ul. Wańkowska 98. Tel. 0601-717-114. 126073/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 76487/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 76487/B

GINEKOLOG, anesteziolog. 504-934-832. 118019/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie. Kraków 0606-299-919. 19048/A

GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test ciąży. 0501-601-411, /012/415-53-44. 115621/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 116967/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 11810/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-158. 123883/A

GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 116512/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnal. /012/656-38-35, 0604-238-938. 115112/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 118044/A

GINEKOLOGIA. USG, 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 117677/A

PIELĘGNIARKA. 012/422-08-18. 113348/A

PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242, 0691-83-98-56. 118398/A

SZCZEPNIENIA. 012/643-73-49. 118003/A

USŁUGI pielęgniarskie. /012/661-22-62, 0693-357-427. 20397/A

012/414-11-97. 117247/A

GINEKOLOGICZNO - położniczy, specjalistka Lidia Jończyk. /012/655-05-30. 115836/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowiślna 13. /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 116959/A

LOGOPEDA. 012/655-61-69, WWW.LOGOPEDA.KRAKOW.PL 117940/A

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 012/266-97-40. 116452/A

MASAŻ antystresowy 0504-664-113. 103405/A

MASAŻ bioteryczny. 0506-85-83-84. 118110/A

MASAŻ ezoteryczny. 0691-067-451. 116459/A

MASAŻ ezoteryczny. 0691-067-451. 124595/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 117250/A

MASAŻ relaksacyjny. /012/632-58-25. 117824/B

MASAŻ relaksacyjny. 0601-929-027. 116457/A

MASAŻ relaksacyjny. 691-944-552. 124839/A

MASAŻ szwedzki. /012/430-12-63. 117824/A

MASAŻ. 506-927-306. 118890/A

MASAŻ. 506-927-332. 118889/A

MASAŻE ekskluzywnie 0609-724-465. 117114/A

MASAŻE luksusowo. 0503-919-391. 103060/A

MASAŻE. 0505-804-759. 118177/C

MASAŻE. 0506/500-448. 118029/A

NOWOŚCI Wyszczuplanie niskimi temperaturami. 416-33-56. 126093/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 118437/A

OTYŁOŚĆ!!! Centrum Leczenia Otyłości. Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie. 012/423-02-38. 801/A

POLSKO - francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jajki - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 118771/A

PROTEZY, naprawy! Przystępne ceny. Kolorowe. 012/425-88-53. 124034/A

PSYCHIATRY, psychodolży, logopeda, Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 116470/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 118068/A

PSYCHOLOG, codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 117415/A

PSYCHOLOG, grupa wsparcia dla osób samotnych z wyższym wykształceniem. /012/ 415-11-57, 0503-36-20-94. 123068/B

PSYCHOLOG, psychoterapeuta mgr Litwin. 012/267-43-46, 0692-673-961. 124840/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 19130/A

PSYCHOLOG. /012/416-17-64, 0502-022-501. 20173/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 123068/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalizy. /012/ 425-76-87, 0605-428-979. 117289/A

PSYCHOTERAPIA indywidualna. 0501-716-911. 126010/A

PSYCHOTERAPIA psychodynamiczna. 0606-938-302. 126090/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy kobiet. Mgr psychologii Bogusława Pawelec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 116756/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, dr. Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28, 0501-343-942. 116980/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5. /012/413-80-47. 118516/A

UROLOG, Batorego 4. 012/633-52-80. 117117/A

UROLOG, Gabinet Specjalistyczny, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 19777/A

USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 116468/A

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. 11144002

MEDYCYNA LASER GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG
ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
CYTOLOGIA • ANALITYKA
SOBOTA PROMOCJA -10%
UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

BEZPŁATNE PORODY
PRYWATNA KLINIKA POŁOŻNICZA SPES
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator)
tel. 427-15-48, 427-15-49

UWAGA! PORODY REFUNDOWANE PRZEZ MAŁOPOLSKĄ KASĘ CHORYCH

AMBULATORIUM GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3 (obok bramy głównej HTS)
tel. 685-54-00, 685-56-55, 685-45-55.

Świadczymy pełne usługi w zakresie: POŁOŻNICTWA ♥ GINEKOLOGII ♥ AMBULATORIUM

Bezpłatna szkoła rodzenia - tel. 647-63-44 Gemelli

ŚWIADCZENIA BEZPŁATNE REFUNDOWANE PRZEZ KASĘ CHORYCH

Doktor K + Medprof
ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA MAMMOGRAFIA
www.mediprof-doktor.k.pl

GABINETY LEKARSKIE LABORATORIUM DENSYTOMETRIA
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie
e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com
Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05
tel./fax: (012) 415 86 60
pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

POPIELA

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).

BADANIA i ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie kurczy wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycinanie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żyłaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT). Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarskiej. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

● bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

11620102B

PORADNIA
PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

 **KRAKÓWSKIE**
CENTRUM
OSTEOPOROZY
I MENOPAUZY

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog ● chirurg ortopeda
- hematolog ● endokrynolog
- internista ● kardiolog ● anestezjolog
- diabetolog - cukrzyca,
- tytość ● geriatria
- otolaryngolog ● onkolog
- lek.medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
Badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

Gabinety



GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn. - pt. 14⁰⁰ - 16⁰⁰

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO
TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

11687902c

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

Nowa Poradnia Rehabilitacyjna:

Konsultacje lekarskie specjalistów: neurologa, rehabilitacji ruchowej

Zabiegi rehabilitacyjne: masaż, fizykoterapia, jontoforeza,

biostymulacja laserowa, solux

Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych,

masaż onycolitis, relaksujący, odchudzający

PORADNIA PSYCHOTERAPUTYCZNA: PSYCHIATRA,

PSYCHOLOG, SEKSUOLOG

terapię małżeńską, problemy szkolne

Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

11687902c

Fundacja „Pro Humana Vita”

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY

LEKARZE SPECJALISTI

I PSYCHOLOGI

USG Cytologia, biocenoza

pełny zakres USG

Szczepienia przeciw grypie

Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12

tel. 422-53-29, 422-53-49

Naturalne Planowanie Rodziny

11854602

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”

os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA,

DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG,

NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG

BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA

ANALITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE

Czynna od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00-18.00 9887801

11687902c

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

12568802

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

- badania wzroku
- badania dla kierowców
- dobór okularów
- soczewek kontaktowych
- gabinet leczenia zęza
- wizyty domowe
- cienie lekkie
- szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

11691302b

Salon Optyczny
dyplomowany optyk
dr inż. Jerzy Stomski

Specjalność

OKULARY PROGRESYWNE

- okulary do komputera
- szkła korekcyjne supercienkie
- fotochromy brązowe, szare, zielone
- okulary słoneczne - kolekcja 2002

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21

www.okulista.krakow.pl

11684502

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med.
Włodzimierz Miniewicz
Gabinet okulistyczny
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

WYKONUJEMY OPERACJE
ZAĆMY
METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
W ZNIECZULENIU KROPOWYM, MIEJSCOWYM

Dr n. med.
Marta Fejkiel-Hydzik
Gabinet okulistyczny
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77,
413 09 09

11319202

Odnowa Biologiczna

Fundacja „Pro Humana Vita”

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY

LEKARZE SPECJALISTI

I PSYCHOLOGI

USG Cytologia, biocenoza

pełny zakres USG

Szczepienia przeciw grypie

Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12

tel. 422-53-29, 422-53-49

Naturalne Planowanie Rodziny

11854602

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

12786702

CHOROBY
WŁOSÓW I ŁYSIENIE
DIAGNOSTYKA I LECZENIE

ZDROWIE

Kraków, ul. św. Gertrudy 28

tel. (012) 429-25-23

tel. (012) 429-35-38

12786702

12786702

12786702

Stomatologia

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodonta. Grzegorzeczka 12. 012/411-36-62. 123344/A

BEZBOLESNA stomatologia. Tania, rabaty! Dyżur: soboty, niedziele, święta. Os. Kazimierzowski 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45 119361/A

BEZBOLESNE leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty), RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 115954/A

DOROŻYŃSKI Jerzy, narkoza, protezy natychmiastowe. Ul. Wielopole 9, tel. 413-28-52, 0601-513-056. 114973/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19. /012/632-90-24. 126129/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50. 116897/A

IMPLANTY w jeden dzień. 0501-601-502, www.implanty.w.pl 12625602

"KAMA-DENT". Ekspresowa protetyka, protezy (3 dni), reńści - 20%. Prądnicza 59, /012/633-14-74. 116732/A

KAZIMIERZOWSKIE 30. 012/647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 117950/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 116131/A

NAPRAWY, protezy. Tania. /012/296-35-55, Kalwaryjska 25. 126173/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. /012/ 413-04-66. 117450/A

PRIMADENTE. Stomatologia, protetyka. Raty, Krowoderska 11. /012/ 430-03-57, www.primadente.med.pl 123462/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, porcelana, raty, os. Boh. Wrzesnia 1A/3G. 012/645-93-33. 117930/A

PROTEZY, naprawy! Przystępne ceny. Kolorowe. 012/425-88-53. 124034/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. 117057/A

SPECJALISTA II stopnia chirurgii stomatologicznej. Stomatologia zachowawcza, protetyka. Szuwarowa 1/1, Ruczaj; poniedziałek, wtorek, środa, piątek od 16.00; 012/26-27-327. 18932a

„WIE-MAR-DENT” - stomatologia, protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory. 637-14-41. 117050/A

ZĄBEK Beata, Gabinet Stomatologiczny al. Kijowska 66, 012/423-42-67, 0608-34-05-41. 19903/A

DENTYSTYKA

- Leczenie zachowawcze
- Chirurgia w narkozie 411-56-04
- Protetyka na poczekaniu
- Ortodonta - RTG
- Usługi w domu u pacjenta

RATY • KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44 os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97

Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

www.dentystyka.krakow.pl 11852102

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodonta, protetyka, chirurgia, implanty. RTG punktowy i panoramiczny. WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16

634-58-93, 634-24-09

9855401W

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany.
- **LECZENIE**

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰-20⁰⁰

ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

11851002

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE

PEŁNY ZAKRES USŁUG

PROTEZY • RENTGEN

WYBIELANIE ZĘBÓW

LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20

tel. 412-32-03 sob. 9-15

11851502

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DYWIZJONU 303

PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66

PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

- pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych
- ortodonta
- RTG zębów
- Wybielanie zębów

11860702

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

ul. Podwałe 2, tel. 430-10-50

11681702c

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA

LASER - ŻEL

REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. (8-20) tel.(012) 4233192

11789202b

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA

- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12

TEL. 267-01-55, 269-2945

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

11852602d

inter DENTAL

- szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)
- nowoczesna protetyka - wszelkie protezy - **TELESKOPOWE**
- mosty, licówki, korony
- **KORONY PROCERA** - nowość w estetyce - unikalna trwałość
- zabiegi estetyczne - likwidacja przebarwień
- implanty, biżuteria nazębna
- leczenie w narkozie (wszelkie zabiegi)
- RTG - panoramiczny
- radiowizjografia
- kamera wewnątrzustna

BEZBOLESNE znieczulenia - system the Wand

lek.stom. Marta Marska
lek.stom. Justyna Dobrzańska-Pasula
lek.stom. Tadeusz Dudek

lek.stom. Marcin Sielski
lek.stom. Sławomir Karwan
lek.stom. Andrzej Marczyński

Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 421 48 00
pon. - pt. 9⁰⁰ - 21⁰⁰, sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

11681402

STOMATOLOGIA JUNIORDENT

Kraków, ul. św. Gertrudy 16
tel. 429-58-89, 421-72-24
pon.-pt 8.00-20.00, sob. 8.00-14.00

LECZNICTWO STOMATOLOGICZNE DOROSŁYCH I DZIECI

12015302

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

- **KOMPLEKSOWE** specjalistyczne leczenie stomatologiczne
- **IMPLANTY** (wszczepy) szwajcarskiej firmy Straumann - 9 letnie doświadczenie
- **LECZENIE** chorób przyzębia i regeneracja kości
- **ORTODONCJA** - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...

Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

11684102

DENT AMERICA www.dentamerica.pl

BEZPŁATNE BADANIE STOMATOLOGICZNE

- pełny zakres usług
- stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
- protetyka
- chirurgia
- narkozy

RTG

pl.SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48
430-21-88 - I p.

pl.SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11
ortodonta - II p.

WIELICZKA ul. Słowackiego 9
tel. 288 10 74

pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14

11715402

SPECJALIZACJA PROTETYKA

PORCELANA BEZ METALU NOWOŚĆ!

STOMATOLOGIA

- rekonstrukcja złamanych zębów • chirurgia
- implanty i wybielanie zębów • leczenie zachowawcze

Leczenie zachowawcze zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035

Prądnik Czerwony, ul. D. Pasterza 93
tel. (012) 417-33-84
Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

11854702

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

ul. Lubelska 18

godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰

tel. 632-32-32

117639

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

PROTEZY	LECZENIE	BEZBOLESNE	PROTEZY
ORTODONCJA	I USUWANIE	BOROWANIE	MOSTY
RENTGEN	W NARKOZIE	LASEREM	PORCELANOWE
CHIRURGIA	IMPLANTY	ŻELEM	ZATRZASKI

NAPRAWA PROTEZ

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

11651702

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera Witkowska II st. specjalizacji
Marek Witkowski II st. specjalizacji
b. st. asystent Kliniki CM. UJ.

- usuwanie zębów
- leczenie
- zabiegi w narkozie

PROTEZY codziennie

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a
tel. (012) 425-33-69, 0608-648-127

11857802

PolDent

Stomatologia estetyczna

- Stom. zachowawcza
- Chirurgia
- Protetyka
- Ortodonta
- Rentgen

- zabiegi w narkozie
- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
- mosty, licówki, korony
- protezy natychmiastowe
- wkład koronowo-korzeniowy

- protezy szkieletowe
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem i żelom Carisolv TM

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Niedziela i święta 9-20

1168410c

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13

tel. 269 28 70

EXPRESS

110135b

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RTG na miejscu **RATY**

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35

1186270k

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty i korony porcelanowe, zatraski
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodonta: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- biżuteria zębowa, kolorowe wypełnienia dla dzieci

ul. Zaczysze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej) tel. **422-22-66**

www.nonstopdent.krakow.pl

również w niedziele i święta **24 h**

12590602

kowdent
dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”
- implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień – technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

5ma

9824701

DENTIMED

ul. Rakowicka 1, **RTG** tel. 430-37-30
os. Złoty Wiek 77, tel. 649-92-10
os. Kościuszkowskie 6, tel. 640-20-50

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia
- ortodonta

PEŁNY ZAKRES USŁUG

LEKARZE SPECJALIŚCI

117617b

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatraskowe
- licówki porcelanowe
- ortodonta (aparaty stałe i ruchome)
- chirurgia (resekcje, implanty)
- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej

Pracownia RTG ul. Lubicz 24 wykonuje zdjęcia:

- punktowe
- panoramyczne
- ortodontyczne (cefalo, wiek kostny)
- scany
- implantologiczne

Kraków ul. Lubicz 24 tel. **430-34-63**, Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Swit) tel. **644 89 01**

Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

11787102b

GLOBUS

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:

LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ WĘGIERSKA 4/1

656-30-56 8 - 21 pon. - pt.
8 - 14 sob.

www.dentysta.com.pl

11849202

ROYAL MEDICAL
Sp. z o.o.
CENTRUM STOMATOLOGII

Lek. stom. Magdalena Kowalczyk - Kwaśny
Lek. stom. Katarzyna Grimm
Lek. stom. Monika Rolska - Zych
Lek. stom. Karina Zapart
Chir. stom. Radosław Witkowski

Kraków ul. Zwierzyniecka 29 II p. tel. (0-prefix-12) 431-15-85, tel./fax (0-prefix-12) 431-15-62
czynne: pon.-pt. 9-20 sob. 9-13

- **ORTODONCJA**
- **IMPLANTY**
- **Nowoczesna protetyka**
- **Stomatologia : zachowawcza i estetyczna**
- **Chirurgia stomatologiczna**
- **Zabiegi w narkozie**

11306b

Informatory „Dziennika Polskiego”
codziennie, tanio, skutecznie

Szczegółowe informacje dla reklamodawców pod nr. tel. 012/619-91-34.

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług

Leczenie **Chirurgia** **Laser miękki**
Protetyka **Ortodonta** **Narkozy**

Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta

- **Rabaty dla emerytów i rencistów**

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2) w godz. od 9⁰⁰ do 20⁰⁰

tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15

WIELKA PROMOCJA
kupon rabatowy

11861502

Reklamy Ogłoszenia

Dokończenie ze str. 15

SPRZEDAM spółkę z o.o., kapitał 4.000,-
tanio! /012/638-43-83, przed 12.00.

129675/B

Pożyczki

A. A. A. Lombard Grzegorzewska 12.
Oprocentowanie 0,5%. Tel. 012/421-06-31.

122577/A

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, ul.
Bieżanowska 1. (0-12)292-43-78.

127498/A

Uroczystości

CHIŃSKA restauracja „Lotos” al. Mi-
kiewicza 21a. /012/632-43-11, dowóz
zamówień do klienta.

131010/AA

PREZENTER muzyczny, wesela*, stu-
dniówki, sylwester. 0501-014-714,
/012/264-82-35 wieczorem.

130744/A

PRZYJĘCIA, wesela 70,00. 012/415-09-
82, 012/412-18-72.

116032/A

TANIO - wesela, bankiety, uroczystości
okolicznościowe. /012/ 656-24-27,
/012/ 652-73-09.

122155/A

„VIDEOAS” - cyfrowe wideofilmowanie,
komputerowy montaż, DVD, DJ, wodzirej,
orkiestra, limuzyny ślubne. /012/292-
07-00, 0601-47-27-66.

119988/C

WESELA do 110 osób, lokal kli-
matyzowany, parking, możliwość nocle-
gów, również imprezy okolicznościowe.
/012/ 267-51-33, 0502-072-740, 267-
34-20.

124265/A

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,
8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1200 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

11991602

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

822401

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

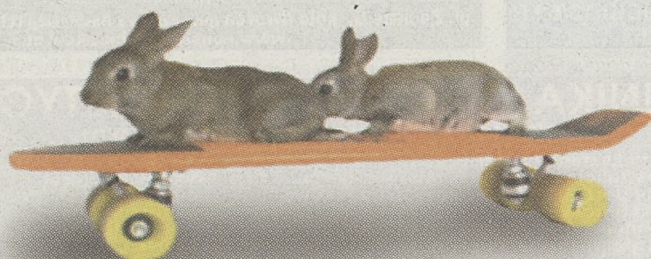
DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranica,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

11990902

DZIENNIK POLSKI



Oni nie czytają

poniedziałkowego dodatku



w którym znajdziesz najświeższe informacje z rynku motoryzacyjnego

Informator Podręczny

Gastronomia

IST CATERING
**USŁUGI GASTRONOMICZNE
W PEŁNYM ZAKRESIE**
* bankiety
* imprezy dla firm
(również plenerowe)
* przyjęcia okolicznościowe
* organizacja i prowadzenie stołówek
pracowniczych
tel. (12) 285 52 61 do 64

10422302

Dwór w Tomaszowicach

konferencje, bankiety, hotel***
3 km od granic Krakowa,
tel. (12) 419 20 00

www.dwor.pl

12960002

Restauracja Hotel*** Galicya

WESELA
przyjęcia okolicznościowe
imprezy zamknięte
konferencje, szkolenia
(z możliwością noclegu)
Lokal klimatyzowany, parking strzeżony.
Kraków, ul. Rzemieślnicza 4,
tel/fax 012/267-34-20,
0501-233-379, 012/267-51-33

12570602

CUKIERNIA MICHAŁSCY

poleca

→ TORTY PIĘTROWE → OKOLICZNOŚCIOWE

→ ciasta, ciastka bankietowe
→ kanapki (z dostawą do domu)
Tel. 012/637-73-35

• pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Budryka 6
• pl. Imbramowski 138 • Makro, Gigant.

9825701

RESTAURACJA

Hotel „Krystyna”

* przyjęcia weselne od 50 zł
* noclegi weselników od 30 zł
* grill - ognisko
* konferencje - szkolenia od 200 zł
* komunie, stypy, chrzciny
* parking

tel. 012/ 654 71 91

12615902

ZESTAWY KANAPKOWE

Na każdą okazję...

Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa na terenie Krakowa gratis

Miłe wieczory w "CAFÉ SUKIENNICZE"

Muzyka na żywo

KARAOKE - każda sobota
wstęp wolny

Rynek Główny 1/3

tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

1185002

BAYER GRILL & ARENA

Kompleksowa organizacja imprez
okolicznościowych, przyjęć,
bankietów, konferencji, szkoleń, itp.
Usługi cateringowe pod zadasze-
niem (do 1000 osób) w plenerze

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

(ławny, namioty)

Tel./fax (012) 425-18-79, 0601437080

www.bayergrill.pl

1211202

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje,
przyjęcia okolicznościowe,
szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29

Dostawa na terenie Krakowa gratis!



HOTEL CHOPIN

ul. Przy Rondzie 2,

tel. 012/299-00-00, fax 299-00-01

Imprezy okolicznościowe,

szkolenia, konferencje

STUDNIÓWKI

Ostatnie wolne terminy!!!

12905002

Opieka

„Nowe przedszkole dzieci zaprasza,
wszemu i wobec nowinę ogłasza”

„Akademia Jasia i Małgosi”

zaprasza milusińskich

do krainy zabawy i nauki

Rodzice! Wasze pociechy znajdują

tu wszystko, co im jest potrzebne

do dalszego rozwoju!

Zapisy: Kraków, ul. Drukarska 5B (oko-
lice Campus UJ), tel. 264-02-70.

12129302

SŁONECZNA PRZYSTAŃ

Dom dla osób starszych

z fachową opieką

Tel. (012) 270-01-80,

0603-225-282

www.slonecznaprzystan.prv.pl

10334402a

Różne

SAMOCCHODY RETRO



na każdą okazję
0501 059 101

12615502

Weterynaria

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13,

tel. 411-28-67, 411-84-98

pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰

• RTG, laboratorium weterynaryjne

• salon fryzjerski

• specjalistyczny sklep dla zwierząt

Dyżur całodobowy

TYLKO w nagłych wypadkach.

1171802

GABINET WETERYNARYJNY HELP

Lek. Wet. Seydou Zan Diarra

zaprasza

Kraków, Gdyska 11a, tel. 636-02-06

w godz.: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13

www.propozycje.pl/help

BADANIA LABORATORYJNE

USG - EKG - zdjęcia RTG

Chirurgia, ortopedia, dermatologia,

okulistyka, położnictwo, ultradźwięki

kowe usuwanie kamienia naczyniowego

salon piękności psów

Sprzedaż karm:

„Eucanuba”, „Royal”, „Advance”

Opakow. 10 i 15 kg. Dowóz gratis

11628602

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS

Kraków, ul. Szybka 29

(obok placu targowego w Bieżyczach)

pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰

tel. 0601-47-70-50,

(012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie,

zabiegi chirurgiczne

Możliwość zamawiania

wizyt domowych

11778702

Sport

AEROBIC W WODZIE

W PASACH WYPORNOŚCIOWYCH

NOWOŚĆ W KRAKOWIE

ul. Szwarowa 1, Ingardena 4

Sala Główna, ul. Królewska 86

STEP, BPU, GYM-SLIM, AEROBIC,

TRENING

TBC I ABS

Zniżki dla studentów

Fitness Studio - Ewa Szczotka

tel. (012) 415 29 47, 0601 439 519

12467002

Szkoła Tenisa

TOPSPIN - LIBERTÓW

UL. ZGODNA 5 (PRZY ZAKOPIANCIE)

* nabór dzieci i młodzieży

* kwalifikowani trenerzy

wynajęcie kortów

indywidualne lekcje gry w tenisa dla dorosłych

Hala tenisowa tel. (012) 26-49-488

tel.kom. 0600-42-40-89

12541602

SZKOŁA TENISA

LOB

Piotr Kostuch - zaprasza

• Szkoła Tenisowa (dzieci, młodzież)

• Lekcje indywidualne

INSTRUKTORZY PZT, 10 lat doświadczeń

Superkomfortowa hala ul. Szwarowa 1

tel. (012) 266-05-46, 0604-72-48-05

NOWO OTWARTE

KORTY TENISOWE

HALA PNEUMATYCZNA

ul. Armii Kraków 18- skrzyżowanie Zakopiańskiej z Jugowicką

tel. 0691-763-401, 0604-400-591

REZERWACJA NA SEZON

JESIEŃ - ZIMA

ATRAKCYJNE CENY!

• Szkółki tenisowe dla dzieci

• Lekcje dla dorosłych

SZKOŁA TENISA "LOB"

Piotr Kostuch

tel. (012) 266-05-46, 0604-72-48-05

12542002



Informator Podręczny

GASTRONOMIA
NOCLEGI
WYPOŻYCZALNIE
ROZRYWKA
OCHRONA

TŁUMACZENIA
SKLEPY NOCNE
OPIEKA
SPORT
KURIERZY

Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-78.

Wysoko w Toruniu

Ekstraklasa koszykarek: EUREKA TORUŃ – WISŁA KRAKÓW 62-82 (11-23, 21-16, 14-19, 16-24).
Krakowianki były lepszym zespołem i wysoko wygrały na toruńskim parkiecie. Najwięcej punktów dla Eureka – Rzeźnik 17, Chełczyńska 13 i Olszewska 11; dla Wisły – Krawiec 25, Czarnecka 21 i Si-bora 12.

Inne mecze: Aquapark Polkowice – ŁKS Łódź 54-64, Cukierki Od-ra Brzeg – Polfa Pabianice 70-76, Meblotap AZS Chełm – Łączność Olsztyn 62-71, Quay POSiR – Lotos Gdynia 79-81, Słęza Wrocław – SMS Warszawa 81-70.

Prowadzi Lotos 12 p w 6 meczach, na 8 m. Wisła 7 p.

I liga koszykarek: Korona Kraków – Selgros Widzew Łódź 72-75.

Wyniki 7. kolejki ekstraklasy koszykarzy: Legia – Start Lublin 90-70, Idea Śląsk – Stal Ostrów Wlkp. 85-75, Komfort Kronoplus – Azoty Tarnów 72-66, Noteć Inowrocław – Czarni Słupsk 71-73, Old Spice Pruszków – Anwil Włocławek 59-85, Polonia Warbud Warszawa – Prokom Trefl 82-94. Prowadzi Idea Śląsk 14 p. przed Anwilem i Prokormem po 13, na 10, m. Azoty 9. (O)

Zwycięstwo „Smoków”

SKS POLPHARMA STARGARD GDAŃSKI – WISŁA ŚNIEŻKA 80-82 (20-24, 16-14, 20-22, 24-22). Punkty dla Wisły: Rutkowski 13 (2x3), Radwan 13, Maciejewski 9, Kali-ciński 8, Kunc 1 oraz Kuzian 21, Kujawa 9 (3x3), Molski 8; najwięcej dla SKS: Zakrzewski 24, Kukielka 19.

Występujący w I lidze koszykarzy krakowianie pokonali

SKS, który wygrał poprzednie cztery spotkania. Był to zarazem mecz otwarcia nowo wybudowanej hali w Stargardzie Gdańskim. – *Graliśmy z niezwykłą determinacją, wolą walki* – powiedział trener Wisły Śnieżka Ryszard Żmuda. – *Dobrze zadebiutował center Adam Molski, formę odzyskał Marcin Kuzian. Cały zespół zagrał dobrze w obronie i ataku.* (RS)

Marząc o bogactwie

Druga porażkę na własnym parkiecie poniosły w serii A I ligi siatkarki Wisły. 3-0 pokonał je TeleNet Autopart Mielec. Krakowianki znów nie podjęły walki, choć rywal nie był aż tak silny jak przed tygodniem bielska Stal.

WISŁA KRAKÓW – TELENET MIELEC 0-3 (20-25, 19-25, 21-25).

Wiślaczki zagrały w składzie: Ślusarz, Rutkowska, Piekarz. Sieradzan, Mijakowska, Szydełko, Targosz (libero) oraz I. Miś.

Po dwóch pierwszych setach, w których krakowianki nie były w stanie niczym zaskoczyć rywalek, trener Ryszard Pozłutko próbował zmienić styl gry swoich zawodniczek, wprowadzając za Ewę Ślusarz drugą rozgrywającą Izabellę Miś. Niewiele to jednak dało. – *Musi być lepiej, bo gorzej już nie może* – mówił po meczu o przyszłości Wisły w serii A jej trener. Na kadrowe wzmocnienia, które dodałyby krakowiankom także wiary w swoje umiejętności, trudno liczyć. – *Zawodniczka, którą chcielibyśmy zatrudnić, chce 110*

tyśiący złotych za sezon, a jej klub dodatkowych 35 za transfer... Skąd wziąć takie pieniądze? – zastanawiali się wspólnie Pozłutko i szef sekcji siatkówki Stefan Szczerba.

Pozostałe mecze w serii A I ligi siatkarek: Danter AZS AWF Poznań – Bank Poczty Bydgoszcz 3-2 (24-26, 25-19, 27-25, 21-25, 15-4), Nafta-Gaz Piła – Skra Warszawa 1-3 (25-12, 22-25, 23-25, 14-25), Winiary Kalisz – Gedania 3-0 (25-12, 25-17, 25-21), Gwardia Wrocław – BKS Stal Bielsko-Biała 1-3 (26-24, 20-25, 19-25, 18-25).

W serii B I ligi siatkarek: Dalin Myślenice – Start Łódź 3-0 (25-16, 25-15, 25-16).

Seria B siatkarzy: MKS Andrychów – Chemik Bydgoszcz 3-2 (25-22, 27-25, 17-25, 23-25, 15-10).

II liga siatkarzy: Kłos-Hil-cus Olkusz – Wanda Intro Daj-wór Kraków 3-0 (25-15, 25-23, 23-19), AKS Rzeszów – Wawel Kraków 3-0 (25-13, 25-23, 25-11), Okocimski AZS AWF Brzesko – MKS MOSiR Rafine-ria Jasło 3-0 (25-17, 25-23, 25-16).

(MAS, SAS)



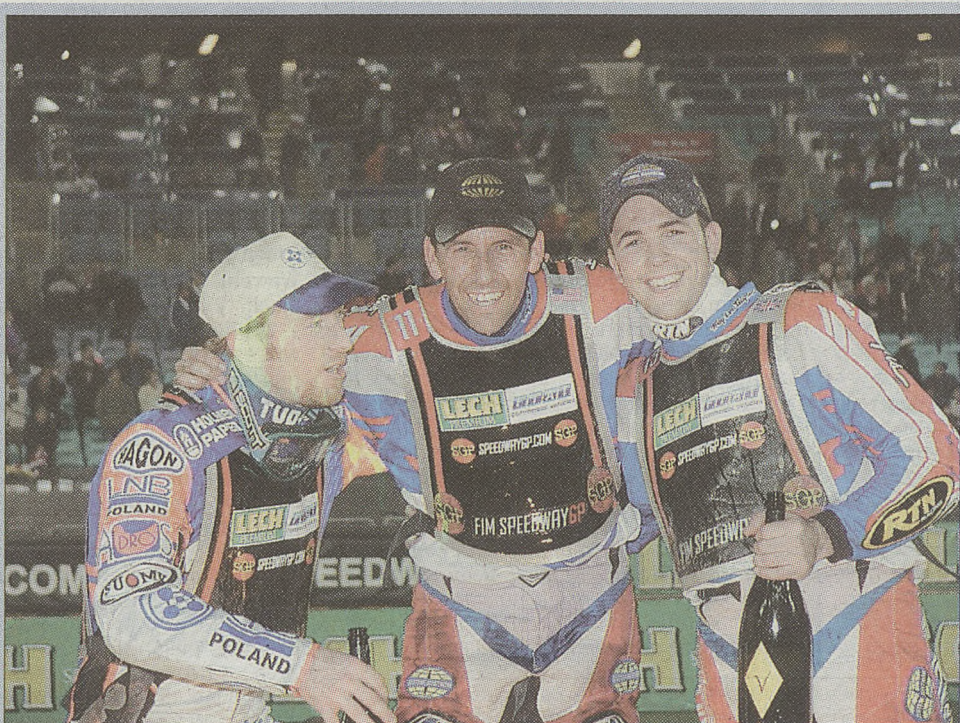
Zawodniczki Krakusa Nowa Huta zdominowały rywalizację w mistrzostwach Krakowa w gimnastyce artystycznej. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężały: Karolina Ciuruś (kl. młodzieżowa srebrna), Karolina Bulga (kl. III), Marta Pabich (kl. II) i wracająca po długotrwałej kontuzji kręgosłupa Magdalena Gawara (kl. mistrzowska), wszystkie właśnie z Krakusa. W klasie I jedyną startującą była bielszczanka Joanna Caputa. Na zdjęciu w ćwiczeniach z obręczą Barbara Podgajny.

Fot. Wacław Klag

Tomasz Gollob dziesiąty w Sydney

Crump – kangur nr 1

Korespondencja „Dziennika” z Australii



Triumfatorzy Grand Prix Australii, od lewej Crump, Hancock i Nicholls

Fot. Marek Mordan

Wielka Nagroda Australii w wyścigach na żużlu miała być pasjonującym pojedynkiem Australijczyków Ryana Sullivana, JASONA CRUMPA i Leigh Adamsa. Media, jak mogły, podsycali tę rywalizację.

Płatna telewizja Fox Sport od wczoraj non stop odtwarzała relacje ze wszystkich tegorocznych rund Grand Prix, a w przerwach puszczano fragmenty biegów, w których trzej „australijscy gladiatorzy” walczyli między sobą.

Szowinistyczni z natury miejscowi kibice podzielili się na trzy obozy i okazywali to podczas wyścigów. Szczególnie uwypukliło się to po starcie do półfinałowego 23. biegu Grand Prix Australii. Sędzia Anthony Steele wykluczył za dotknięcie taśmy Ryana Sullivana. Co niektórzy kibice „kangura”, krzycząc, wyciągali w kierunku sędziego dłoń z wysuniętym środkowym palcem. Właśnie 23. bieg miał być najbardziej pasjonujący, bo Crump i Sullivan mieli rywalizować bezpośrednio o wejście do finału. Awans do wielkiej czwórki Grand Prix Australii jednego z nich, przy odpadnięciu drugiego, rozstrzygał sprawę drugiego i trzeciego miejsca w całym cyklu Grand Prix.

Wcześniej, bo w 17. wyścigu, odpadł z rywalizacji Leigh Adams, po porażce z Norwegiem Rune Holta i Duńczykiem Nickiem Pedersenem. Crump nie musiał walczyć w finale o każdy metr toru, na granicy ryzyka. Dzięki temu dużo łatwiej było wygrać australijskie zawody Amerykaninowi Gregowi Hancockowi. Jason narzekał potem na tego-

roczny regulamin Grand Prix: – *Dawniej przed finałem w zależności od miejsca zdobytego w półfinale moglibyśmy wybrać pozycje startowe w decydującym o zwycięstwie biegu. Gdyby takie reguły zachowano w Grand Prix Australii, miałbym większe szanse na wygranie turnieju, a być może na skuteczniejszą rywalizację przez cały rok z Tony Rickardssonem.*

Mistrz świata dość dziwnie jeździł na stadionie olimpijskim. Nikt nie próbował atakować po zewnętrznej stronie toru, a on jakby chciał pokazać organizatorom jak mało widowiskowy tor przygotowali, jeździł szeroko w decydujących biegach. Tak przegrał rywalizację o miejsce w półfinale w 20. biegu z Czechem Lukaszem Drymlem i swoim rodakiem Andreasem Jonssonem, a w 22. wyścigu Ryanem Sullivanem i Scottem Nicholsem. Rickardsson nie błyszczał w Sydney, a ani słowem też nie odniósł się do wczorajszych zawodów. Myślał o przyszłości: – *Już po świętach rozpoczynam przygotowania do następnego sezonu, by znów pokonać rywali.*

Zawiedzeni byli licznie zgromadzeni na stadionie olimpijskim też Polacy (głównie mieszkający w Australii), była też grupa kibiców z Bydgoszczy, że nasi „jeździli na swoim tegorocznym poziomie”.

Do Krzysztofa Cegielskiego nie mieli pretensji, bo wiedzieli, że wystartował świeżo po kontuzji, a jęknął z zawodu, kiedy po zakończeniu 22. wyścigu sędzia orzekł, że Tomasz Gollob jednak przegrał o centymetry z Rune Holta i w ten sposób pozbawił go szansy

udziału w półfinale. – *Mimo wszystko jestem zadowolony z występu i pozycji w ogólnej klasyfikacji. Dzisiejszy skład finałowego biegu oceniam jako szczęśliwy. Hancock i Nicholls awansowali po kolizji Drymla i Mikaela Karlssona, a Sullivan został wykluczony w pierwszym z półfinałów.*

Wyniki GP Australii, końcowa kolejność: 1. Greg Hancock (USA) 25 pkt, 2. Scott Nicholls (W. Brytania) 20, 3. Jason Crump (Australia) 18, 4. Rune Holta (Norwegia) 16, 5. Mikael Karlsson (Szwecja) 13, 6. Andreas Jonsson (Szwecja) 13, 7. Ryan Sullivan (Australia) 11, 8. Lukas Dryml (Czechy) 11, 9. Tony Rickardsson (Szwecja) 8, 10. Tomasz Gollob (Polska) 8, 11. Billy Hamill (USA) 7, 12. Steve Johnston (Australia) 7, 13. Nicki Pedersen (Dania) 6, 14. Matej Ferjan (Węgry) 6, 15. Leigh Adams (Australia) 5, 16. Sebastian Ułamek (Polska) 5, 17. Todd Wiltshire (Australia) 4, 18. Krzysztof Cegielski (Polska) 4.

Klasyfikacja końcowa GP 2002 (po dziesięciu turniejach):

1. Tony Rickardsson (Szwecja) 181 pkt 2. Jason Crump (Australia) 162, 3. Ryan Sullivan (Australia) 158, 4. Leigh Adams (Australia) 127, 5. Mikael Karlsson (Szwecja) 122, 6. Greg Hancock (USA) 122, 7. Tomasz Gollob (Polska) 117, 8. Mark Loram (W. Brytania) 97, 9. Billy Hamill (USA) 95, 10. Lukas Dryml (Czechy) 95.

WIESŁAW SYZDEK

Wyjazd sponsorowany przez

AIR LIQUIDE

Produkcja i dystrybucja gazów technicznych i medycznych

Sport

■ PORAZKA SAKOWICZ. W półfinale turnieju tenisowego Hart Open w Zawadzie koło Opola (pula nagród 25 tys. dolarów) Joanna Sakowicz przegrała 0:6, 1:6 z Białorusinką Olgą Barabanszczikową. W finale debiuta Czeszki Eva Martincova i Magdalena Zdenovcova pokonały swoje rodaczki Olę Blahotová i Gabrielę Navratilovą 7:5, 7:6 (7-5).

■ NOWY PROCES BECKERA? Trzykrotnemu zwycięzcy tenisowego turnieju wimbledońskiego Borisowi Becker grozi kolejny proces – informuje tygodnik „Focus”. Państwo niemieckie żąda 3 mln euro zaległych podatków z lat 1985-91 z tytułu fałszywych kontraktów zawartych między tenisistą a jego menedżerem Ionem Tiriakiem.

■ BÓJKI W NBA. Amerykański koszykarz Julian Howard z Denver Nuggets nie będzie mógł grać w dwóch pierwszych meczach sezonu NBA i zapłaci grzywnę 15 tys. dolarów za udział w bójce w sparingu z Indiana Pacers. Sankcji mogą się spodziewać także Rick Fox (Los Angeles Lakers) i Doug Christie (Sacramento Kings), którzy pobili się podczas meczu kontrolnego. Sezon w lidze NBA rozpocznie się 29 października. (O)

Sportowy ekran

NIEDZIELA. 9.30-11 i 12.45-14.30 ARD oraz 20.15-21.15 DSF: PŚ w narciarstwie alp. (gigant M w Soelden); 9.45-11, 13-14.15 i 21.45-22.45 DSF oraz 19-20.15 SAT 1: Bundesliga; 13.30-15 i 0.15-1.15 EURO-SPORT: turniej tenisowy WTA w Linzu; 15-16.30 EURO-SPORT: turniej tenisowy ATP w Bazylei; 15.25 POLSAT SPORT: Feyenoord – Willem II (liga holend.); 16.30-17.45 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Sztokholmie; 16.40 i 24 CANAL PLUS NIEBIESKI: Górnik – Polonia (liga polska); 17.15 TVP 1: Sportowy Express; 17.25 POLSAT SPORT: Kaiserslautern – Bochum (Bundesliga); 17.30-19 DSF: 2. Bundesliga; 18.10 RAI UNO: liga włoska; 19.05 i 2.25 CANAL PLUS NIEBIESKI: Liga+ Extra (mag. ligi polskiej); 19.35-20 TVP 2: Tylko futbol (mag.); 19.55-21.55 POLSAT SPORT: Dutch Open (tenis stołowy KM); 20.25 i 3.45 CANAL PLUS NIEBIESKI: Lazio – Roma (liga włoska); 22.20 TVP 2: Sport-telegram; 22.30 i 5.50 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sport+ (mag. ligi zagr.); 22.45-23.30 DSF: La-Ola (mag. ligi zagr.); 23.35-0.35 POLSAT: Piłkarski salon; 0.35-1.35 POLSAT: Mag. Ligi Mistrzów.

MULTI LOTEK

3, 4, 12, 16, 18, 19, 22, 26, 27, 28, 30, 31, 36, 37, 50, 52, 55, 64, 65, 73

DUŻY LOTEK

7, 15, 26, 27, 35, 47

EXPRESS LOTEK

7, 13, 22, 34, 35

Kulig drugi we Francji

Janusz Kulig z Jarosławem Baranem (peugeot 206 WRC) zajmują drugie miejsce po 12 odcinkach specjalnych rajdu Antibes we Francji, ostatniej eliminacji ME o współczynniku 20. Pierwszy jest Włoch Renato Travaglia (peugeot 206 WRC), najgroźniejszy rywal krakowian do mistrzowskiego tytułu. Trzeci jest Malik Unia (toyota corolla WRC). Wczoraj Kulig z Baranem mieli problemy na trasie. Na

pierwszym OS-ie złapali kapcia. Następnie na jednym z nawrotów krakowianin zgasił silnik i przez kilkanaście sekund nie mógł uruchomić auta. Dzięki Travaglia zdołał powiększyć przewagę (1.06,4 po 12 OS-ach). Dziś ostatnie cztery OS-y. Pierwszego dnia z rajdu wycofał się Leszek Kuzaj z powodu problemów z samochodem.

(RS)

Na wysokości 3250 metrów

Szusy Małysza

Marcin Bachleda w... łóżku

Z 6-dniowego treningu na austriackim lodowcu Hintertux wróciła kadra polskich skoczków narciarskich. W Austrii ćwiczyła czwórka skoczków: Adam Małysz, Robert Mateja, Wojciech Skupień, Marcin Bachleda, zajęcia w szkole i na uczelni zatrzymały w kraju Tomisława Tajnera i Grzegorza Śliwkę, lekarze uznali, że z uwagi na niedawną kontuzję kolana szusy na lodowcu są niewskazane dla Tomasza Pochwaty.

Nasi skoczkowie mają już swoją stałą bazę w Hintertux. Podobnie jak przed rokiem mieszkali w tyrolskim pensjonacie „Haus Tirol” na wysokości ok. 1500 metrów. Stąd codziennie wyjeżdżali kolejką na lodowiec; na wysokość około 3250 metrów, gdzie były dwa specjalne stoki przygotowane dla sportowców.

– To był pierwszy w nowym sezonie kontakt zawodników ze śniegiem – powiedział nam trener Apoloniusz Tajner. – Każdy skoczek musi mieć perfekcyjnie opanowaną jazdę na nartach, by myśleć o skokach. Bardzo ważne jest obycie z deskami, z szybkością, dostosowanie się do różnych sytuacji. Nasi skoczkowie świetnie radzą so-

bie na nartach zjazdowych. Potwierdzili to także teraz, jeździli szybko, tak że my z Piotrem Fijaśsem nie mogliśmy za nimi nadążyć.

– Z jaką prędkością jeździli?

– Najszybciej w granicach 70-80 kilometrów na godzinę. W ostatnich dniach ćwiczyła tylko trójka: Małysz, Mateja i Skupień, bo Marcina Bachledę zmogła grypa i musiał położyć się do łóżka. Ale już jest zdrowy.

– Jakie dalsze plany przed nowym sezonem, który zaczyna się już 29 listopada konkursem w fińskim Kuusamo?

– Od poniedziałku w Warszawie w Instytucie Lotnictwa ćwiczyć będziemy w tunelu aerodynamicznym. Potem krótkie zgrupowanie w Wiśle i około 8 listopada chcemy pojechać na pierwsze treningi na śniegu. Polecimy w rejon granicy fińsko-szwedzkiej i tam zdecydujemy, gdzie będziemy ćwiczyć. Styszałem, że uruchomiono już skocznię w fińskich miejscowościach Rovaniemi i Vuokatti, być może pojedziemy do szwedzkiego Gallivare. Ale najchętniej trenowalibyśmy w Zakopanem, na Średniej Kroki. Ale będzie to możliwe tylko wówczas, jeśli temperatury pod Giewontem spadną poniżej 5 stopni, bo tylko wtedy będzie można uruchomić armatki śnieżne. (AS)

Inauguracja alpejskiego PŚ

Krzyżyńska źle obstawiła

Reprezentantka krakowskiego AWF Dagmara Krzyżyńska zajęła dopiero 64. miejsce w pierwszym slalomie gigancie alpejskiego Pucharu Świata sezonu 2002/2003. W pierwszym przejeździe w Soelden reprezentantka Polski uzyskała czas 58,21 s, gorszy od prowadzącej Norweżki Andrine Flemmen o 4,47 s i nie zakwalifikowała się do drugiej próby. Słabszy rezultat od Krzyżyńskiej osiągnęła jedynie Belgijka Karen Persyn, a siedem za-

wodniczek nie dotarło do mety I przejazdu.

To bardzo słaby występ Polki, która w tym roku trenuje pod okiem nowego szkoleniowca kadry – Słoweńca Ernesta Kovaca. Zawody, rozgrywane przy silnym wietrze, zakończyły się sensacyjnie, gdyż po raz pierwszy w historii trzy najszybsze zawodniczki uzyskały identyczny czas. Na lodowcu Rettenbach rezultat 1.49,91 miały Flemmen (dopiero 11. czas II przejazdu), Austriaczka Nicole Hosp i Słowenka Tina Maze.

Wśród najlepszych zabrakło czołowych alpejek, które skrytykowały decyzję o rozgrywaniu konkurencji w tak trudnych warunkach. – To nie jest narciarski wyścig, to ruletka – stwierdziła Szwedka Anja Persson. W tej ruletce źle obstawiła zdobywczyni PŚ i pierwsza przed rokiem w Soelden Austriaczka Michaela Dorfmeister, która zajęła dopiero 12. lokatę. Tuż przed nią uplasowała się Chorwatka Janica Kostelic.

(KRZYK)

Na nartach nad Renem

Czy w Krakowie, na Rynku, zobaczymy biegi sprinterskie o PŚ?

Narciarski Puchar Świata w biegach zaczął się nietypowo, wczorajszymi biegami sprinterskimi w centrum... Düsseldorfu!

Organizatorzy usypali ze sztucznego śniegu trasę ok. 750 metrów, którą biegaczki i biegacze pokonywali dwukrotnie. Trasa prowadziła nad Renem, obok starówki. Zainteresowanie biegami było olbrzymie, według organizatorów wokół trasy zebrało się kilkadziesiąt tysięcy widzów. Dodatkową

atrakcją były różne imprezy towarzyszące, koncerty, konkursy, pokazy, był też narciarski bal pod namiotem.

Sprinterskie biegi narciarskie organizowały już wcześniej Sztokholm (wokół pałacu królewskiego), Salzburg, Mediolan (w hali). Podczas czerwcowej wizyty w Krakowie delegacji FIS zrodziła się myśl, by narciarskie biegi spinterskie zorganizować w Krakowie, w Rynku Głównym w grudniu następnego roku. Wcześniej trzeba byłoby zmag-

zynować sztuczny śnieg, jak to zrobiono w Düsseldorfie. To w dzisiejszych czasach nie jest żaden problem techniczny. Myślę, że gra warta jest świeczki, byłaby to kolejna, znakomita promocja Krakowa (wczorajsze biegi transmitował na żywo Eurosport), tym razem w aspekcie sportowym.

Wczorajsze zawody w Düsseldorfie wygrali Szwed Peter Larsson i Norweżka Marit Bjørgen. Nasi zawodnicy nie startowali. (AS)

Andrzej Bachleda jr

Przesiadka na Dynastary

Salomon ma wielu świetnych zawodników i o takich jak ja już tak bardzo nie dba – tak Andrzej Bachleda junior uzasadnił decyzję o zmianie sprzętu. W nadchodzącym sezonie zimowym polski alpejczyk będzie używał nart Dynastara, butów Langa i wiązań Looka.

Bachleda jeździł już na Dynastarach, ale było to wiele lat temu i bardzo krótko, bo wkrótce potem nabawił się kontuzji. Po jej wyleczeniu trafił do „stajni” Salomona i był wyposażany

przez tę firmę w narty, buty i wiązania. Tego lata zdecydował się jednak na zmianę i obecnie testuje kilka par nowych nart.

– Wszystkie są długości 155 cm, różnią się detalami, staram się znaleźć optymalne dla siebie – tłumaczy Bachleda, który sezon rozpocznie w poniedziałek slalomem FIS w austriackim Kaunertal.

W grupie Dynastara Polak jest slalomistą numer 4, po Francuzie Vidalu, Amerykaninie Schlopym i Włochu Weissie.

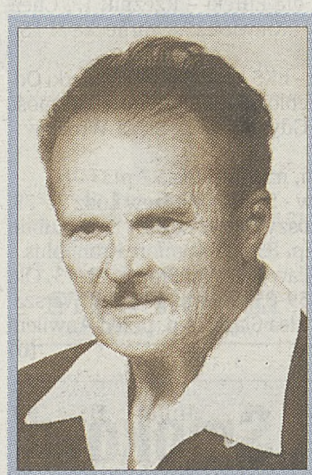
(KRZYK)

80-lecie KOZŁA

Zawsze wierny „królowej”

JANUSZ KOROSADOWICZ to nestor krakowskiej lekkoatletyki, która ostatnio obchodziła swe 80-lecie. Były zawodnik Wisły, potem działacz, wieloletni szef sekcji, urodził się w 1916 r. Był więc świadkiem prawie wszystkich ważnych wydarzeń z dziejów „królowej sportu” w naszym regionie.

– Wychowałem się u stóp Wawelu, obok placu Na Groblach, przy ul. Tenczyńskiej – wspomina Janusz Korosadowicz. – Tam założyłem swój pierwszy „klub”, złożony z kolegów. Wraz z rówieśnikami chodziliśmy na ul. Wolską, na gimnastykę do Sokoła. Tam pod kierunkiem profesorów Holoubka oraz Zajdzikowskiego sporo biegaliśmy. Po powrocie na Tenczyńską kontynuowaliśmy bieganie. Zaczęliśmy oglądać organizowane przez „Ilustrowany Kurier Codzienny” biegi uliczne, w których startowały m.in. takie sławy, jak: Stanisław Petkiewicz z Warszawy, Zdzisław Motyka z Zakopanego czy Kazimierz Fiałka z Cracovii. Bywałem też na imprezach biegowych na Błoniach, stadionach Cracovii, Wisły, Makkabi i innych. Stąd moja znajomość z Wojciechem Florkiewiczem z Cracovii czy olimpijczykiem Zdzisławem Nowakiem z AZS. Sam oczywiście też biegałem. Prezes Cracovii Edward Cetnarowski zachęcał mnie, abym wstąpił do jego klubu. Jednak trafiłem do Wisły. Jestem z nią związany już 75 lat! Od razu zachęcałem też innych do tego, co w efekcie po zdaniu ma-



tury w Nowodworku, w wieku 18 lat, przyniosło mi funkcję kierownika sekcji l.a. Byłem najmłodszym w Krakowie, może w kraju, szefem sportowej sekcji. Za mego kierowania sekcją w Wiśle wyrosło wielu znanych w kraju biegaczy. Wymienię dwukrotnego mistrza Polski Stefana Widerskiego, Zbigniewa Boczara, Andrzeja Biernata, Jadwiegę Legutko-Jantos, Władysława Stawiarskiego... Kolejny okres świetności biegaczy w Wiśle przypadł na czas po moim odejściu. Podporami sekcji byli Elżbieta Katolikowa, Celina Sokołowska, Roman Muzyk, Zbigniew Pierzynka, Zbigniew Janus.

Moja praca kierownika sekcji przypadała na lata przed wojną, w latach 1945-53 i ostatnio ponad 10 lat. Prowadziłem sekcję, tak by jak najwięcej wyselekcjonować talentów. Pracując w szkolnictwie, często więc przyprowadzałem młodzież na stadion. Starałem się szkolenie w klu-

bie oddać w ręce doskonałych fachowców, a byli nimi dr Wacław Sidorowicz, Tadeusz Wójcik. Wprowadzaliśmy wyjazdy na obozy treningowe, np. do Nowego Targu. Starałem się obsadzać swymi zawodnikami wszystkie ważne zawody. A jeśli już brakło zawodników, to sam stawałem na starcie. Tak było zaraz po wojnie, z braku chodźarzy w Wiśle, wyruszyłem na trasę mistrzostw Polski i wygrałem chód na 10 km! Propagowałem biegi sztafetowe, rozstawne, w terenie. Jeździliśmy po całym województwie krakowskim, startując w takich zawodach.

Szkoda, że sekcja „Białej Gwiazdy”, która wychowała wielu mistrzów Polski i olimpijczyków, musiała w 1992 r. zawiesić działalność. Brakło pieniędzy, zlikwidowano bieżnię. Niemniej rodzina wiślanca została. Do dziś spotykają się byli biegacze, trenerzy, działacze. Organizujemy spotkania, opłatki, myślimy nad odrodzeniem sekcji, wydaliśmy książkę autorstwa Sterana Widerskiego o lekkoatletyce w Wiśle. Mimo kłopotów, upływu czasu, nie poddajemy się...

Ostatnio choroba nie pozwala Januszowi Korosadowiczowi na większą aktywność (w kierowaniu pracami w Wiśle pomaga mu Karol Jasiński), ale pozostaje wierny „królowej sportu”. Przyjmuje rodzinę lekkoatletów w domu, interesuje się sportowym życiem Krakowa i całego kraju, trzyma rękę na pulsie lekkoatletycznych wydarzeń.

(JOT)

Trener „Smoków” i Spiżaka

JERZY WŁODARCZYK należy do utytułowanych lekkoatletów krakowskiego okręgu. W 1978 r. wraz z kolegami zdobył na mistrzostwach Europy w Pradze srebrny medal w sztafecie 4x400 m. Obecnie jest szkoleniowcem i nauczycielem w Krakowie.

– Za swoją działalność w zakresie lekkoatletyki otrzymałem honorową odznakę związku... koszykarzy – mówi Jerzy Włodarczyk. – Muszę powiedzieć, że w życiu mi się ułożyło. Byłem zawodnikiem, osiągnąłem pewne sukcesy, potem zostałem szkoleniowcem, również na szczeblu centralnym, a teraz propaguję sport, szczególnie lekkoatletykę, gdzie tylko mogę. Także wśród koszykarzy, przygotowując „Wawelskie Smoki” do sezonu, bo oni muszą przejść przez pewną zaprawę biegową. Trenerzy koszykarscy, ale nie tylko, bo wszystkich gier, muszą współpracować ze szkoleniowcami lekkoatletyki, aby wszechstronnie przygotować swe drużyny. Współdziałam też z Mirosławem Spiżakiem, graczem bundesligi. Otrzymuje on opracowany przeze mnie plan treningów, aby wyrabiać sobie szybkość i wytrzymałość. Teraz jest on wypożyczony do Aachen i wiem, że inni tamtejsi zawodnicy interesują się lekkoatletycznym treningiem Mirka. Współpracuję też z zawodnikami trialu Wojciechem

i Tadeuszem Błazusiakami oraz rajdowcem Michałem Kościuszką. Zawodowo uczę wf. w SP nr 157, nadto działam w MKS Podgórze, a poza tym uruchomiliśmy na Kurdwan-



Fot. Wacław Kłag

400 m. To trudny dystans, ale jeśli się kocha swoją robotę, to się mniej męczy. Byłem prowadzony spokojnie, systematycznie, dlatego do dobrych wyników doszedłem jako senior. Nie byłem wypalony, a poznałem wszystkie szczeble kariery sportowej.

– Najlepsze wspomnienie ma Pan z Pragi...

– Biegałem na pierwszej zmianie, a ponadto startowali jeszcze Zbigniew Jaremski, Cezary Łapiński oraz Ryszard Podlas. Przekazałem pałeczkę jako drugi. Udało się nam, mimo ataków rywali, utrzymać srebrną pozycję na mecie. To była niespodzianka. Jako nagrodę otrzymałem po zawodach premię w wysokości średniej zarobków miesięcznych w Polsce.

– Na igrzyska olimpijskie Pan nie pojechał...

– Zaczęto mówić, że mam problemy z sercem, jestem chory, ale naprawdę chodziło o to, by na moje miejsce do ekipy wprowadzić kogoś innego. Atmosfera zrobiła się nieprzyjemna, do Moskwy nie pojechałem. Ale biegałem jeszcze długo, karierę zakończyłem w 1988 r. Potem jako trener prowadziłem kadrę seniorów na 400 m. Najlepszym, choć trudnym do prowadzenia, zawodnikiem był wtedy Tomasz Jędrusik. Pojawił się też Robert Maćkowiak, namówiłem go, by przeszedł z biegania 200 m na 400.

Rozmawiał:
JAN OTAŁĘGA

W lidze niemieckiej

Żuraw zatrzymał Bayern

Dariusz Żuraw strzelił jedną bramkę dla zespołu Hannover 96 w meczu piłkarskiej ekstraklasy Niemiec przeciwko liderowi Bayernowi. Mecz w Monachium zakończył się sensacyjnym remisem 3-3.

30-letni Żuraw, obrońca, który równo rok temu przeszedł z Zagłębia Lubin do drugoligowej wówczas drużyny z Hanoweru, a dawniej grał w Okocimskim Brzesko, wpisał się na listę strzelców w 16 minucie.

Z kolei były krakowianin i piłkarz młodzieżowej reprezentacji Polski 23-letni Mirosław Spizhak strzelił jedną bramkę dla Alemannii Aachen w wygranym 4-1 (1-0) meczu dzie-

siątej kolejki drugiej ligi niemieckiej przeciwko VfB Lübeck. Była to pierwsza w tym sezonie bramka byłego napastnika Unterhaching i Bayeru Leverkusen.

Wyniki sobotnich meczów ekstraklasy Niemiec:

Hertha - Bayer 1-1 (1-0), Friedrich 20 - Juan 54. **Bayern - Hannover 3-3 (1-2)**, Elber 4, 80, Scholl 75 - Żuraw 16, Stendel 44, 82. **Werder - Borussia D. 1-4 (1-1)**, Ernst 35 - Frings 20, Dede 71, Ewerthon 74, 85. **Arminia - HSV 2-1 (1-0)**, Diabang 14, 57 - Meijer 66. **Borussia M. - TSV 0-1 (0-0)**, Schroth 46. **Schalke - Nuernberg 1-1 (0-1)**, Vermant 90 - Ciric 12. **Stuttgart - Energie 0-0**.

W niedzielę: Wolfsburg - Hansa, Kaiserslautern - Bochum.

1. Bayern	10	23	26-11
2. Borussia D.	10	20	16-6
3. TSV	10	17	15-12
4. Werder	10	17	19-19
5. Hertha	10	16	12-8
6. Schalke	10	16	13-10
7. Bochum	9	14	20-16
8. Stuttgart	10	14	16-12
9. Arminia	10	14	11-16
10. Hansa	9	13	11-7
11. Wolfsburg	9	13	10-11
12. Bayer	10	12	14-17
13. HSV	10	12	11-17
14. Borussia M.	10	11	10-8
15. Nuernberg	10	10	12-17
16. Hannover	10	9	18-25
17. Kaisersl.	9	6	7-12
18. Energie	10	5	5-22

(JOT)

W angielskiej ekstraklasie

Liverpool ucieka rywalom

Lider angielskiej ekstraklasy piłkarskiej Liverpool (z Jerzym Dudkiem w bramce) umocnił wczoraj swoją pozycję lidera tabeli.

Wygrał bowiem u siebie z Tottenhamem 2-1, a jego najgroźniejsi rywale stracili punkty na własnym stadionach. Wicelider Arsenal przegrał bowiem z Blackburn 1-2, a trzeci w tabeli Manchester United zremisował z Aston Villa 1-1.

Liverpool odniósł kolejne piąte zwycięstwo w lidze. Nie przyszło mu ono jednak łatwo. Tottenham okazał się bardzo wymagającym rywalem, miał kilka okazji strzeleckich, w drugiej połowie to on nadał ton wydarzeniom na boisku. Prowadzenie uzyskali jednak gospodarze po pięknym strzale Murphy'ego. Dudek miał sporo pracy, broniąc m.in.

w 60 min „bombę” Poyeta na róg (po wykonaniu kornera piłkę z linii bramkowej wybił Hamann). Był jednak bezradny po centrze Acimovica i „głowie” Richardsa z 5 metrów. Zwycięstwo Liverpoolowi zapewnił z rzutu karnego Owen (sędzia podyktował „11” za foul Carra na Owenie).

Mistrz kraju Arsenal doznał kolejnej trzeciej porażki (po 1-2 z Evertonem i - w Lidze Mistrzów - 1-2 z Auxerre; wcześniej nie przegrał 30 kolejnych meczów w ekstraklasie). Gospodarze mieli przewagę, wypracowali dużo sytuacji strzeleckich (m.in. Henry i Wiltord), ale dopiero tuż przed przerwą celnie z rzutu wolnego strzelił Edu, rehabilitując się za samobójczego gola z 6 min, gdy niechcący przelobował Seamana. Wynik meczu ustalili Yorke, kończąc szybką kontre gości celnym strzałem z 8 metrów.

Wyniki: Arsenal - Blackburn 1-2 (1-1), Edu 45 - Edu 6 samob., Yorke 51, czerwona kartka: Flitcroft (Blackburn) 78; Birmingham - Manchester City 0-2 (0-1), Jihai 24, Anelka 87; Chelsea - West Bromwich 2-0 (1-0), Hasselbaink 30, Saux 55; Liverpool - Tottenham 2-1 (0-0), Murphy 72, Owen 86 karny - Richards 82; Manchester United - Aston Villa 1-1 (0-1), Forlan 77 - Mellberg 35; Middlesbrough - Leeds 2-2 (1-1), Job 25, Southgate 83 - Viduka 11 karny, Bowyer 56, czerwone kartki: Quendru 90 - Smith 76; Newcastle - Charlton 2-1 (1-1), Griffin 37, Robert 59 - Bartlett 30. Dziś: Southampton - Fullham i West Ham United - Everton; jutro: Bolton - Sunderland.

Czołówka tabeli: Liverpool 27, Arsenal 23, Chelsea 19, Manchester U. 19, Tottenham 19, Middlesbrough 18 pkt.

(FIL)

Porażka Milanu

W sobotnim meczu pierwszej ligi piłkarskiej Włoch zespół Chievo Verona pokonał AC Milan 3-2 (1-0).

To pierwsza porażka mediolańczyków, którym tak dobrze się wiedzie w Lidze Mistrzów w tym sezonie.

Bramki: Marazzina 22, Bierhoff 49, Cossato 83, dla gości: Szewczenko 59, Tomasson 90. Czerwona kartka: Pirlo (90- Milan).

Juventus - Udinese 1-0 (0-0), Salas 49. (O)

Remis Realu

W 7. kolejce ekstraklasy Hiszpanii: Rayo Vallecano - Deportivo Coruna 1-2, Real Madryt - Villarreal 1-1, Recreativo Huelva - Real Betis 1-1, Valencia - Athletic Bilbao 5-1. Kolejne niepowodzenie Realu Madryt, który przed tygodniem przegrał na wyjeździe z Racingiem Santander 0-2. Wczoraj w 23 min gola strzelił Zidane. Tuż przed końcem pierwszej połowy wyrównał z rzutu karnego Jorge Lopez, który chwilę wcześniej został sfaulowany przez Makelele. W meczu Valencia - Athletic Bilbao Argentynczyk Pablo Aimar, strzelił Baskom w pierwszej połowie trzy gole. Gospodarze objęli prowadzenie w tabeli. (O)

IV liga, grupa zachodnia

Garbarnia Kraków - Karpaty Siepraw 0-0; Górnik Brzeszcze - Alwernia 1-0 (0-0) Bartula 83; **Przebój Wolbrom - Pogoń Miechów 0-1 (0-0)** Kазieczko 69; **Babia Góra Sucha Beskidzka - Cleparia Kraków 1-0 (1-0)** Świerkosz 42; **Świt Krzeszowice - Kalwarianka 2-1 (1-1)** Woźniak 21, Piątek 82 (wolny) - Mańka 45.

1. Wisła II	13	34	47-14
2. Garbarnia	14	31	29-11
3. Trzebinia	13	29	26-10
4. Górnik	14	27	20-9
5. Puszcza	13		22-13
6. Pogoń	14	22	26-20
7. Fablok	13	21	18-11
8. Karpaty	14	21	27-23
9. Alwernia	14	21	21-25
10. Orzeł	13	20	21-17

Strzelec Brzęczek

Jerzy Brzęczek strzelił gola dla Sturm Graz w sobotnim meczu ekstraklasy austriackiej z Admirą Wacker. Zespół polskiego piłkarza zwyciężył na własnym stadionie 3-0, a Brzęczek zdobył bramkę na 2-0 w 38 minucie. Był to pierwszy gol byłego reprezentanta Polski w tym sezonie.

(PAP)

11. Garbarz	13	17	20-17
12. Dalin	13	16	16-20
13. Babia Góra	14	15	20-37
14. Kalwarianka	14	12	16-26
15. Clepardia	14	11	8-19
16. Przebój	14	10	12-27
17. Wieczysta	13	8	16-37
18. Świt	14	7	9-38

Dziś dokończenie 14. kolejki. O godz. 11 Wisła II gra z Fablokiem Chrzanów (stadion Wawelu), a Wieczysta z Orłem Piaski Wielkie, o godz. 13 w Niepołomicach Puszcza podejmie Garbarza Zambrzyce, a o godz. 14 w Myślenicach Dalin zmierzy się z MKS Trzebinia/Siersza.

W jedynym wczorajszym meczu grupy wschodniej: **Tarnovia - Metal/Gawro Tarnów 1-0 (1-0)** Palej 37 (karny). (KG)

Liga juniorów

Juniorzy starsi: Hutnik - Cracovia 1-2, Unia Oświęcim - Krakus Nowa Huta 0-0, Wisła Kraków - Sandecja Nowy Sącz 7-1, Dalin Myślenice - Glinik Karpatia Gorlice 3-0, Dunajec Nowy Sącz - Start Nowy Sącz 4-1.

Juniorzy młodszy: Hutnik - Cracovia 0-3, Wisła - Sandecja 4-0. Mecz: Dalin - Glinik Karpatia i Dunajec - Start nie doszły do skutku z uwagi na zły stan boiska.

(PAN)

III liga piłkarska

Chorągiewka w górę



O piłkę walczył Łukasz Bujak, strzelec bramki dla Korony (nr 6), i Marcin Makuch (nr 19) Fot. Wacław Kłag

Stal Rzeszów zachował fotel lidera po 14. kolejce III ligi piłkarskiej. W pojedynku na szczycie tabeli Stal pokonała Sandecję 2-0. W Krakowie zwycięstwem nad Hutnikiem II-ligowe aspiracje potwierdziła Korona Kielce, choć styl, w jakim odniosła zwycięstwo, nie mógł się podobać. Trener kielczański Dariusz Wdowczyk zapowiedział, że zimą dokona poważnych zmian w zespole. - Potrzebujemy pięciu, sześciu nowych zawodników - mówił.

Hutnik - Kolporter Korona 0-2 (0-0)

0-1 Grad 46, 0-2 Bujak 76 min.

Sędziował Andrzej Łukasiewicz z Warszawy. Żółte kartki: Madejski, Jasiak - Kupiec, Woźniak, Różycki. Widzów 600.

Hutnik: Sotnicki - Pasioneł (75 Karpiński), Atanaskovic, Kaczor - Kepa, Makuch, Kołodziej, Madejski, Sydorenko (63 Stachyra) - Kozieł (78 Wiącek), Jasiak.

Korona: Stawarz - Kupiec, Michalski, Cieślowski - Bujak (83 Mitek), Gołabek, Heinrich, Woźniak (59 Gryz), Wachowicz (89 Zawadzak) - Lipski (59 Różycki), Grad.

Miało być wielkie ruszenie kibiców Hutnika, którzy planowali zmanifestować przywiązanie do barw zlikwidowanego klubu. Do większych manifestacji jednak nie doszło. Kibice zachowywali się jednak osobliwie. Odgrywali scenki rodzajowe na trybunach i rywalizowali z fanami Korony w balonowym dopingiu. Wymachiwali bia-

ło-niebieskimi balonami w odpowiedzi na podobną zabawę kielczan, zaopatrzonych w ten sam sprzęt, tyle że w kolorach żółtym i czerwonym. Z kulturalnego kibicowania zrezygnowali tylko w 56 min, kiedy sędzia Łukasiewicz z Warszawy nie uznał bramki, zdobytej przez Jasiaka, która pozwoliłaby hutnikom wyrównać stan meczu na 1-1. Arbiter boczny uznał, że strzelec wykorzystał pozycję spaloną (po strzale Makucha bramkarz wybił piłkę w pole, celnie dobijał ją właśnie Jasiak), więc podniósł chorągiewkę, a sędzia główny przychylił się do wskazania kolegi. Oberwało się za to nie tylko sędziom, ale i trenerowi Korony Dariuszowi Wdowczykowi. Ten samokrytycznie przyznawał po meczu, że cieszyć może się tylko z wyniku. - To był najgorszy mecz Korony od czasu, kiedy jestem jej trenerem - mówił po meczu.

Hutnicy przetrwali pierwszą połowę i mieli plan zaatakowa-

nia w drugiej. Wszystko popsuła szybko stracona bramka (pozostawiony bez opieki Grad w 46 min uderzył niezbyt mocno, ale skutecznie - piłka otarła się o słupki i wpadła do siatki). Jeszcze bardziej pogubiła się nowohucka obrona w 76 min - błędy Kaczora i Stachyry kosztowały gospodarzy stratę drugiej bramki. Po uderzeniu Bujaka piłka między nogami Sotnickiego wpadła do bramki. - Przegraliśmy ze Stawarzem - podsumował nieudane próby sforsowania bramki Korony trener Hutnika Robert Kasperczyk.

W pozostałych wczorajszych meczach: Unia Tarnów - Pogoń Staszów 3-1, Siarka Tarnobrzeg - Polonia 2-3 (1-0), Górnik Wieliczka - Łada Biłgoraj 0-1 (0-1), Stal Rzeszów - Sandecja Nowy Sącz (2-0 (1-0)).

Dziś grają: Motor - Proszowianka, Nida - Cracovia, Lewart - Skawinka (wszystkie mecze o godz. 13).

(MAS)

Tabela III ligi

1. Stal	15	31	9-4-2	23-11
2. Sandecja	14	27	8-3-3	18-15
3. Korona	14	26	8-2-4	18-10
4. Cracovia	12	25	7-4-1	38-8
5. Hutnik	15	22	6-4-5	20-17
6. Polonia	14	22	7-1-6	20-21
7. Łada	14	22	6-4-4	19-21
8. Siarka	15	21	6-3-6	17-18
9. Górnik	13	20	5-5-3	20-11
10. Skawinka	13	20	6-2-5	21-19
11. Nida	13	18	5-3-5	16-14
12. Lewart	13	16	5-1-7	16-16
13. Unia	14	14	3-2-8	14-19
14. Proszow.	14	13	3-4-7	12-23
15. Niedźw.	14	11	3-2-9	12-26
16. Pogoń	13	9	3-0-10	8-27
17. Motor	12	8	2-2-8	8-23

V liga, Kraków

Kmita Zabierzów - Gdovia - brak gości; **Prądniczanka - Gościbia Sułkowice 4-0 (1-0)**. Ptak 20, 60, Marcinkowski 48, Cichy 70; **Wawel - Grębałowianka 2-2 (1-2)**. Dudek 5, Mieszkowski 78 - Bączek 23, Bęben 29; **Zwierzyniecki - Bieżanowianka 2-2 (0-1)**. Stefanik 48, Maj 78 - Siemiński 45, Dzierżak 56.

Dziś grają: Słomniczanka - Łłomex Branice (godzina 11), Tramwaj - Cracovia II (11), Hutnik II - Iskra Krzęcin (11), Pogoń Skotniki - Borek (13).

(PAN)

1. Kmita	12	33	50-5
2. Cracovia II	12	32	40-14
3. Borek	12	24	31-24
4. Pogoń	12	21	38-20
5. Iskra	12	20	32-18
6. Bieżanow.	13	20	26-24
7. Gościbia	13	20	15-21
8. Wawel	13	19	20-23
9. Tramwaj	12	18	21-18
10. Zwierzyn.	13	16	23-22
11. Słomnicz.	12	16	22-25
12. Prądnicz.	13	10	14-33
13. Hutnik II	12	10	10-45
14. Grębałow.	13	9	12-27
15. Gdovia	12	8	17-28
16. Łłomex	12	2	10-35

Klasa A, Kraków

Uderzył sędziego.

Grupa II: Garbarnia II - Dąbski 1-3, Wiślanie Jaśkowice - Grzegórzecki 4-1, Wanda Nowa Huta - Nadwiślan 0-0. Do niecodziennej sytuacji doszło podczas spotkania Victoria Krak Gamma - Wisła Jeziorzany - mecz przerwany przy stanie 2-1 z powodu uderzenia sędziego przez zawodnika gospodarzy.

Grupa IV: Opatkowianka - Skalniki Trzemeszka 2-0.

(PAN)

Wisła Kraków – Dospel/GKS Katowice 2-0 (0-0)

Dwie dziury w murze



Maciej Żurawski w ataku na bramkę Jarosława Tkocza

Fot. Michał Klag

1-0 Żurawski 81 min
2-0 Kalu Uche 90 min

Wisła: Hugues - Baszczyński, Głowacki, Jop, Stolarczyk - Pater (70 Kalu Uche), Strąk, Cantoro (70 Szymkowiak), Kosowski - Kuźba, Żurawski.

Dospel/GKS: Tkocz - Sądziowski (83 Giesa), Kowalczyk, Sznacner - Bojarski, Adamczyk, Muszałik (50 Fonfara), Widuch, Sierka, Bała - Wróbel (80 Wysocki).

Sędziowali: **Marek Mikolajewski** z Ciechanowa oraz **Mariusz Kowalski** z Wrocławia i **Dariusz Kozieł** z Warszawy. Żółte kartki: Żurawski (za krytykowanie orzeczeń sędziego), Kuźba (86, za krytykowanie orzeczeń sędziego) - Kowalczyk (52, za faul na Żurawskim). Widzów 8 tys.

Przez 80 minut piłkarze z Katowic skutecznie „murali” bramkę. Chwilami nie ruszali się dalej niż 30 metrów od niej, zaledwie kilka razy w całym meczu zbliżyli się do pola karnego Wisły, nie stwarzając jednak żadnego zagrożenia. Niełatwo więc było krakowianom przedostać się przez tak ustawione szyki obronne rywali.

Dopiero w 81 min Marcin Baszczyński ruszył prawym skrzydłem i dość mocno kopnął piłkę wzdłuż linii bramkowej. Przypadkowo odbił ją Mirosław Sznacner i świetnie spisujący się do tej pory bramkarz gości Jarosław Tkocz dał się zaskoczyć. **Odruchowo wybił piłkę pod nogi Macieja Żurawskiego, który nie zmarnował okazji, zdobywając 11. bramkę w tym sezonie ekstraklasy.**

W 90 min ustalił wynik spotkania **Kalu Uche**. To właśnie jego faulował Sznacner. Wolnego z prawej strony wykonał Mirosław Szymkowiak, idealnie dośrodkował na głowę stojącego w pobliżu bramki, nie pilnowanego przez obrońców Nigeryjczyka.

Trener Henryk Kasperczak oparł skład wiślaków na piłkarzach, którzy w środę wygrali z Groclinem Dyskobolią 5-0 w 1/8 finału Pucharu Polski. Jedynie Kamil Kosowski, pauzujący wtedy za żółte kartki, wrócił na pozycję lewego pomocnika i Piotr Brożek znów musiał usiąść na ławce rezerwowych.

Kosowski inicjował większość akcji, często przechodził też na prawą flankę. W 19 min dokładnie dośrodkował jednak z lewej strony, ale piłkę po głowce Marcina Kuźby szybującą pod poprzeczkę wybił na

Liczba meczu

21

Wczoraj Wisła po raz 21. pokonała piłkarzy z Katowic w ekstraklasie, poprawiając i tak korzystny bilans. Było to 13. zwycięstwo „Białej Gwiazdy” na swoim boisku. 16 z 47 spotkań zakończyło się remisem, 10 - wygraną katowiczów.

róg Tkocz. Była to pierwsza z paru doskonałych okazji Kuźby.

Kilkadziesiąt sekund później, po kolejnym dobrym zagranii Kosowskiego, Kuźbę w polu karnym uprzedził Marcin Bojarski. W 25 min Kuźba tak uderzył piłkę głową, że skożłowała przed katowickim

bramkarzem, lecz i tym razem wykazał się on świetnym refleksem.

Sporo szczęścia miał natomiast Tkocz w 43 min, gdy po prostopadłym podaniu Baszczyńskiego Kuźba strzelił do... pustej bramki. Za słabo i Jacek Kowalczyk zdążył jeszcze wybić piłkę z linii. 10 minut wcześniej Strąk nie potrafił z kilku metrów umieścić w siatce piłki, sparowanej przez Tkocz po mocnym strzale Żurawskiego.

W 52 i 53 min nie popisał się arbiter. Najpierw nie zauważył faulu w polu karnym Sznacnera na Cantoro, by po chwili ukarać jedynie żółtą kartką Jacka Kowalczyka za atak z tyłu, w nogi Żurawskiego, który pędził w kierunku bramki, mając przed sobą tylko Tkocza. Sam winowajca spodziewał się surowszej kary. Na szczęście nie wpłynęło to na końcowy rezultat. Wysilki wiślaków przyniosły efekt w ostatnich minutach.

Wczorajszy mecz oglądał wysłannik Parmy, rywal Wisły w drugiej rundzie Pucharu UEFA, Luigi Apolloni.

JERZY SASORSKI

Apolloni chwali wiślaków

Sposobu na Wisłę jej przeciwnik w PUEFA - Parma - szukać będzie wedle wskazówek Luigi Apollonego. Wieloletni obrońca Parmy rozpracowuje wiślaków. Po spotkaniu z Dospel GKS-em Apolloni powiedział nam:

- Wisła wypadła dużo lepiej niż w meczu z Odrą. Tu od początku do końca dominowała na boisku. Krakowianie zagrali agresywnie, czym zmusili przeciwników do popełnienia błędów. W ogóle mecz miał ciekawy przebieg, przez cały czas coś się działo. Nie jestem pewien, czy przejdziemy Wisłę. Jest to dobrze zorganizowana drużyna i, podobnie jak nasza, woli atakować niż bronić. Ma co najmniej trzech piłkarzy, którzy mogliby grać w lidze włoskiej. Są to Kosowski, Żurawski i Moskal. Tym trzecim nie musimy się jednak przejmować. (MARO)

Jarosław Tkocz

To on podał do Żurawskiego

Bramkarz Dospelu GKS-u Jarosław Tkocz został uznany przez widzów za najlepszego zawodnika spotkania. Dyskusyjny był to wybór - uhonorowano zawodnika przegranej drużyny! Tkocz martwił się: - Butelkę szampana traktuję jako coś na pocieszenie, bo najważniejsze jest jednak to, że przegraliśmy. Zabrakło nam dziesięciu minut, by wywieźć punkt z Krakowa. Jednak, mówiąc szczerze, będziemy grali w tym sezonie ważniejsze spotkania, z przeciwnikami, których możemy ograć, na przykład w następnej kolejce z KSZO Ostrowiec. Bo Wisła jest lepszym od nas zespołem, miała sporo sytuacji i mogliśmy się spodziewać, że w końcu coś wpadnie do naszej bramki.

- Kluczowe znaczenie dla wyniku miała sytuacja, po której Maciej Żurawski strzelił pierwszą bramkę. Co Pan wtedy robił?

- To ja pchnąłem piłkę w kierunku Żurawskiego. Popiełem błąd, ale dopiero w szatni dowiedziałem się, że za moimi plecami nie byli zawodnicy Wisły, lecz Grzegorz Fonfara i Marcin Bojarski. Gdybym na boisku wiedział o tym, zareagowałbym inaczej. (MARO)

Trzy gole Jelenia

Inne mecze 11. kolejki piłkarskiej ekstraklasy:

Legia - Widzew 2-0 (0-0), bramki: Svitlica 48 min, 87. Sędziował Piotr Świąs (Katowice). Widzów 9000.

Groclin. - Lech Poznań 4-1 (0-1), Pawlak 54 karny, Marcin Zajac 76, Rasiak 87, Moskała 89 - Piskula 45 karny. Sędziował Grzegorz Gilewski (Radom). Widzów 4500.

Ruch - Amica 1-0 (0-0), Gorawski 54. Sędziował Robert Wender (Warszawa). Widzów 1404.

KSZO - Odra 2-1 (2-0), Lasocki 6, Małocha 44 - Sablik 88. Sędziował Jacek Granat (Warszawa). Widzów 5500.

Pogoń - Wisła Płock 1-4 (0-1), Pawlak 47 - Jeleń 36, 65, 80, Geworgjan 89. Sędziował Zbigniew Marczyk (Piła). Widzów ok. 2000.

W niedzielę grają: Zagłębie - Garbarnia Szczakowianka oraz Górnik - Polonia.

1. Legia 11 23 21-11
2. Odra 11 21 17-14
3. Wisła K. 11 21 27-14

4. Dospel	11	20	13-7
5. Groclin	11	19	18-14
6. Amica	11	17	15-10
7. Wisła P.	11	15	15-14
8. Górnik	10	14	18-15
9. Polonia	10	14	15-17
10. Ruch	11	13	11-17
11. Garbarnia	10	12	19-20
12. KSZO	11	11	12-22
13. Widzew	11	10	10-14
14. Lech	11	9	10-14
15. Zagłębie	10	8	11-13
16. Pogoń	11	5	9-25

W II lidze

Ceramika Opoczno - Ruch Radzionków 2-1 (2-0), Belchatów - Aluminium Konin 1-0 (0-0), ŁKS - Śląsk 0-2 (0-1), Polar Wrocław - Arka 1-1 (1-0), Stal Stalowa Wola - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2-1 (1-1), Stomil - Górnik Łęczna 1-1 (1-0), Świt - Radomsko 1-1 (1-1), Flaki Gorzyce - Piotrcovia-Ptak 2-0 (2-0). W niedzielę mecz Górnik Polkowice - Hetman Zamość. Prowadzi Świt 29 p. przed Górnikiem Łęczna 23.

Zdaniem trenerów

Zapomniana wpadka

Jan Żurek (trener Katowic): - Zabrakło dosłownie 10 minut, żeby utrzymać wynik remisowy, ale trzeba przyznać uczciwie, że Wisła rozegrała dobry mecz, zwyciężyła zasłużenie. Nie mieliśmy siły ognia. Brakowało Krzysztofa Gajtkowskiego, a najsmutniejsze jest to, że jeszcze straciłem prawdopodobnie dwóch zawodników (kontuzji doznali: Mariusz Muszałik i Jacek Wysocki - przyp. red.), co w naszej sytuacji kadrowej stanowi duży problem. Wisła, wiadomo, była faworytem tego spotkania, wygrała planowo i mogę tylko pogratulować.

Henryk Kasperczak (trener Wisły): - Fantastyczną grę zaprezentował bramkarz Katowic Jarosław Tkocz. Bronił świetnie przy kilku naszych stuprocentowych okazjach. Tym zwycięstwem potwierdziliśmy, że zespół dobrze gra. Zresztą zawsze wiedziałem o tym. O wpadce w Wodzisławiu już zapomnieliśmy. Myślę, że Wisła do końca tej rundy będzie jeszcze lepiej grała. Poprawił się odbiór piłki, jesteśmy bardziej zdecydowani. A poza tym stwarzamy sobie dogodne sytuacje. Dlatego dziś z obu stron oglądaliśmy dobry mecz. (SAS)

Grzegorz Pater

W roli kapitana

Kapitan Wisły przez 70 minut rozmięczał lewą flankę Dospelu GKS-u. - *Czułem się dobrze i mogłem grać dalej, ale zmiana dokonana przez trenera Kasperczaka okazała się słuszną. Weszli zawodnicy ze świeżym zapasem sił. Mnie zmienił Kalu Uche, który strzelił drugiego gola.*

- A jak to się stało, że jest Pan kapitanem? Kwestia stażu w drużynie?

- Była to decyzja kolegów oparta na tym, że długo występuję w Wiśle.

- Co jako kapitan powie Pan o starciu Macieja Żurawskiego z Jackiem Kowalczykiem?

- Sądziłem, że Kowalczyk dostanie czerwoną kartkę. Gdy dostał żółtą, chcieliśmy dociec, dlaczego? Maciek Żurawski dostał „żółtko”, więc podszedłem do sędziego i zapytałem go, za co? Odpowiedział, że za podbiegnięcie i za to, że Maciek się do niego odzywał.

- Wygraliście trudne, nie najlepiej układające się spotkanie.

- Racja, to był dużo trudniejszy mecz niż na przykład z Groclinem. GKS miał prostą taktykę: cofnięcie się na własną połowę i długie piłki do jednego napastnika. Długo im się udawało, a jednak wygrała Wisła!

(MARO)



Z powodu awantur wywołanych przez kibiców Legii i Widzewa obydwa kluby zostaną ukarane przez PZPN, a wszelkie decyzje zapadną najwcześniej w poniedziałek. - Prawdopodobnie stadiony obu klubów zostaną zamknięte - powiedział dla PAP Eugeniusz Kolator. - Doszło do awantur pomiędzy kibicami Legii i Widzewa, ale nie było, na szczęście, bójek z policją - powiedział wiceprezes PZPN. Na zdjęciu - kibice przeskakują przez ogrodzenie na boisko.

Fot. PAP/Przemek Wierzbowski